

DRZEWO POLSKIE

DWUTYGODNIK POLSKE, CONY, SPRAWOM, PRZEMYSŁ
I HANDLU DRZEWNEGO ORAZ LEŚNICTWA

ORGAN OFICJALNY RADY NACZELNEJ ZWIĄZKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. PIĘKNA Nr. 13 m. 3, TELEFON 112-96

PRENUMERATA KWARTALNA
łącznie z dodatkami
w kraju zł. 12, zagranicą \$ 2.50

KONTO CZEKOWE
P. K. O. Warszawa
Nr. 16.350

TARYFA OGŁOSZENIOWA
NA OSTATNIEJ STRONIE

Przedruk bez podania źródła wzbroniony.

Rok III

Warszawa, dn. 10 czerwca 1929 r.

Nr 10/11

Coraz mniej lasów jest na kuli ziemskiej, coraz ich ubywa również w Europie i Polsce, a zapotrzebowanie drewna wciąż wzrasta, a z niemi i wartość drewna niechybnie wzrastać będzie.

W życiu naszym gospodarzem lasy i ich produkcja drewna wielką odgrywa rolę. Świadczą o tem zarówno roczniary krajowej produkcji drewna, jak i jej udział w obrocie handlowym z zagranicą.

Nakłada to na polskich producentów surowca drzewnego obowiązek dokładania wszelkich starań, by gospodarstwo leśne, przy jaknajściślejszem dostosowaniu go do potrzeb gospodarczych kraju, zachowywało ciągłość i trwałość produkcji.

Niemniej ważne obowiązki ciążyą na polskim przemyśle drzewnym, którego zadaniem jest przerabianie całej produkcji surowca drzewnego, by nie tylko zaspokoić w zupełności wewnętrzne zapotrzebowanie materiałów tertych, lecz także nie dopuszczać do wywozu zagranicę nieuszlachetnionego surowca.

Wszystki zarówno producentów surowca jak i przemysłu drzewnego w spełnianiu właściwych im zadań, znajdują oparcie w działalności Rządu, który przez odpowiednią politykę w dziedzinie ochrony lasów, taryf przewozowych, cel i kredytów, stara się stworzyć dla polskiej produkcji drzewnej warunki sprzyjające jej rozwojowi i doskonaleniu.

Pozatem Państwo jako największy w kraju producent drewna czyni wszystko, by swe własne gospodarstwo i przemysł leśny postawić na jaknajwyższym poziomie, spełniając w swem rozumieniu obowiązek i dając jednocześnie zachęcający i pobudzający przykład właścicielom prywatnych lasów i polskiemu przemysłowi leśnemu.

W tem szlachetnem współzawodnictwie, które nie tylko nie wyklucza, lecz przeciwnie dąży do współpracy dla własnych korzyści obu stron, widzę prostą drogę wiodącą ku gospodarczemu rozwojowi Polski.

KAROL NIEZABYTOWSKI
Minister Rolnictwa

Kilka słów z dziedziny polityki leśnej

Lasy stanowią w Polsce bardzo poważną pozycję majątku narodowego, jednakowoż stwierdzić stanowczo należy, że bogactwo leśne Polski jest znacznie mniejsze, niż się to powszechnie przypuszcza: a więc leśistość Polski wynosi, według danych urzędowych (niezupełnie już aktualnych) 23% obszaru, podczas gdy w Niemczech cyfra ta wynosi 25,9%. Pod względem leśistości zajmuje Polska w Europie 6 miejsce, pod względem ilości lasu na 1 mieszkańca — zaledwie 11 miejsce. Dalej zaznaczyć trzeba, że roczny przyrost (a więc normalna produkcja) lasów polskich jest stosunkowo niska: waha się ona od 2,4 m³ do 3,05 m³ na 1 ha powierzchni leśnej dla lasów powyżej 50 ha i wynosi zaledwie około 1,5 m³ dla lasów poniżej 50 ha.

W tych warunkach normalna produkcja lasów powinna wynosić około 22.000.000 m³ drewna rocznie, w czym około połowy drewna użytkowego; to zaspokojeniu więc rynku wewnętrznego powinno pozostawać zaledwie około 1-2 milionów m³ na eksport. Tymczasem w ostatnich latach wywoziliśmy kilkakrotnie więcej — nie chcę tu powracać do cyfr eksportu, powszechnie znanych, ulegających zresztą od roku poważnemu zmniejszeniu. A więc nasz eksport drzewny miał za podstawę nadmierną eksploatację, czyli, że dokonywał się w dużej mierze kosztem kapitału leśnego. Jakież były przyczyny takiego stanu rzeczy? Przedewszystkiem dotkliwy kryzys gospodarczy, przez jaki przeszło nasze Państwo w pierwszych latach powojennych, kryzys, który zniszczył wiele form kapitału. Na tle kryzysu gospodarczego małe rentowne gospodarstwo leśne nie mogło częstokroć podjąć nadmierny ciężarom podatkowym (progresja przy podatku gruntowym lub podatku majątkowym w formie kontyngentu odbudowy i daniny lasowej, która przewidywała przyspieszoną o 2 lata eksploatację). Poza-tem brak pewności posiadania, a zwłaszcza wyłączenia, przyczyniły się niemało do nadszarpnięcia kapitału leśnego.

W ostatnich latach drogą, po której dokonywał się ubytek kapitału leśnego, były operacje agrarne: komasacja, parcelacja, a zwłaszcza układy serwitutowe: nawiasem zaznaczyć tu należy, że nasze ustawodawstwo agrarne ogromnie ułatwia zmianę terenów leśnych na inny rodzaj użytkowania.

W tej dziedzinie mówi się czasem o radykalnym zakazie oddawania ziemi poleśnej za serwitutu, jako o najlepszym hamulcu przeciw dewastacji lasów. Jakieżby jednak był skutek takiego zarządzenia: napewno przesłaboby wtedy regulować służebności dobrowolnie, bo szybka ich likwidacja nie leżałaby ani w interesie dworu, który nie wycofałby wtedy kapitału, ani w interesie chłopów, którzy mierzą wartość ekwiwalentu przedewszystkiem ilością otrzymanych morgów (i służnie) przy przymusowym zaś układzie, oddającym ziemię z drzewostanem, wypada tych morgów bardzo niewiele na numer służebnościowy. W tych warunkach układ przymusowy wywołuje niezadowolenie serwitutantów, jeżelibyśmy więc wzdali zakaz oddawania ziemi poleśnej, całe odium sprawy przerzucilibyśmy na Rząd. Jest to zagadnienie skomplikowane i bardzo subtelne, należy przypuszczać, że ustawodawca

zupełnie świadomie decydował się w ustawie serwitutowej na likwidację części kapitału leśnego.

Podkreślić pragnę błąd jeszcze jednego zakorzenionego dość u nas poglądu, jakoby kapitał unikał niskoprocentowej lokaty w lesie — przykład jednak kulturalnych państw Europy, choćby naszych zachodnich sąsiadów, dowodzi niezbitie, że kapitał w warunkach ustabilizowanych zadawalnia się chętnie tą niskoprocentową lokatą — dla ustabilizowania warunków konieczna jest przedewszystkiem pewność posiadania: a więc groźby wyłączenia, jakimi są wnioski w rodzaju Stronnictwa Chłopskiego o upaństwowieniu lasów — czynią niewątpliwie krzywdę gospodarstwu leśnemu podrywając pewność posiadania. To jest warunek podstawowy i zasadniczy. Następnie polityka cen w związku z cłami, taryfami, a zwłaszcza umiarkowane opadatkowanie gwarantować powinny pewną rentowność. Przy dobrych cenach na drewno, umiarkowanym opadatkowaniu i pewności posiadania nie trzeba się obawiać ucieczki kapitałów z gospodarstwa leśnego.

Tu chciałbym zaznaczyć, że kapitał czynny w leśnictwie nie korzysta prawie wcale z kredytu, chociaż wartość samych lasów prywatnych w Polsce wynosi 6 miliardów złotych — tłumaczyć się to daje częściowo wysoką stopą procentową w Polsce, częściowo — brakiem odpowiednich form kredytu. Zdaniem naszym, największe możliwości kredytowe w otwierac powinno połączenie w jednym ręku lasu i przemysłu drzewnego; w lesie mamy ogromny kapitał zakładowy, a nikły natomiast obrotowy, w przemyśle drzewnym — odwrotnie. W miarę zaś, jak uprzymysłowienie gospodarstw leśnych czynić będzie postępy — wzrośnie także zapotrzebowanie środków obrotowych. Dziś mamy pod tym względem stosunki oplakane: właściciele sprzedaje wczesną jesienią las na pniu dla zdobycia kapitału obrotowego: kupiec płaci niską cenę, bo musi odliczyć od ceny procent aż do chwili sprzedaży desek, bowiem pracuje również pożyczonym kapitałem. Brak kapitału obrotowego jest również bolączką tartacznicztwa — jeżeli tartaki nasze trudno wytrzymują konkurencję z tartakami zagranicznymi, to powodem jest tu różnica w możliwościach pozyskania kapitału obrotowego.

Kredyt potrzebny w leśnictwie podzielić możemy na kilka grup:

- 1) kredyt krótkoterminowy t. j. 6-9 miesięczny na eksploatację zrębów,
- 2) kredyt inwestycyjny z terminem kilkoletnim, na zalesienia,
- 3) kredyt długoterminowy, analogiczny do kredytu rolnego.

W naszych obecnych warunkach kredyt długoterminowy jest nierealny, narazie natomiast ten potrzebniejszy jest uruchomienie kredytów krótkoterminowych na eksploatację; kredyty takie pozwolą producentowi wstrzymać się ze sprzedażą do czasu kiedy może już sprzedać produkt możliwie przerobiony. Tylko tą drogą można uzdrowić stosunki w handlu drzewnym i wpłynąć na rozwój przemysłu.

Teoretyczne zapotrzebowanie tego kredytu przedstawiałoby się, jak następuje: przyrost roczny 4.000.000 ha lasów prywatnych po 2,5 m³ z 1 ha czyni 10.000.000 m³ normalnej rocznej produkcji wartości 300.000.000

zł. Skuteczna akcja kredytowa masiałaby być udzielana do wysokości 1/3 wartości rocznej produkcji t. j. 100.000.000 zł., liczyć jednak należy że nie więcej, jak 1/2 procentów skorzysta z kredytu, a więc sumą orientacyjną potrzebnego kapitału byłaby suma 50 milionów złotych.

Pierwszy wylom w kierunku akcji kredytowej uczynił w r. b. Bank Gospodarstwa Krajowego, udzielając producentom kredytu, (łącznie 1 milion zł.) o ile zobowiązują się przerabiać surowiec na własnych tartakach. Należy się spodziewać, że za przykładem B. G. K. pójdą również banki prywatne. Jako zabezpieczenie wysłarczyć tu mogą w zupełności weksle z 2-ma podpisami (np. właściciela lasu i przemysłowca drzewnego) — forma ta jest dużo dogodniejsza niż zastaw rejestrowy; przy zastawie rejestrowym decydującą jest dokładna ilość towaru podczas gdy w lesie potrzebny jest kredyt w momencie, gdy drzewo jest jeszcze na pniu — należałoby więc za awiać poręczą na pniu, co byłoby związane z trudnościami. Wreszcie ciągnięcia stopniowa przemiana surowca w półfabrykat nastęrcząłaby także trudnościami.

Zatrzymaliśmy się dłużej na zagadnieniu kredytu, nabiera ono bowiem w dzisiejszej sytuacji gospodarze szczególnie ważnego znaczenia.

Jeżeli chodzi o stosunek Państwa do lasów prywatnych, to został on unormowany w Rozporządzeniu Prezydenta o zagospodarowaniu lasów niestanowiących własności państwa z d. 24/6 1927. Rozporządzenie to ujednolajniło na terenie całego Państwa obowiązujące dotąd przepisy ochronne państw zaborczych; w porównaniu z tymi dawamy przepisami jest nowe Rozporządzenie bardziej etatystyczne, zwiększając ingerencję Państwa. Ustawodawca czynił to świadomie, uważając za zło konieczne w dzisiejszych warunkach. Ustawa ochronna nie może być idealna, zwążywszy zwłaszcza różnice w poziomie kultury poszczególnych części kraju.

Najważniejszymi punktami nowej ustawy są: 1) utrudnienie zezwoleń na zmianę gruntów leśnych na inny sposób użytkowania 2) przymus zalesiania gruntów leśnych pozbawionych drzewostanów 3) przymus gospodarowania według planów względnie programów 4) ogólne przepisy o walce ze szkodliwymi owadami.

Przepisy o lasach ochronnych nie odbiegają zbytnio od przepisów innych ustawodawstw; lasy ochronne zwolnione są od państwowych podatków gruntowych. Również zwolnione są od podatków na lat 30 zalesione przestrzenie innych użytków.

Wykonanie ustawy powierzone jest władzom administracyjnym I i II instancji.

Czynnik społeczny jest całkowicie przez nową ustawę usunięty — nawet, jako ciało doradcze. Uważamy to za brak ustawy, zwłaszcza, że jednocześnie

opracowana była ustawa o Izbach Rolniczych — można więc było te rzeczy powiązać. Wogóle zapominać nie należy, że w polityce gospodarczej same normy negatywne wystarczyć nie mogą; konieczne jest popieranie leśnictwa także w sposób pozytywny.

W zakresie polityki transportowej po pewnych wahaniach w latach powojennych, wkroczyliśmy na drogę zdrowej polityki taryfowej: pewne uprzywilejowanie eksportu materiałów tartych, pewne przywileje dla tartaków krajowych, są rzeczą zrozumiałą z punktu widzenia interesów gospodarczych ogólnych; byłyby niebezpieczne, gdyby przesada w ich stosowaniu chciała naginać życie do doktryny — mamy nadzieję, że nie będzie to miało miejsca w zamierzonej reformie taryf.

Z dotychczasowych projektów nowej taryfy uważamy za szczególnie niebezpieczne:

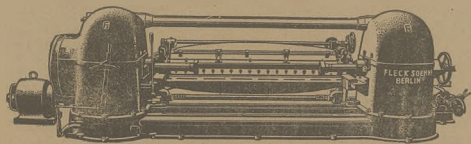
- 1) znaczne podnoszenie taryf w chwili depresji cen na drzewo;
- 2) zbytnie uprzywilejowanie transportów na Gdańsk w stosunku do eksportu przez suchą granicę;
- 3) nadmierne uprzywilejowanie przewozu do fabryk krajowych kopalniaków, jak również papierówki, olszy i osiki. Projektuje się taryfa, która stworzy wyraźną prohibicję eksportową. Tymczasem nie jesteśmy wcale w obliczu braku surowca dla fabryk krajowych w tej dziedzinie. Zwłaszcza kopalniaki są u nas wybitnym artykułem eksportowym i nie należy się obawiać, aby eksport ich mógł w czemkolwiek zaszkodzić krajowym kopalniom, które całej ilości kopalniaków, będącej na rynku, nie są w stanie zużyć.

Mamy nadzieję, że ostateczna redukcja taryfy kolejowej wyrówna powyższe zbyt jaskrawe projekty.

Z dziedziny polityki drzewnej wywozowej, która powinna być tematem osobnego artykułu, zaznaczyć tylko pragnę, że Państwo nasze, wobec nadmiaru surowca drzewnego na rynku, poszło po linii jedynie w tym wypadku zdrowej: możliwie korzystnego zbytu na nasze drzewo zagranicą; ta linja kazała nam walczyć o rynek angielski w czasie wojny celnej z Niemcami, popierając eksport przez Gdańsk i Gdynię. Następnie wynikły starania o większy udział materiałów tartych przy wywozie do Niemiec, starania, zakończone kompromisem w formie prowizorium drzewnego polsko-niemieckiego. Z najbliższych zagadnień wysuwa się na czoło sprawa konkurencji drewna rosyjskiego i ewentualnego tranzytu uszlachetniającego przez Polskę; epizodycznie dołącza się do tej kwestji sprawa spławu na Niemiec. Wreszcie nie dość wyszkaną wydaje się być ciągle kwestja innych rynków zbytu, poza Niemcami i Anglią.

Należy się spodziewać, iż celowa polityka leśna potrafi osiągnąć najważniejszy w tej chwili rezultat: aby w marę zmniejszenia się ilościowego naszego, eksportu, wzrastała jego wartość.

TRAKI I OBRABIARKI DO DRZEWIA WSZYSTKICH RODZAJÓW. WSZELKIE MASZYNY DO FABRYKACJI FORNIRÓW I DYKT



Kompletne urządzenia nowoczesnych zakładów.

OD 50 LAT

na naczelnem miejscu!

305. 65 II

C. L. P. Fleck Sohne G. m. b. H.

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza. BERLIN — Reinickendorf (Ost)

Państwo jako producent surowca drzewnego

W ostatnim czasie nie jeden raz byliśmy świadkami często bardzo nawet gorących sporów i dyskusji na temat t. zw. „etatyzmu”, czy „interwencjonizmu”, rzekomo zyskującego sobie w państwowym polityce gospodarczej coraz poważniejsze znaczenie. Opinia sfer gospodarczych niemal jednomyślnie wypowiedziała się w tej dyskusji przeciw nadmiernej ingerencji Państwa w technikę wszelkiej produkcji i przeciw czynnemu angażowaniu się Państwa w przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe.

Stojąc nawet zupełnie ściśle na gruncie tego poglądu, nie sposób jest nie uznać, że zwłaszcza w naszych obecnych warunkach ekonomicznych pewne dziedziny życia gospodarczego stanowić muszą wyjątek od tej szerszej zasady. Na pierwszym bodaj miejscu wymienić tu należy gospodarstwo leśne, w którym własność państwowa odgrywa obecnie w Polsce rolę bardzo poważną. Pod tym zresztą względem Polaka bynajmniej nie jest odosobniona.

Własność leśna przechodziła w perspektywie wieków różne koleje i podlegała różnym tendencjom. Początkowo skupiona w rękach bądź Państwa, bądź też panującego przechodziła stopniowo w ręce prywatne w drodze nadań, darowizn, dzierżaw i t. p., połączone nierazko z karcunkiem i zamianą na użytki rolne. Na przełomie wieku XVIII i XIX nastąpiła dalsza fala „uprywatnienia lasów” na skutek hasła szkoły liberalnej, tym razem polegająca na sprzedaży lasów państwowych w ręce prywatne. Od drugiej natomiast połowy wieku XIX obserwujemy proces powrotnego skupienia własności leśnej przez Państwo z chwilą gdy na skutek zupełnej swobody gospodarowania w lasach prywatnych stan ich i obszar zaczął się zastraszająco pogarszać.

W chwili obecnej własność państwowa w leśnictwie reprezentowana jest we wszystkich niemal państwach świata, nawet w takich które o etatystyczną politykę nie mogą być posązione. Pomijając te kraje europejskie, w których przeprowadzone zostało całkowite lub częściowe wywłaszczenie lasów prywatnych w okresie powojennym (Rosja, Łotwa, Estonia, Litwa, a także Czechosłowacja i Rumunia) spotykamy państwową własność leśną w krajach takich, jak Niemcy (35%), Francja (34,5%), Finlandia (39%), Kanada (93%), Stany Zjednoczone (19%) i t. d., przy czym we wszystkich niemal państwach powierzchnia lasów państwowych ma stałą tendencję zwiększania się kosztem lasów prywatnych.

W Polsce bezpośredni i coraz silniejszy udział Państwa w produkcji materiałów leśnych również nie jest wynikiem specjalnych tendencji etatystycznych, lecz koniecznością, spowodowaną specjalnymi cechami produkcji leśnej oraz ogólnym położeniem gospodarczym kraju.

W artykule niniejszym pominiemy jednak te rozważania, uzasadniające szczegółowo potrzebę istnienia państwowej gospodarki leśnej, uważając ją za bezsporną i należycie przez ogół docenianą, a zajmiemy się rolą, jaką w obecnej chwili odgrywa Państwo jako producent surowca drzewnego.

Pod względem terytorjalnym lasy państwowe stanowią obszar 2.906.470 hektarów, czyli 31% ogólnej powierzchni wszystkich lasów Polski i 8% powierzch-

ni całego Państwa. Z obszaru tego 2.482.519 ha znajduje się pod faktyczną uprawą leśną, reszta natomiast przypada na związane z gospodarstwem leśnym użytki rolne, pastwiskowe i wodne, na obszary, zajęte pod drogi i zabudowania oraz na nieużytki.

Skład drzewostanów w lasach państwowych według klas wieku wykazuje znaczny stosunkowo udział klasy najmłodszej, reprezentującej drzewostany do lat 20, oraz najstarszej, obejmującej drzewostany powyżej lat 100.

Powierzchnia I klasy wieku, wynosząca blisko 500.000 ha, wskazuje na energiczną akcję zalesiania gruntów leśnych, pozbawionych drzewostanów, która istotnie z roku na rok staje się coraz intensywniejszą. Obszar zalesiany dochodzi w latach ostatnich już do 70.000 ha rocznie, przez co powierzchnia balizn, płazowin i zrębów, przetyczek od zaborców i okupantów, stale się zmniejsza. Najstarsza VI klasa wieku obejmuje 400.000 ha starodrzewia, który przekroczył już normalną kolej rębowa, wynoszącą w lasach państwowych około 100 lat. Reprezentuje ona bardzo poważną wartość majątkową, będącą zaoszczędzonym przyrostem, który bez uszczerbku dla kapitału mógłby w razie potrzeby podlegać stopniowej realizacji.

Wszystkie te drzewostany razem wzięte reprezentują zapas masy drzewnej, wynoszący około 350.000.000 m³, z którego roczny normalny przyrost, wynoszący około 8.000.000 m³, jest przedmiotem corocznego użytkowania.

Skład gatunkowy lasów państwowych przedstawia się dość różnie w zależności od położenia. Na niżu zachodniej i środkowej Polski zdecydowanie dominuje sosna pospolita, dochodząca do 80% i wyżej składu drzewostanów, w górach przeważa świerk, jodła i buk, a w lasach wschodnich najczęstszym jest typ drzewostanu mieszanego ze znaczną domieszką cennych gatunków liściastych. Ogółem skład gatunkowy lasów państwowych w procentach przedstawia się następująco: sosna 66,3%, świerk 9,6%, jodła 4,7%, jesion 0,5%, dąb 4,6%, buk 2,7%, grab 0,9%, brzoza 3,9%, olsza 4,9%, osika 1,7%, inne liściaste 0,2%.

Lasy państwowe składają się w znacznej części z rozległych i nader cennych kompleksów. Między innymi własność państwowa stanowi światowej sławy Puszcza Białowieska, obejmująca 128.000 ha najpiękniejszych i najcenniejszych drzewostanów, Puszcza Augustowska, Knyszynska, Bakszańska i Nalibocka, nado rozległe, obejmujące kilkadziesiąt tysięcy hektarów, obszary wschodnio-karpaccich górskich lasów świerkowo-jodłowych, jakoteż znane i z przyrodniczego punktu widzenia niezmiernie ciekawe objekty leśne Gór Świętokrzyskich.

W stosunku do całości lasów polskich powierzchnio lasy państwowe stanowią blisko trzecią część, natomiast rola ich w produkcji drewna jest wyższa. Przyrost roczny w lasach państwowych obliczony jest na 2,85 m³ z hektara, w lasach prywatnych natomiast na 2,39 m³. Stosownie do tego udział lasów państwowych w ogólnym przyroście masy drzewnej w Polsce (21.500.000 m³) wynosi nie 31%, jak wynikałoby to ze stosunku powierzchniowego, lecz 38%.

W rzeczywistości stosunek ten był w latach ubiegłych nieco zaciemniony przez nadmierne, nie-

współmierne z przyrostem wyręby w lasach prywatnych. Ponieważ eksploatacja w lasach państwowych odstępowwała od przyrostu tylko w razach wyjątkowych, np. przy likwidacji skutków inwazji szkodliwych owadów leśnych i t. p., przeto faktycznie udział ich w rocznie rzuconej na rynek masie drzewnej był nawet niższy, niż wynikałoby to z stosunku powierzchniowego. W przyszłości natomiast, gdy nadmierne wyręby w lasach polskich zostaną opanowane, wystąpi z całą wyrazistością dominująca rola lasów państwowych, operujących niezmierną a nawet stale wzrastającą powierzchnią i nieosiągalną siłą produkcyjną swego kapitału drzewnego.

Dyspozycję wyprodukowanym przez lasy państwowe surowcem rozpatrzmy na podstawie planu finansowo-gospodarczego lasów państwowych na rok 1929/30, zawierającego szczegółowy preliminarz zużyciowania wyrabianej masy drzewnej. W okresie tym dysponować będą lasy państwowe 7 303.905 m³ masy drzewnej, którą to ilość uważać można za normalną i stałą także i dla lat następnych. Z masy tej na drewno użytkowe przypada 3.976.035 m³, na opał 2.508.325 m³, na drobnicę 601.328 m³ i na karpinę 218.247 m³.

Produkcja drewna użytkowego, odgrywającego w obrocie najważniejszą rolę, przeznaczona jest w przeważnej mierze do sprzedaży hurtowej (2.983.166 m³). Pomimo tendencji skumulacyjnych w lasach państwowych, znaczna część tej ilości, bo 1.175.928 m³ sprzedawana jest jeszcze ciągle na piu z niewygasłych dotąd umów długoterminowych. W stanie ściętym loco las sprzedaje się 1.460.623 m³, zaś loco stacja lub składnica 346.615 m³. Jest tendencją administracji lasów państwowych, aby ten ostatni sposób sprzedaży stał się powszechną regułą.

B. ZIPPER

RADCA RADY PORTU W GDAŃSKU

Eksport drzewa przez Gdańsk—jako problem komunikacyjny

Wywóz drzewa przez Gdańsk stanowi jedną z najważniejszych gałęzi życia gospodarczego tego portu. Gdańsk już w średniowieczu posiadał opinię poważnego portu dla drzewa, które kierowało się w szczególności do Anglii, potem do innych krajów europejskich. Handel drzewem w porcie gdańskim ma więc już swoją tradycję.

Z biegiem czasu struktura handlu drzewnego w Gdańsku doznawała różnych przeobrażeń. Podczas gdy jeszcze na krótko przed wojną światową 80% drzewa wywożonego przez Gdańsk nadchodziło drogą wodną, to w obecnej chwili tylko nieznaczna część drzewa przewożonego przez Gdańsk nadchodzi Wisłą, przeważna część transportów drzewnych posługuje się komunikacją kolejową. Zwiększyła się również ilość krajów sprowadzających drzewo przez Gdańsk, należą do nich obecnie oprócz Anglii — Francja, Belgja, Holandia, Niemcy, Danja, a dla niektórych gatunków drzewa, jak dąb, grab i buk (czerwoncy) Norwegja, Szwecja i Finlandja. Z krajów pozaeuropejskich sprowadzają drzewo przez Gdańsk Ameryka Północna

Pozostała ilość masy drewna użytkowego w ilości około 1.000.000 m³ znajduje zbyt w drodze sprzedaży detalicznej, wydatku na własne potrzeby, służebności i t. p. Na własnych zakładach przemysłowych przetabia Państwo według planu 148.000 m³ kłód tartacznych.

Drewno opałowe i drobnica nie mają większego znaczenia dla przemysłu i eksportu drzewnego. Opał zbywany jest w równych niemal częściach w hurcie i detalu, drobnica idzie prawie w całości na pokrycie potrzeb ludności miejscowej. Produkcja karpiny wreszcie w połowie sprzedawana jest na opał miejscowej ludności, w drugiej połowie nabywana jest przez chemiczny przemysł drzewny.

W drewnie użytkowym zbywanem w handlu hurtowym najważniejszy odsetek stanowią kłody i dłużyce tartaczne w ilości do 2.000.000 m³ rocznie. Pozostały milion przypada na kopalniaki, słupy telegraficzne, papierówkę. W roku 1927/28 z ilości 2.010.000 m³, sprzedanych kłód i dłużyc tartacznych, nabył krajowy przemysł drzewny 1.760.000 m³, krajowy handel drzewny 230.000 m³, nabywcy zagraniczni zaledwo 20.000 m³. Z reparycji tej widać, że lasy państwowe spełniają bez zarzutu swe zadanie zaopatrywania krajowego przemysłu w surowiec.

Coprawa działalność administracji lasów państwowych poddawana jest niekiedy krzytce odnośnie do sposobu sprzedaży drewna, nie ulega jednak wątpliwości, że w miarę udoskonalania techniki sprzedaży wymiana drewna odbywać się będzie coraz łatwiej i bez wszelkich tarć, nieuniknionych w okresie przechodzenia lasów państwowych z gospodarki ekstensywnej na intensywną.

i Południowa oraz Afryka Północna. Polskę należy uważać za naturalne zaplecze Gdańska w dziedzinie wywozu drzewa. Niezależnie od tego graiwtuje również do portu gdańskiego drzewo pochodzenia rumuńskiego i czechosłowackiego.

Jak to zaznaczyliśmy już na wstępie przewóz ładowy drzewa do Gdańska odbywa się w przeważnej części drogą kolejową. W związku z tem odgrywa kolejowa polityka taryfowa ważną rolę przy wyborze dróg wywozowych. Polska taryfa wewnętrzną przewiduje nadzwyczaj korzystnie skonstruowaną taryfę eksportową XIII dla wywozu drzewa w kierunku do Gdańska, która może być również użyta w tranzycie przez Polskę z krajów trzecich.

W stosunkach z Rumunją reguluje w ramach gdańsko-rumuńskiej taryfy portowej specjalna taryfa Nr. 16, zaś w stosunku z Czechosłowacją w ramach czechosłowacko-gdańskiej taryfy portowej specjalna taryfa Nr. 2a wywóz drzewa przez Gdańsk. Pierwsza z wymienionych taryf związkowych obowiazuje w bezpośredniej komunikacji przez Sniatyń-Załucze (granica

polka) — Grigore Ghica Voda (granica rumuńska) —, dając więc możliwość sprawdzania drzewa rumuńskiego, głównie z Bukowiny. Taryfa Nr. 2a aczkolwiek przeznaczona w pierwszym rzędzie dla udostępnienia pod względem taryfowym obszarów Słowacji i Rusi Podkarpackiej granitujących do Gdańska, przewiduje jednocześnie korzystne stawki dla drzewa rumuńskiego z Siedmiogrodu via Halmei (granica rumuńska) — Cerny Arduv (granica czechosłowacka) w transzycie przez Czechosłowację do Gdańska.

Czas trwania przewozu drzewa od miejsca nadania do portu wywozowego odgrywa oczywiście ważną rolę w wyborze drogi eksportowej. W zrozumieniu tego faktu stworzono między Gdańskiem a jego zapleczem produkującym drzewo korzystne połączenia dalekobieżnymi pociągami towarowymi, które w miarę zachodzącej potrzeby ulegają ciągłej systematycznej rozbudowie. Są też widoki, że w niedalekiej przyszłości zaprowadzi się podobnie, jak to ma obecnie miejsce z pociągami węglowymi z polskiego Górnego Śląska, zwarte pociągi od polskich stacji sortowniczych z drzewem do Gdańska. Przewozy tego rodzaju posiadają znaczenie nie tylko ze względu na szybkość przewozu, lecz stwarzają również znaczne ułatwienie, ponieważ będzie istniała możliwość nadawania drzewa w zwartych pociągach za jednym listem przewozowym na zasadzie przyszłej polskiej taryfy towarowej. Należy przypuszczać, że zamierzone innowacje wzbudzą w kołach interesentów żywe zadowolenie.

Rada Portu w Gdańsku popiera eksport drzewa przez port gdański w miarę środków, którymi rozporządza. Przypomnieć należy, że pomimo dotkliwych strat spowodowanych przez zamrożenie portu w r. b. opłata portowa za wywożone drogą morską drzewo została prawie bez wyjątków obniżona do guldenów

0,32 za m. sześć. Należące do Rady Portu place składowe dla drzewa wydzierżawia się po bardzo niskich stawkach, wynoszących przeciętnie 0,20—0,25 guld. za m. kw. rocznie.

Zdolność przeładunkowa portu gdańskiego dla drzewa zwiększyła się znacznie dzięki temu, że posiada on dla tych przesyłek 2 miliony m. kw. placów składowych lądowych (z rozbudowaniem kolejami i pomostami o długości ok. 6 km.) oraz 2 $\frac{1}{3}$ miliona m. kw. placów składowych wodnych. Każdy plac składowy dla drzewa ma swoją własną bocznicę oraz torry dostawcze, a kolej obsługuje wszystkie place składowe wygodnie i szybko według z góry ustalonego planu jazdy. Większe place składowe posiadają celowo rozbudowaną sieć wążkotorową oraz własny tabor kolejowy dostosowany do potrzeb eksploatacyjnych, tak że urządzenia te zapewniają racjonalną segregację drzewa w obrębie danego placu składowego.

W związku z polsko-niemieckim zatargiem celnym w roku 1927 kierowano polski eksport drzewa przeważnie na Gdańsk. Dzięki wyżej zaszkiwowanym warunkom technicznym można było bez wszelkich trudności w roku tym przeładować w Gdańsku ogółem 17,706.010 centnarów metrycznych drzewa. W międzyczasie unotornowany został wywóz polskiego drzewa prowizoryczną umową drzewną między Polską a Niemcami — a w konsekwencji tylko część drzewa wywożonego z Polski eksportowano drogą na Gdańsk. Z łatwością można więc przeładować w Gdańsku większe ilości drzewa pochodzenia obcego, a przede wszystkim rumuńskiego i czechosłowackiego. Należy się spodziewać, że wysiłki wszystkich zainteresowanych czynników w tym kierunku przyniosą pożądane wyniki i Gdańsk pozostanie nadal największym portem przeładunkowym w Europie.

BOLESŁAW WŚCIEKLIKA

WARSZAWA

Szkolnictwo zawodowe a rozwój przemysłu drzewnego

W ostatnich czasach pojawiły się oznaki, że sprawa podniesienia poziomu naszego szkolnictwa zawodowego i dostosowania go do potrzeb życia gospodarczego, zaczyna zyskiwać w społeczeństwie więcej zrozumienia niż to dotąd miało miejsce. Przedewszystkiem preliminarz budżetowy Min. Oświaty zapowiada zwiększenie dotacji na szkolnictwo zawodowe z 18,871.000 zł. w r. 1928/29 do 24,907.000 zł. w r. 1929/30, przyczem należy wziąć pod uwagę, że średnie szkolnictwo rolnicze przeszło pod zarząd Min. Rolnictwa, obciążając tem samym budżet resortu oświatowego. Zwiększenie środków pieniężnych, przeznaczonych na szkolnictwo zawodowe, jest zasadniczym warunkiem jego rozwoju. Wskazuje ono, że Rząd znaczenie szkolnictwa zawodowego dla naszego życia gospodarczego docenia. Powołano do życia r. ub. Komisja Badania Obrótu Towarowego z zagranicą włączyła kwestję szkolnictwa zawodowego do swych obrad. Wnioski Komisji będą materiałem dla dalszych prac Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Wreszcie poza

czynnikami urzędowymi i półurzędowymi zanotować należy również pewien ruch. Z inicjatywy Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich odbyła się w Katowicach w grudniu r. ub. konferencja w sprawie szkolnictwa technicznego, na której specjaliści z różnych dziedzin wygłosili kilkanaście referatów. Wnioski Konferencji, w których poruszono między innymi sprawę pierwszorzędного znaczenia, nie zostały dotąd ogłoszone.

Przytoczone przez nas fakty wskazują, że objętą dotąd stosunek do spraw szkolnictwa zawodowego, panujący dotąd w naszym społeczeństwie, zaczyna powoli ustępować. Wytwórczość polska konkurować musi z obcą przedewszystkiem jakością, poziomem. Tylko najlepiej wykonany i możliwie daleko uszlachetniony produkt osiągnąć może ową wysoką cenę, do której dąży dobry kupiec, a która, niestety, tak rzadko da się osiągnąć za nasze wytwory. Jednym z niezbędnych warunków podniesienia produkcji krajowej jest przygotowanie wykwalifikowanego pracownika na

wszystkich szczeblach procesu produkcyjnego. Zadanie to spełnia przede wszystkim szkolnictwo zawodowe.

Jeśli chroniczne niedomagania naszego życia gospodarczego wzbudziły wśród odpowiedzialnych czynników troskę o rozwój szkolnictwa zawodowego, której wyrazem są wskazane przez nas poczynania, to jakąż dziedziną naszej produkcji odczuwa na sobie brak wykwalifikowanych sił technicznych w sposób równie dotkliwy, jak przemysł drzewny? Dotknijmy tu przede wszystkim strony ilościowej tej sprawy w nadziei, że osoby bezpośrednio w przemyśle zaangażowane zechcą dorzucić swe uwagi do niniejszych wywodów, w szczególności w przedmiocie systemu szkolenia pracowników przemysłu drzewnego, który narazie kuleje, jak udało się stwierdzić niżej podpisанemu, na podstawie bardzo skąpych niestety informacji o szkołach zawodowych z tego zakresu.

Przechodzimy zatem do zestawień liczbowych, W chwili obecnej tartaki odgrywiają w przemyśle drzewnym rolę dominującą, zatrudniając około 60% ogółu jego robotników. Liczbę robotników zatrudnionych w grudniu 1928 r. obliczać można w przybliżeniu na 40 tys., podlega ona jednak stałym b. silnym wahaniom sezonowym, z drugiej strony zależna jest od zmiennych koniunktur na drzewo. Czynnikiem jednak najważniejszym jest zwiększające się stale ograniczenie podaży surowca, które według wszelkiego prawdopodobieństwa postępować będzie w najbliższych latach naprzód.

Liczba istniejących traków jest sporna. Komisja Ankieta oblicza ją na 3353. Główny Urząd Statystyczny w grudniu 1926 r. na 2375. Mimo cokolwiek różnych podstaw obliczeń rozbieżności są rażące. Ilość czynnych traków przekracza dziś w sezonie w każdym razie 2000. Część z nich zatrudniona jest tylko w małym stopniu, nierzadko w 20—30% zdolności wytwórczej. Przerost przemysłu tartaczego jest rzeczą powszechnie znaną. Komisja Ankieta oblicza, że dla przetarcia całkowitego przyrostu naszego surowca tartaczego, potrzeba 950 traków Blumwego. Niewątpliwie nieprędko dojdziemy do wprowadzenia w całym przemyśle tartaczem traków szybkiebieżnych i do unieruchomienia przedsiębiorstw nieracjonalnie prowadzonych. Liczba czynnych traków będzie jednak musiała spaść już w najbliższych latach. Licząc się ze zmniejszeniem podaży surowca i warunkami ekonomicznymi, zmuszającymi do racjonalizacji produkcji, możemy „normalną” liczbę czynnych traków oznaczyć w grubem przybliżeniu na 1000—1500. Jako punkt wyjścia naszych obliczeń przyjmijmy liczbę 1.200. Naturalnie liczba ta ma charakter hipotetyczny. Bez niej jednak nie moglibyśmy czynić żadnych przewidywań, których mniejsza lub większa zgodność z rzeczywistością dopiero w przyszłości da się ustalić.

Liczba tartaków według Komisji Ankieta wynosi 1430. Odpowiada ona w przybliżeniu danym G. U. S. Ogromną większość stanowią wyrobnicze małe zakłady, które w wyniku walki o surowiec i postępującej racjonalizacji, będą musiały stopnieć do minimum. Przyjmując liczbę 400 traków (w grudniu 1928 zakładów zatrudniających 20 i więcej robotników, było 462), które walkę konkurencyjną wytrzymają, otrzymamy ostateczne zestawienie teoretycznych rozmiarów przemysłu tartaczego z punktu widzenia możliwości ostania się na dłuższą metę istniejącym warunkom życia gospodarczego:

tartaków	400.
traków	1200.

Wielkość personelu technicznego i techniczno-handlowego, jakiego potrzebowałby zrationalizowany lecz ograniczony odpowiednio do rozmiarów przyrostu drewna przemysł tartaczny, możemy określić hipotetycznie następującymi liczbami:

trakowych	1200
zastępców	1200
	2400
brakarzy	600
techników	800
inżynierów	200

Liczbę techników określamy przyjmując, że każde przedsiębiorstwo posiadające nie więcej niż trzy traki, potrzebuje jednego technika, każde większe przedsiębiorstwo jednego technika na każde trzy traki. Liczbę inżynierów oznaczamy przyjmując, że wymagają ich tylko duże przedsiębiorstwa, posiadające pięć lub więcej traków, przyczem największe tartaki, liczące 8—10 traków (w przyszłości zapewne więcej), potrzebują ich kilku.

Ankieta przeprowadzona przez Główny Urząd Statystyczny w grudniu r. 1926 wykazała, że w tartakach zatrudniających pięciu robotników, było ich ogółem niemal ściśle 40.000, przyczem personel techniczny „kierowniczy” wynosił 1170 osób, „niższy” zaś 1790 osób, razem więc około 3000 osób i około 7,5% w stosunku do liczby robotników. Personel kierowniczy obejmuje inżynierów i l. zw. techników, niższy—mistrzów (majstrów) i nadzorców. Przy dość nieściśle nomenklaturze i nowości podobnej statystyki u nas, powodującej z konieczności pewne błędy i nieporozumienia, dość trudno jest ustalić z całą ścisłością, jakie kategorie pracowników kryją liczbę zebrane przez G. U. S. Biorąc jednak pod uwagę:

- a) niski poziom zatrudnienia w grudniu r. 1926,
- b) prawdopodobne nieuwzględnienie brakarzy, którzy nie odpowiadają nomenklaturze przyjętej przez G. U. S., wreszcie
- c) szczupłość sił technicznych zatrudnionych dziś w tartakach,

przyjąć możemy, że potrzeby tartacznictwa w chwili obecnej nawet w okresie b. słabego ruchu, przekraczają znacznie liczbę 3000 osób, na którą G. U. S. oblicza wielkość personelu technicznego tartaków. Ankieta G. U. S. uwzględnia przytem personel według wykonywanych przezeń funkcji, nie zaś według przygotowania do ich pełnienia, zdobytego u nas przeważnie drogą praktyki warsztatowej tylko i stąd bezwarunkowo niedostatecznego.

Liczbę, przyjętą przez nas, określają potrzeby tartacznictwa w zakresie sił technicznych dość skąpo, ustalając je nie braliśmy bowiem pod uwagę: a) że obecne rozmiary przemysłu tartaczego są większe od hipotetycznych; przemysł w tej chwili bowiem ciągle jeszcze przerabia dużo więcej surowca, niż stanowi przyrost drewna i rozbity jest przytem na wielką liczbę przedsiębiorstw, zaopatrzonych łącznie w większą liczbę traków, niż przyjmowaliśmy w naszych obliczeniach; b) niedostateczności wykwalifikowanego personelu w tartakach często tak rażącej, że zastąpienie laików i niszczycieli materiału drzewnego jest rzeczą palącą, stwarzającą obok ubytu w personelu, dodatkowe źródło zapotrzebowania na młode siły. W chwili obecnej zapotrzebowanie przemysłu na personel techniczny jest zatem większe, niżby to wynikało z naszych obliczeń.

Daleko trudniejszym jest zrealizowanie potrzeb przemysłu drzewnego poza tartakami. Uszlachetniające

przemysły drzewne (fabryki dykt i fornirów, mebli giętych i biurowych, wozów i kół, parkieciarnie, stolarnie mechaniczne, przemysł koszykarski i t. d.) nawet w okresie b. pomyślniej dla tartacznictwa koniunktury, rosły szybciej od niego. Rozwój ich jest w Polsce nierównie słabszy w stosunku do rozmiarów gospodarki drzewnej, niż w jakimkolwiek z krajów europejskich, produkujących drewno na eksport. Najbliższe lata, ograniczając rozmiary tartacznictwa, będą musiały przynieść dalszy rozwój innych gałęzi przemysłu drzewnego, z których poszczególne są w stadium dopiero b. nikłych zaczątków. Przyjmując, że przemysł drzewny poza tartakami zatrudniał w grudniu 1928 w przybliżeniu 30 tys. robotników i biorąc pod uwagę, że według zestawienia G. U. S. z przed dwóch lat, personel techniczny (kierownicy i niższy) liczył w tych działach przemysłu 6 osób na 100 zatrudnionych robotników, otrzymamy, że przemysł ten w obecnych jego rozmiarach wymaga personelu w liczbie 1800 techników i mistrzów. B. znaczna jest ponadto zapotrzebowanie na rzemieślników w chwili obecnej w pierwszym rzędzie na stolarzy. Jeśli przyjąć niezbyt wygórowany stosunek: 4 rzemieślników i 12 robotników niewykwalifikowanych, (w przemyśle meblowym odsetek rzemieślników jest znacznie wyższy to zapotrzebowanie na rzemieślników wynosić będzie ogółem 7500.

Roczny ubytek przemysłu drzewnego poza tartakami obliczać można na techników i mistrzów 90, rzemieślników 375. Ponadto pewna liczba inżynierów, do której ustalenia brak narazie materiałów.

Szkolnictwo zawodowe zaspakaja tylko drobną częścią potrzeb przemysłu drzewnego. Szkolnictwo wyższe przy rozwinięciem nad miarę nauczaniu śleńictwa, nie produkuje specjalistów w dziedzinie przemysłu drzewnego. Dostosowanie do jego potrzeb jednego z wydziałów leśnych naszych wyższych uczelni, jest palącą koniecznością.

Dotąd posiada Polska tylko jedną szkołę techniczną (o średnim poziomie) w zakresie przemysłu drzewnego — w Łomży. W roku 1928 dała ona za ledwie 20 absolwentów, a więc liczbą znikomą w stosunku do potrzeb. Biorąc pod uwagę, że szkołę techniczną rocznie opuszcza przeciętnie 20—25 absolwentów, stwierdzić trzeba, że przemysł drzewny potrzebuje conajmniej jeszcze trzech szkół technicznych, aby luki powstające corocznie w swym personelu uzupełnić przez systematycznie przygotowanych specjalistów. Przy zakładaniu szkół niezbędnym jest kierowanie się względami na rozsiadlenie przemysłu drzewnego. Jako ośrodki najbardziej potrzebujące szkół, znać należy: Małopolskę Wschodnią, Pomorze (Bydgoszcz) oraz Wileńszczyznę lub Wołyń.

Coraz jeszcze przedstawia się sprawa przygotowania traków dla tartaków oraz majstrów dla innych zakładów przemysłu drzewnego. Zadaniu temu winnyby służyć t. zw. szkoły mistrzów przemysłowych i nadzorców, które przyjmują kandydatów po ukończeniu 4—7 oddziałów szkoły powszechnej o odbyciu pewnej praktyki. W rejestrze tych szkół, wydanym przez Min. W. R. i O. P., nie figuruje nietylko odrębna szkoła, lecz nawet wydział szkoły o ogólniejszych zadaniach, któryby kształcił personel mistrzowski dla przemysłu drzewnego. Zadaniu temu służyć mają częściowo dość liczne szkoły rzemieślnicze (Hajnówka, Lida, Jaworów, Kalwaria Zebrzydowska, Kołomyja, Lwów, Stanisławów i Zakopane) z których szkoła w Kalwarii Zebrzydowskiej zorganizowała dziesięciomiesięczne kursy „dla majstrów” oraz sześciomiesięczne „dla majstrów i czeladników”. Szkoły te posiadały „dla majstrów, rzadziej kołodziejskie, ciesielskie,

snycerskie i t. d. Kształcą one przedewszystkiem zawodowych rzemieślników. Natomiast o dostatecznym przygotowaniu mistrzów dla przemysłu tartaczego (trakowych) ani mierzardziej meblowego i innych gałęzi przeróbki drzewa, mowy być nie może. Jedynie szkoły w Kalwarii Zebrzydowskiej i Jarosławiu posiadają po jednym traku, też same szkoły oraz szkoła w Grybowie wyposażone są w zespół innych maszyn do obróbki drzewa. Odpowiednie uposażenie techniczne szkół tego typu pozwoli na przygotowanie rzemieślników dla przemysłu w odróżnieniu od samodzielnych rzemieślników, nie zaradzi jednak brakowi mistrzów. Jak wynika z naszych zestawień, przemysł drzewny potrzebowałby najmniej 6—8 szkół mistrzowskich. Przy celowo opracowanym programie i dostatecznym uposażeniu technicznym tych szkół, wystarczyłyby jednoroczny, t. j. w praktyce 8 — 9 miesięczny program nauki.

Liczba szkół rzemieślniczych oraz wydziałów stolarskich i kołodziejskich w ogólnych szkołach t. zw. rzemieślniczo-przemysłowych jest bardzo znaczna. To też liczba młodych rzemieślników w dziedzinie obróbki drzewa zwiększa się corocznie bardzo pokaźnie. Przydatność tych pracowników dla przemysłu jest jednak wysoce problematyczna: szkoły, które ich kształcą, z imienia tylko są „rzemieślniczo-przemysłowemi”. W istocie przygotowują samodzielnych rzemieślników. Szkoły rzemieślnicze przemysłu drzewnego, rozpoznane najbardziej w b. Galicji dzięki działalności b. Wydziału Krajowego, nie odpowiadają dzisiejszym potrzebom Polski w której warsztat stolarski lub ciesielski ustępuje, jakkolwiek narazie powoli, ale w przyszłości zdecydowanie będzie musiał ustąpić ciesielniom i stolarniom mechanicznym, obok których zapotrzebowanie na rzemieślników zgłasza: fabryki mebli giętych, biurowych i innych, dykt i fornirów, pudeł, zabawek dziecięcych i t. d. Zarządzenie brakowi rzemieślników możliwe jest dopiero po przeprowadzeniu dokładnych badań nad przemysłem drzewnym, które pozwoliłoby ustalić, jacy rzemieślnicy i w jakiej liczbie są potrzebni, oraz jakie musieliaby otrzymać wykształcenie, aby sprostać wymaganiom, jakie stawia praca w przemyśle (nie w rzemiośle). Wyowiedzenie się o kierunku rozwoju szkolnictwa rzemieślniczo-drzewnego i ich programie możliwym byłoby dopiero po przeprowadzeniu takich studiów i po wypowiedzeniu się różnorodnych zainteresowanych czynników. Byłoby rzeczą b. pożyteczną utworzenie ciała doradczego przy Min. W. R. i O. P. złożone z przedstawicieli przemysłu, handlu, techniki, nauki ekonomicznej oraz resortów gospodarczych władzy państwowej, które byłoby najlepszym ośrodkiem tego rodzaju prac. Szkołę trzeba dostosować do potrzeb życia gospodarczego. Odwrotnie, czy się chce, czy nie chce, postąpić nie można.

Wyszkolenie brakarzy wymagałoby specjalnych kursów przy szkołach technicznych lub handlowych. W takiej uczelni specjaliści technicy i handlowcy musieliaby współpracować obok siebie w gronie nauczycielskim. Szkoły te winny powstać w ośrodkach przemysłu i handlu drzewnego, które jednocześnie posiadają szkolnictwo handlowe, by mogło ono zasilić personel nauczycielski. Istniejący już kurs handlu drzewem w Bydgoszczy jest pierwowzorem tego rodzaju uczelni. Poza tartakami brakarzy potrzebują inne zakłady przemysłu drzewnego oraz handel. Stworzenie trwałych podstaw egzystencji dla kursu bydgoskiego oraz utworzenie nie mniej niż trzech podobnych uczelni, pozwoliłoby dopiero na zapelnienie najbardziej rażących luk w zakresie przygotowania handlowego w drzewnictwie.

Przy szkołach technicznych i brakarzkich należałoby zorganizować kilkumiesięczne kursy dokształcające

dla obecnego personelu przedsiębiorstw przemysłu drzewnego w szczególności tartaków, który rekrutuje się niemal wyłącznie z pośród praktyków, bez żadnego systematycznego przygotowania.

Wskazaliśmy już, jak pilną rzeczą jest techniczne zapoznanie szkół, dostosowanie ich do wymagań przemysłu. Sądzimy, że w parze z niem powinno iść nadanie im charakteru ściśle zawodowego t. j. usunięcie tego balastu, jaki stwarzają tak ulubione u nas „wiadomości ogólne”, nazbyt hojnie szafowane w każdej pacówce wiedzy bez względu na jej cel. Nie można przecież wszędzie tworzyć szkół ogólnokształcących! Niech one same spełniają swe zadania, a szkoły zawodowe niech kształcą tegich fachowców. Ograniczenie do minimum przedmiotów ogólnokształcących w szkołach zawodowych jest koniecznością. Dalej niezbędnym jest również wysunięcie na czoło programu szkolnego zajęć praktycznych zamiast przedławiania go nazbyt już wkraczającą w oderwane zagadnienia teorii. Konkretnie przeprowadzenie takiej reformy pozwoli skrócić okres nauki w szkole zawodowej. Trwa on w szkole przemysłowo-leśnej 4 lata, w szkołach t. zw. rzemieślniczo-przemysłowych 3 lata. Jest to okres b. długi. Nie każdy kandydat na rzemieślnika może sobie pozwolić na rezygnację z zajęć zarobkowych przez, tak długi okres czasu. Starając się robić zbyt dobrze robimy właśnie zupełnie niedobrze.

Szkolnictwo nasze przez długi czas nie da tego wyborowego personelu technicznego i techniczno-handlowego, który jest przemysłowi swemu niezbędny. Koniecznym więc będzie korzystanie z zagranicznych zakładów naukowych oraz z praktyki we wzorowych przedsiębiorstwach w Europie północnej i zachodniej. Droga tworzenia stypendiów dla wybitnie zdolnej młodzieży na którą wkroczyło już Min. Rolnictwa, jest jedynie właściwa. Szkoła tylko, że narazie tak mało z niej korzystano. Zwiększenie liczby stypendiów państwowych i ufundowania bodaj skromnej liczby prywatnych przy pomocy przemysłu pomogłoby do zdobycia zarybku wybitnych sił technicznych, których

poddostatkami ma przemysł krajów skandynawskich, a nawet niektórych środków europejskich w przeciwstawieniu do naszego.

Ze sprawą szkolnictwa wiąże się kwestia utworzenia placówki, któraby pracowała nad podniesieniem techniki, organizacji i metod pracy przedsiębiorstw przemysłu drzewnego w Polsce. Stacje doświadczalne tego rodzaju posiadają w znacznej liczbie kraje zachodnie, dla ważniejszych działów swego przemysłu. Na tę drogę musi wejść Polska. Przemysł drzewny potrzebuje takiej instytucji bardziej od innych. Myśl utworzenia placówki, która ześrodkowywałaby prace nad podniesieniem poziomu techniczno-organizacyjnego przemysłu drzewnego, rzucił na łamach „Drzewa Polskiego” (Nr. 17 z r. 1928) inż. Daniel Goldberg, który proponował podjęcie podobnych prac w ramach Biura Badań i Porad Technicznych. Według tego projektu Biuro, powstając przy Radzie Naczelnej Związków Drzewnych, jako najwyższej reprezentacji przemysłu drzewnego w Polsce, obejmowałoby jednocześnie szereg innych zadań. Sądzę jednak, że jeśli powstanie podobnego Biura jest potrzebne, to poprzedzić je winno zorganizowanie nowoczesnie urządzonej stacji doświadczalnej, opartej na wzorach zachodnich.

Kto podejmie takie zadanie, Państwo czy przemysł? Nie uważamy za możliwe przyznać zgóry wyższości jednemu lub drugiemu w rozwiązaniu tej palącej sprawy. Niechże inicjatywę podejmie ten, kto silniej odczuwa braki istniejącego stanu rzeczy, i kto w większym stopniu ma możliwość zorganizowania pracy nad usunięciem.

Niedomagania naszego przemysłu drzewnego są wielkie. Przemysł ten ma przecież zdrowe podstawy egzystencji. Nie należy jednak lekceważyć rozwoju wiedzy technicznej, ekonomicznej, handlowej i organizacyjnej na wszystkich szczeblach, poczynając od pracy wyanalizy lub kierownika wielkiego przedsiębiorstwa, aż do wykwalifikowanego robotnika. Znaczenie jej jest olbrzymie, i pozwolę sobie powiedzieć, niedoceniane.

GOLDBERGER

GDAŃSK

Gdańsk, jako port drzewny

Geograficzne położenie predystynuje Gdańsk do tego, by stał się jednym z największych ośrodków drzewa polskiego. Port Gdańsk jest bowiem punktem centralnym dla sieci wodnej całej Polski. Nic dziwnego więc, że najstarszą gałęzią handlu Gdańskiego — jest handel drzewem. Od wieków już, gdy tą jedyną możliwą drogą transportową dla drzewa — była droga wodna, płyną tratwy z Polski do Gdańska. Do wojny światowej wywóz drzewa tarego przez Gdańsk — jest bardzo znikomym. Powodem tego jest ówczesna niemiecka polityka celna, faworyzująca import drzewa nieobrobionego, a uniemożliwiająca prawie wywóz drzewa tarego. Mimo to obrót drzewa już przed wojną osiągnął dużą cyfrę około 500.000 ton rocznie i Gdańsk stał już wtedy na pierwszym miejscu pod względem handlu drzewnego między wszystkimi niemieckimi portami bałtyckimi. Po wojnie stan rzeczy ulega radykalnej zmianie. W pierwszych latach spław drzewa już gwałtownie się zmniejsza, powodem tego:

zaniedbanie dróg wodnych wywołane wojną. Do Gdańska spławia się rocznie około 40 tratw, co wobec przedwojennej przeciętnej ilości 200 tratw rocznie jest ilością znikomą małą. Natomiast rozpoczyna się i rozwija się z wielką szybkością transport kolejny. Zniknięcie ograniczeń celnych powoduje do życia eksport materiałów lartych z Polski, który i obecnie, po doprowadzeniu do dawnego stanu dróg wodnych, nie stracił na znaczeniu. Port Gdański, rozporządzający po wojnie jedynie urządzeniami przedławionymi dla drzewa spławianego, szybko przystosowuje się do nowych warunków i może obecnie dziennie przedławać około 500 wagonów bez jakichkolwiek trudności.

Dotyczasowy rozwój handlu drzewem polskim przez Gdańsk należy określić jako pomyślny. W krótkim bardzo czasie wywóz drzewa stał się dwukrotnie wyższy od eksportu przedwojennego. W roku 1927, który z powodu wojny celnej polsko-niemieckiej był rekordowym dla Gdańska — doszedł eksport do za-

wrotnej liczby 2.500.000 m³. Zakończenie wojny celnej spowodowało blisko 50% spadek wywozu gdańskiego w roku 1928. Obniżenie się eksportu gdańskiego szło jednak równoległe ze zniżką całego eksportu polskiego. W roku 1927 wywieziono z Polski 6.426.439 ton drzewa, podczas gdy w roku 1928 tylko 4.888.877 ton. W Gdańsku załadowano w tych latach 1.770.601 ton oraz 939.639 ton, a więc w roku 1927 — 27,6%₀, zaś w roku 1928 — 19,2%₀ całkowitej ilości drzewa wysłanego z Polski. O ile więc weźmiemy powyższe pod uwagę, to stwierdzić musimy, że w roku 1928 eksport przez Gdańsk zmniejszył się w stosunku do całkowitego eksportu polskiego tylko o 8,4%₀. Załadowane w tym roku w Gdańsku 939.639 ton drzewa są ilością bardzo poważną.

Jak wielkie ma znaczenie Gdańsk dla handlu drzewem polskiem, uwidoczniają najlepiej dwa niżej przeprowadzone zestawienia statystyczne:

1) Rok 1927 (w tonach)

Wysłano z Polski do:	Anglii,	Belgii,	Francji	i Holandji:	Razem
	1154703	276124	191636	296074	= 1891537
W Gdańsku załadowano:	1103446	187883	155984	122897	= 1570210
	25,5% ₀	68% ₀	81,4% ₀	41,5% ₀	= 83% ₀

2) Rok 1928 (w tonach)

Wysłano z Polski	506028	134079	75037	171733	= 868877
W Gdańsku załadowano:	493691	116362	69380	123089	= 802522
	97,6% ₀	86,8% ₀	92,5% ₀	71,7% ₀	= 90,5% ₀

Z powyższego wynika, iż przeladowano przez Gdańsk w 1927 roku — 83%₀, a w 1928 roku — 90%₀

drzewa, eksportowanego z Polski za granicę za wyjątkiem Niemiec i Czechosłowacji, przyczem zaznaczyć należy, że i do Niemiec załadowano w roku 1927 — 133064 ton a w roku 1928 — 82420 ton. Tu określa w dostatecznej mierze czem jest PORT GDAŃSKI dla drzewa polskiego; jest on niejako bramą wjazdową do wszystkich krajów poza tymi, które bezpośrednio z Polską graniczą.

Popieranie więc eksportu via Gdańsk jest równoznacznym z poparciem ekspansji drzewa polskiego na rynkach zamorskich. Leży w mocy Rządu Polskiego nadać tej sprawie pożądany obrót przez konsekwentne przeprowadzenie odpowiedniej polityki taryfowej. O ile by przy obecnie zamierzonej podwyżce taryf eksportowych — taryfy dla Gdańska nie zostały podwyższone — liczyć się należy z wzrostem eksportu przez Gdańsk, co było by z wszeh miar pożądanem.

Ważnym jest dla Gdańska coraz bardziej się rozwijający handel polskiem drzewem liściastem, z którym gatunkowo równać się może tylko rosyjskie, podczas gdy inne kraje bałtyckie, posiadając gatunek posiedniejszy, konkurować z niem nie mogą. Eksport drzewa liściastego przez Gdańsk przybiera coraz większe rozmiary i ma bardzo dobre widoki na przyszłość. Zainteresowanie zagranicą jest wielkie, czego dowodem są częste przyjazdy kupców zagranicznych do Gdańska dla dokonania transakcji.

Zaznaczyć jeszcze należy, że eksport drzewa rosyjskiego w latach powojennych nieznacznie coraz bardziej się powiększa. Drzewo to pochodzi z Białorusi oraz Ukrainy i już przed wojną było eksportowane przez Gdańsk w bardzo wielkich ilościach.

INŻ. D. GOLDBERG
WARSZAWA

Tartaki w Polsce

Sprawozdanie Komisji Ankietowej wykazuje stan tartacznictwa w Polsce na rok 1927, jak wynika z tablicy 1 (patrz str. 232).

Wszystkie te tartaki przetarły w okresie 1922-1927, za 69 miesięcy — 39.000.000 m. kub. kłoców. — Przyjmując na każdy trak minimalną normę produkcyjną (1.000 m³. — rocznie na trak z napędem wodnym i 4.000 m³. — na trak z napędem parowym) otrzymamy, że zatrudnienie wszystkich zainstalowanych traków razem wziętych wynosiło za wspomniany okres czasu coś około 50%₀, jeśli przypuścić, że wszystkie traki pracowały tylko na jedną zmianę, jeśli zaś uwzględnić, że faktycznie wiele tartaków było czynnych na dwie i nawet trzy zmiany, to okaże się, że pracowały one w 20-25%₀ swej zdolności przetwórczej.

Inaczej mówiąc można było osiągnąć produkcję 39.000.000 m³ ilością traków prawie o cztery razy mniejszą, niż posiadamy. Po pewnych przeliczeniach sprawozdanie Komisji Ankietowej dochodzi do wniosku, że z ogólnej ilości 3.353 traków wystarczałoby 905 traków typu „Unja“, a 2.448 traków okazałyby się w nadmiarze, jeśli przyjąć za podstawę obliczeń roczne etaty drzewa tartaczego.

Według województw przedstawia ten obraz tablica 2, względnie wykres na tablicy 3.

Wystarczy rzucić okiem na długość czarnych pasów wykresu, ażeby zrozumieć sytuację naszego tartacznictwa. Pochodzenie wzgl. przyczyny tych „czarnych pasów“ są różne dla różnych województw i na analizie tych przyczyn warto się nieco zatrzymać.

Tablica 4 przedstawia podział „czarnych pasów“ pomiędzy 5-ciu grupami województw.

Jak widać gros nadmiaru, bo aż 68%₀, wykazuje 6 województw pierwszej grupy, w których przemysł tartaczny był przeważnie rozwinięty jeszcze przed wojną i miał specjalną rację hytu ze względu na ówczesny układ stosunków polityczno-ekonomicznych. Po usamodzielnieniu się Państwa Polskiego sztuczna konjunktura, stworzona przez zaborców, upadła, a z tem ujawniła się przesada w rozwoju w tych dzielnicach przemysłu tartaczego. Województwa z Zaboru niemieckiego rozwinęły swój przemysł tartaczny, ponieważ układ niemiecko-rosyjski stwarzał przywileje dla eksportu surowca poza granice cesarstwa rosyjskiego, dla przerobu którego postavili Niemcy wzdłuż dawniejszej granicy kilkaset tartaków. Województwa z Zaboru austriackiego zawdzięczają rozwój tartacznictwa rabunkowej polityce leśnej, prowadzonej na terenie Małopolski przez rząd austriacki bez liczenia się z jakimkolwiek planem gospodarczo-leśnym. Wiek-

PORT GDAŃSKI

Punkt koncentracyjny dla wywozu drzewa z POLSKI

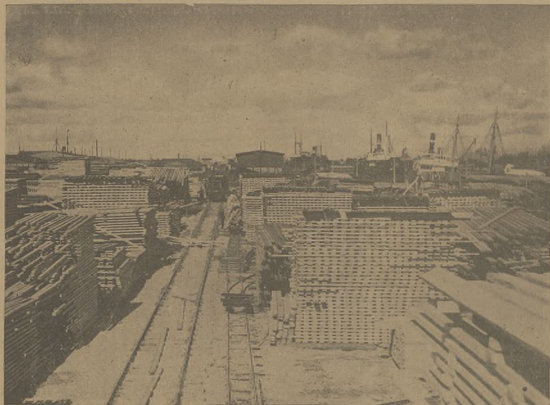
Wywóz drzewa przez port Gdański:

w roku	1912.	350.922 t.
" "	1927.	1.740.365 t.
" "	1928.	914.192 t.

Place składowe dla drzewa:

1.900.000 m. kw.	na lądzie
2.500.000 " "	na wodzie

STAŁE LINJE OKRĘTOWE DO WSZYSTKICH GŁÓWNYCH EUROPEJSKICH I ZAMORSKICH PORTÓW



Nowoczesne
urządzenia
przeładun-
kowe,
wolny port,
stocznie,
stacje
bunkrowe.

ZARZĄD

RADA PORTU I DRÓG WODNYCH W GDAŃSKU

GDAŃSK, Neugarten 28/29

340. 195/2

szość tartaków przedstawia sobą zakłady na dzień dzisiejszy znacznie przestarzałe pod względem technicznym.

Wszystkie inne grupy z tablicy 4 obejmują razem 32%. Z nich grupa II posiada głównie tartaki bardzo przestarzałych typów i mało wydajne, a więc przy zastąpieniu przez bardziej nowoczesne, okazujące się zbyt drożymi. Również nadmiar traków tej grupy powstał z tej racji, że jako obliczone na zaspokojenie przeważnie rynku miejscowego, na pracę sezonową a więc dorywcza, nigdy nie były obciążone całkowicie, szczególnie dzisiaj z braku ruchu budowlanego, dla obsługi którego, jako znajdujące się w ośrodkach gęsto zaludnionych, powinny być służyć.

Nadmiar w grupie III tłumaczy się głównie tem, że w latach 1921-24 w tych województwach były usku-

tecznione znaczne nadetatowe wyręby i powstało w związku z tem, sporo nowych tartaków, które obecnie nie mogą liczyć na należyte zatrudnienie.

Grupa IV — wojew. Śląskie rozwinęło u siebie niewspólnie do zasobów leśnych tartaczniwo w czasach przedwojennych, kiedy sprowadzało surowiec z Galicji i na miejscu przerabiało go dla potrzeb potężnego przemysłu górniczo-metallurgicznego. Obecnie przemysł ten korzystniej zapotrzebuje się w drzewo już przetarte z innych, wybitnie leśnych obszarów Polski, a tartaki Śląskie nie mają zatrudnienia.

Grupa V — jest liczebno bardzo słabą i dlatego większej roli nie odgrywa.

Z podanym stanem rzeczy musi się poważnie liczyć polski przemysł drzewny i zastanowić się nad nakreśleniem dalszej polityki tartacznej.

T A B L I C A 1.

TARTAKI W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH W 1927 R.
(zestawienie, sporządzone na podstawie statystyki świadectw przemysłowych)

Województwo	Liczba tartaków			Z czynnych tartaków		Liczba wszystkich traków w województwach	Liczba tartaków posiad. heblarnie i wiatarnie	Liczba maszyn obróbczych drzew.-stolars.
	czynnych	nieczynnych	razem	bez silników (wodnych)	z silnikami			
M. st. Warszawa . . .	10	—	10	—	10	53	6	—
Warszawskie	90	17	107	28	62	130	32	237
Łódzkie	65	30	95	12	53	113	2	271
Kieleckie	103	40	143	17	86	309	—	—
Lubelskie	82	—	82	10	72	185	—	—
Białostockie	62	16	78	7	55	168	—	—
Wileńskie	29	7	36	7	22	57	4	—
Nowogrodzkie	50	9	59	9	41	92	18	128
Poleskie	66	—	66	4	62	161	—	—
Wolińskie	48	4	52	6	42	103	46	170
Pomorskie	205	30	235	—	205	454	50	—
Poznańskie	192	—	192	24	168	460	—	—
Krakowskie	183	14	197	42	141	274	—	—
Stanisławowskie	103	8	111	17	86	248	28	382
Tarnopolskie	27	2	29	3	24	47	3	—
Śląskie	60	—	60	8	52	172	—	—
Lwowskie	135	—	135	16	119	327	—	—
Ogółem	1.510	177	1.687	210	1.300	3.353	—	—

Trzeba przewidzieć, że ilość 905 traków, jaką Komisja Ankiełowa uważa za dostateczną dla przetarcia drzewa z wyrębów etatowych, okaże się jeszcze za dużą, gdyż liczba 905 traków jest wyprowadzona ze zdolności przerobczej 7.200 m³ kłoców na 1 trak rocznie, wtedy gdy traki nowoczesne, (nawet nie szwedzkie) osiągają z łatwością 15.000 m³ i nawet więcej.

Przechodząc do stanu technicznego tartaków i organizacji przerobu drewna w nich, trzeba zaznaczyć, że za wyjątkiem 8-10 tartaków, gdzie zostały zastosowane częściowo bardziej nowoczesne urządzenia i sposoby pracy, wszystkie tartaki w Polsce są bardzo przestarzałe.

Jeśliby sprawa kosztu samego przetarcia drewna miała zaważyć na wyniku kalkulacji cen tarcicy— polskie tartacznictwo nie wytrzymałoby konkurencji z innymi krajami eksportującymi. Postęp techniki tarta-

cznej w Skandynawji, Finlandji, Łotwie i krajach bałkańskich osiągnął takie wyżyny, do których żaden z naszych zakładów jeszcze nie doszedł.

Często można słyszeć zdanie wśród naszych przemysłowców drzewnych, że nie opłacają się u nas inwestycje maszynowe, gdyż mamy tanią robociznę. Pogląd ten wykazuje zupełny brak zrozumienia elementarnych podstaw gospodarczych i powinien być przez umiętną propagandę zwalczany.

Techniczne braki większości naszych tartaków polegają głównie na:

1) ogromnym nakładzie ręcznej pracy przy transportach, dzięki temu bardzo kosztownych i nie mogących zapewnić równomierności ruchu (szczególnie w okresach robót rolnych). Praca na nowoczesnych szybkobieżnych trakach jest wcale nie do pomyślenia bez zastosowania mechanicznego transportu kłoców oraz

T A B L I C A 2.
FORÓWNIANIE STANU OBECNEGO Z ILOŚCIĄ
TEORETYCZNIIE WYSTARCZAJĄCĄ

Województwo	Liczba istniejących		Liczba traków Blumwego do dnia 30 września 1952 r. z normalnych stawów	Teoretyczny nadmiar traków
	Tartaków	Traków		
Warszawskie . . .	117	183	45	138
Łódzkie	95	113	30	83
Kieleckie	143	309	75	234
Lubelskie	82	185	50	135
Białostockie	78	168	95	73
Wileńskie	36	57	45	12
Nowogródzkie . . .	59	92	48	44
Poleskie	66	161	82	79
Wolyńskie	52	103	70	33
Poznańskie	235	463	56	404
Pomorskie	192	454	54	400
Krakowskie	197	274	40	234
Lwowskie	135	327	80	247
Stanisławowskie . . .	111	248	103	145
Tarnopolskie	29	47	12	35
Śląskie	60	172	20	152
Razem	1.687	3.353	905	2.445

TARTAKI WEDŁUG LICZBY TRAKÓW

Tartaki posiadające traków	Liczba traków	Ogólna liczba traków
1	416	416
2	535	1.070
3	228	684
4	136	544
5	31	155
6	58	348
8	12	96
10	4	40
Ogółem	1.430	3.353

mechanicznego odwożenia materiału przetartego do dalszej przeróbki. Wiele tartaków krajowych zaistalowało w ciągu ostatnich 2—3 lat szybkie trakowe, lecz nigdzie prawie nie nastąpiło wykorzystanie ich potencjalnej zdolności przerobczej ponad 60%₀, a to głównie dla złej organizacji transportu. Nawet słabiej urządzone tartaki mają ciągle do czynienia z przestojami z tejże przyczyny. Przy obrzynaniu desek, przy manipulowaniu odpadkami, przy sortowaniu, nakład pracy różnej jest wszędzie nadmiernej i poważnie obciąża kalkulację.

2) niedostatecznej mocy silników, pędzących tartaki. Przeciętnie na jeden trak wraz z maszynami pomocniczymi przypada w najbardziej uprzemysłowionych dzielnicach 15 KM., a w innych dzielnicach jeszcze mniej, wtedy gdy według nowoczesnych wymagań trzeba liczyć ok. 40 KM. Niedostateczna siła napędu przy obróbce drzewa powoduje obniżenie produkcji w stosunku pogorszonemu, niż wypadłoby z proporcji prostej, a to dla specyficznych warunków pracy pił.

3) małej sprawności traków i innych obrabiarek. Tylko niewielka ilość tartaków zaopatrzona jest w bardziej nowoczesne maszyny i nie wszędzie dozór techniczny jest na wysokości i utrzymujący maszyny w dobrym stanie. Ciągłe zachodzą uszkodzenia maszyn, częste z tego powodu przestoje, wzgl. nieprawidłowa praca, a w wyniku obniżona produkcja i psucie materiału. Mała wydajność obrabiarek i częste niespodziewane z tego powodu zakłócenia w programie przerobczym tartaku, wywołują dezorganizację w zarządzaniu finansowymi środkami przedsiębiorstwa. Często się widzi tartaki uruchamiane z początkiem nowej kampanji bez dostatecznego zabezpieczenia ich zdolności przerobczej pod względem stanu urządzeń. Sprawa ta, jakby niewidocznie, wykracza poza granice czystej techniki i jest ściśle związana z kwestją ogólnej organizacji, też niezawsze na wysokości utrzymania.

4) niefachowem traktowaniu sprawy pił i innych roboczych narzędzi, jak również zaniedbanie kwestji pasów, smarów i t. d. Posiadamy już sporo tartaków, które doprowadziły stan pił i narzędzi do doskonałości, lecz większość nie zwraca na to należytej uwagi i szuka często braków w konstrukcji maszyn, zupełnie zapominając, iż punktem, w jakim się odbywa właściwa praca tartaku, jest ostrze zębu piły i że o tem trzeba wciąż pamiętać, ułatwiając pracę piły tak, jak na to pozwalają nowoczesne zdobycze techniczne.

5) niskim poziomem jakości przetarcia i ilościowej wydajności masy drewna. Wiadomem jest, iż wygląd naszej tarcicy wpływa ujemnie na jej cenę na rynku światowym. Niektóre tylko tartaki wydają towar, wyróżniany przez importerów zagranicznych i warto byłoby tej kwestji poświęcić więcej uwagi, niż to się czyni obecnie. Szczególnego znaczenia nabiera ta sprawa przy tarcicy, przeznaczzonej do heblowania. Jeśli powierzchnia desek jest gładką nabywca zadawalnia się niewielkim nadmiarem grubości na obróbkę, inaczej zaś dolicza na straty więcej i musi sobie tę stratę skompensować niższą płacą nam ceną.

6) marnotrawieniu materiału drzewnego, nadmiernej ilości trocin i odpadków, idących wyłącznie na opał. Tu trzeba podkreślić dwa momenty: słosowane piły są na ogół za grube i wobec tego straty na trocinach powstają zbyt duże (przytem również zachodzi większa absorbcja siły napędowej), pod tym względem mamy do zanotowania w ostatnich latach poważniejszy postęp, gdyż sporo tartaków stosuje już jako regulę piły grubości od 1,2 do 1,8 mm., jednak często spotyka się jeszcze takie tartaki, których kierownicy

dają się namówić do używania pił cieńszych od 3 mm. Rządzą również który tartak prawidłowo gospodaruje odpadkami; przeważnie wszędzie mówi się o odpadkach, jako o balaście, jeśli niema możności sprzedania go na opał (często oddaje się za darmo). Jest to przytykiem; w tartakach powinny być zainstalowane maszyny, pozwalające wydościć z odpadków materiał rynkowy, co można widzieć już w kilku lepiej prowadzonych tartakach w kraju i w powszechnie czynione jest w Szwecji i in. krajach.

Na poszczególne te tematy pisano już dość dużo w prasie fachowej, lecz nie odniosło to narazie niestety tego skutku, żeby po wysłuchaniu tych oderwanych głosów, ogół przeszedł do konsekwentnych czynów.

Nisze organizacje zawodowe mają tyle kłopotów z usuwaniem z drogi przemysłu drzewnego piętrzących się trudności wszelkiego rodzaju, że na planową robotę techniczną wciąż brak sił i czasu. A jednak, miesiące i lata mijają, przynoszą ze sobą coraz to nowe wiadomości o zwycięskim pochodzie techniki

Tablica 3.

Hojewództwa:	Liczba traków typu „Urja” dostatecznych do przetarcia drzewa z norm. ełatów.	Teoretyczny nadmiar traków.
Warszawskie	45 138 (75%)	
Łódzkie	30 83 (73%)	
Kieleckie	75 234 (71%)	
Lubelskie	50 135 (73%)	
Białostockie	95 73 (43%)	
Wileńskie	45 12 (21%)	
Nowogrodzkie	48 44 (48%)	
Poleskie	82 79 (49%)	
Wołyńskie	70 33 (32%)	404 (88%)
Poznańskie	56	
Pomorskie	54	
Krakowskie	40 234 (85%)	400 (85%)
Lwowskie	80 247 (70%)	
Stanisław.	103 145 (50%)	
Tarnobolskie	12 35 (74%)	
Śląskie	20 152 (88%)	
Razem	965	Razem tartaków - 1680, i traków - 3353

7) niedostatecznym uszlachetnieniu wyrobów z drewna, czemu zawdzięczamy niskie ich ceny sprzedażne w porównaniu z krajami konkurencyjnymi: Przeważająca ilość tartaków ogranicza się do przetarcia kłosa na traku i obrzynania otrzymanej tarcicy na długość i szorokosc. Dalszy przerób pozostawiają tartaki innym przedsiębiorstwom. Co najwyżej można zauważyć rozwój strugarni, których w ciągu ostatnich 3-4 lat zostało urządzonych dość dużo, również, ze względu na specjalną konjunkturę rynkową, spopularyzował się wyrób klepek posadzkowej w stanie surowym. Ale nie wyczerpuje to wszelkich możliwości uszlachetnienia produkcji tartacznej, szczególnie w zastosowaniu do kłoców cienkich z drzew liściastych, jakoto—olcha, brzoza i inne. Nie ulega kwestji, iż połączenie produkcji wybitnie tartacznej z dalszą przeróbką półfabrykatów, nie zawsze może się opłacać, lecz w tym kierunku jesteśmy jeszcze bardzo dalecy od granic osiągalnych.

8) braku normalizacji wyrobów budowlanych, gdyż nie pozwala to na planową produkcję na skład na wypadek okresowego braku zamówień i oprócz tego wywołuje nadmiar wymiarów co wpływa na podrożenie towaru, a co zatem idzie, i na ograniczenie zbytu.

i organizacji współczesnej, a polskie tartacznictwo wciąż staje do konkurencji światowej ze swoim pułkiem inwalidów, z 2.448 przestarzałych traków. Tych kilka pod tym względem wyjątków, którymi możemy się naprawdę pochwycić, winnyby służyć za wzór dla pozostałej wielkiej masy.

Racjonalizacja tartacznictwa oddałaby olbrzymie usługi nie tylko naszemu eksportowi, ale również budownictwu, dla którego potaniecie i usprawnienie produkcji tartacznej stanowi jeden z doniosłych czynników.

TABLICA 4.

Ilość tartaków w nadmiarze.

I grupa	II grupa	III grupa	IV grupa	V grupa
Kieleckie — 234	Warszaw. — 138	Nowogr. — 44	Śląskie	Wileń. — 12
Poznańsk. — 404	Łódz. — 83	Polesk. — 79	— 152	Tarn. — 35
Pomorskie — 400	Lubelsk. — 135	Wołyń. — 33		
Krakowsk. — 234		Białost. — 73		
Lwowskie — 247				
Stanisław. — 145				
razem — 1664	356	229	152	47
w %/o — 68	14,5	9,3	6,2	2%

Otwarcie wystawy drzewnictwa na P. W. K.

Dnia 16 maja odbyło się w godzinach porannych uroczyste otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, po czem p. Prezydent zwiędził pobieżnie również pawilon przemysłu drzewnego.

O godzinie 15-tej tegoż dnia wystawa drzewnictwa, obejmująca pawilony Przemysłu Drzewnego i Leśnictwa, doznała specjalnego otwarcia przez p. Ministra Niezabytowskiego w otoczeniu przedstawicieli sfer urzędowych i gospodarczych, wśród których należy wymienić pp. dyrektora Dep. Leśnictwa Miklaszewskiego, dyr. P.I.E. Turskiego, nac. wydziału Vogtmanna, szefa Sekretariatu Min. Roln. Zukotyńskiego, członka Dyrekcji P.W.K. Mikołajczyka, gen. dyr. Lewiatana Wierzbickiego, prezesa Rady Nacz. Zw. Drzewnych Dąbrowskiego i dyrektora tejsze Czerwińskiego, prezesa Związku Przem. Drzewnych w Poznaniu Bystrzyckiego i dyrektora tegoż Związku Potoczego, wiceprez. Synd. Int. Drzewnych we Lwowie d-ra Paneth'a, przedstawicieli Zrzeszenia Przem. Leśnych w Warszawie Masalskiego i Wiercińskiego, dyr. Polskiego Banku Handlowego Doermanna, ks. St. Lubomirskiego, Trepkę, Chrzanowskiego, przedstawicieli prasy fachowej Syromkole-Syromkowskiego i Ruszkowskiego z Rynku Drzewnego w Poznaniu i redaktora naszego pisma Bieńkowskiego.

Do zgromadzonych w Pawilonie Drzewnym gości wygłosił prezes Rady Naczelnej Związków Drzewnych p. Dąbrowski następujące przemówienie:

„W dniu otwarcia powszechnej Wystawy Krajowej mam zaszczyt powitać w pawilonie drzewnictwa polskiego Wielce Szanownego p. Ministra Rol., przedstawicieli Rządu, prasy, zagranicznych gości i wreszcie ty Szan. Kolegów, którzy nie tylko wysiłkiem swej pracy i zapobiegliwości przemysłowej przyczynili się do uwydatnienia pawilonu drzewnictwa, ale osobiście przyjęli udział w dzisiejszej próbnej mobilizacji życia gospodarczego.

Dziś, kiedy Powszechna Wystawa Krajowa przemówiła do świata silnym głosem faktów, świadczących o rozmiarach naszych bogactw, o umiejętności ich wykorzystania, o wytrwałej, celowej pracy ostatniego dziesięciolecia, nie wolno było aby wielki przemysł drzewny nie był reprezentowany.

Nazwałem przemysł drzewny wielkim dlatego, że on zatrudnia około 50.000 robotników, obraca produkcją wartości circa za 800.000.000 zł., wypełnia około 25% aktywności bilansu handlowego, a jak się kształtuje — szczegółowo wykazują wykresy i tablice, opracowane w Radzie Naczelnej Związków Drzewnych i tu na wystawie zademonstrowane.

Tradycje polskiego przemysłu drzewnego sięgają okresu przedwojennego. Zmiana powojenna geografii pozwoliła właśnie na stwierdzenie, że przemysł ten, oparty na produkcji leśnej polskiej, choć niezawsze znajdował się i znajduje w rękach polskich, jest jednak polskim, a Powszechna Wystawa Krajowa upoważnia nas do stwierdzenia, że firmy zagraniczne, pracujące na terenie lasów polskich, przez udział swój na Wystawie złożyły dowody, że uważają się za polskie i my pragnęlibyśmy za takowe je uważać.

Jak wielkie jeszcze zagadnienia stoją przed przemysłem drzewnym i przed Państwem w rozwoju przemysłu i handlu — nie będę wliczał — wierzę, że dobrane sobie z tego zdajemy sprawę — pragnę jednak stwierdzić, że skromny Pawilon Drzewny stanął do kon-

kursu wszechświatowego drzewnictwa i że obiektywny sąd naszych odbiorców i naszych kolegów zagranicznych przekreśli na zawsze wątpliwość o sile i rozwoju tego przemysłu.

Osiągnięty rezultat zawdzięczamy:

1° Organizatorom Wystawy, a więc Zarządowi, Dyrekcji i Komitetom Wystawowym, którzy przez swoją inicjatywę, świętą organizację i wysiłek pracy dokonali wielkiego dzieła. Im to polski przemysł drzewny składa podziękowanie.

2° Szan. Kolegom z przemysłu, którzy nawet w okresie chwilowo trudniejszym dla przemysłu, nie żalowali nakładów pieniężnych i pracy, aby dźwignąć ten oto Pawilon i dać światu obraz przemysłu drzewnego.

Zaiste ci przemysłowcy stanęli na poziomie współczesnej kultury i stwierdzili, że umieją czuć i myśleć po polsku i dla Polski.

Kończąc apelem do Szan. Przemysłowców, aby ta Wystawa była dalszym etapem rozwoju, udoskonalenia i rozbudowy przemysłu, przyczyniła się do nowych zdobyczy gospodarczych Polski i do solidarnych wysiłków wykonania stojącego przed nami programu. Pamiętajmy stale przy naszych warsztatach pracy o tych obowiązkach, jakie ciążyą na polskim drzewnictwie, a w polityce przemysłu i pracach organizacji naszych o starem rzymskim przysłowiu: „Concordia parvae res crescut, discordia maximae dilabuntur”.

Tą drogą, wierzę, zdołamy sobie uznać społeczeństwa i należytą ocenę i pomoc naszego Rządu.”

Następnie zabrał głos p. Minister Rolnictwa, zaznaczając w krótkich słowach, że wobec tego, że lasów jest coraz mniej, Rząd dąży do jak największego wyzyskania posiadanych materiałów drzewnych, podniesienia jakości tej produkcji i sądzi, że przemysłowcy drzewni będą solidaryzowali się z wysiłkami Rządu. Z zadowoleniem podkreślił, że sprawa ta została już zapoczątkowana, czego najlepszym dowodem są liczne ekspozyty przemysłu drzewnego, umieszczone na Wystawie.

Zaznaczył również, że poczynione zostały odpowiednie zarządzenia, celem zalesienia zrębów, oraz nieużytków rolnych i że pod tym względem w ostatnich latach dużo już zrobiono.

Przemówienie swoje p. minister Niezabytowski zakończył życzeniem lepszej koniunktury drzewnej i pomyślnego rozwoju przemysłu drzewnego. Zyweimi okrzykami „Niech żyje!”, przyjęli wszyscy obecni przemówienie p. Niech żyje!

Po tych przemówieniach p. Minister i wszyscy goście zwiędzili szczegółowo ekspozytę, zawartą w nieraz bardzo pięknych stoiskach poszczególnych firm drzewnych (o których pomówimy obszerniej w następnych numerach naszego pisma), po czem udał się do pawilonu firmy Glesinger z Broszniowa, gdzie został wyświetlony bardzo ciekawy film, obrazujący dokładnie eksploatację lasów przez tę firmę prowadzoną i produkcję materiałów tartych.

Następnie p. Minister, przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, oraz, na specjalne zaproszenie p. Ministra, przedstawiciele przemysłu drzewnego udali się do pawilonu Leśnictwa, gdzie zwiędzili mieszczące się tam ekspozyty, umożliwiające dzięki doskonałemu układowi i szczegółowym wykresom zapoznanie się z całokształtem hodowli, ochrony i użytkowania lasów w Polsce.

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO LEŚNE

SPÓŁKA AKCYJNA
EGZYSTUJE OD R. 1880

Eksploatacja lasów własnych i kupnych
tartaki, parkietarnie, fabryka dykty klejonej
w Orzewie, st. Klewań, woj. Wołyńskiego, star. Rówieńskiego

Zarząd w Warszawie, Królewska 35. Telefon 228-36.

357 130/II

Lasy a Powszechna Wystawa Krajowa

Lasy są zainteresowane w Powszechnej Wystawie Krajowej tylko z punktu widzenia ogólnego: skoro Wystawa ma być przeglądem sił gospodarczych Polski, nie mogło tam zabraknąć lasów, stanowiących tak znaczną część majątku narodowego. Natomiast producent leśny, jako taki, nie jest osobiście zainteresowany w Wystawie z punktu widzenia handlowego, bowiem stosunki w handlu drzewnym tak się u nas układają że kupujący szuka sprzedającego, a nie odwrotnie, więc moment reklamy odpada dla właściciela lasu. To trzeba mieć na na uwadze, rozpatrując udział lasów w Wystawie.

Pawilon leśnictwa obejmuje zarówno lasy państwowe, jak i prywatne. Jeżeli chodzi o udział prywatnej własności leśnej w Wystawie, to przez pewien czas nie było rzeczą pewną, czy wystąpi ona łącznie z lasami państwowymi, czy też w Pawilonie Przemysłu Drzewnego. Ostatecznie jednak postanowiono trzymać się ściśle zasady branżowości, podkreślanej tak przez Kierownictwo Wystawy: załedwie paru właścicieli lasów prywatnych, którzy posiadają specjalnie uprzemysłowione warsztaty, nadesłało ekspozyty do Pawilonu Przemysłu Drzewnego.

Pawilon Leśnictwa nosi charakter naukowo-dydaktyczny; zwiedzający znajdzie tam, obok zbiorów naukowych, dane, dotyczące stanu lasów w Polsce oraz ogólnych warunków polityki leśnej. Poza tem cały szereg danych oświetla poszczególne fazy i stadja produkcji drzewnej, sprawę urządzania lasów, użytkowania, walki ze szkodnikami i td. Obok wykresów, planów, fotografii i modeli znajdziemy tam również szkolki drzew leśnych, założone na placu wystawowym.

Jeżeli chodzi o wystawców, to lasy państwowe występują pod kierownictwem Ministerstwa Rolnictwa; lasy prywatne zgrupowane są według związków terytorjalnych: Wielkopolska i Pomorze występują jako Izby Rolnicze, inne dzielnice — jako Związek Właścicieli Lasów i Kresowy Związek Ziemian.

Pragnąlbym ze szczególnym naciskiem podkreślić wysokie poczucie obywatelskie tych ziemian, którzy, nie będąc osobiście zainteresowani w Wystawie z punktu widzenia obrotów handlowych, nie cofnęli się przed kosztami i kłopotem, aby zorganizować udział w Wystawie lasów prywatnych.

Mamy nadzieję że Pawilon Leśnictwa potrafi zainteresować nie tylko fachowców, ale również i laików.

awb

Obowiązkiem każdego obywatela Polski jest zwiedzić P.W.K. w Poznaniu

DZIAŁ STATYSTYCZNY

Tablice statystyczne

Wywozu i przywozu materiałów, wyrobów i przetworów drzewnych za okres od 1920 r. do 1928 r. włącznie

Wszystkie tablice zostały opracowane na podstawie miesięczników Głównego Urzędu Statystycznego.

Obrót w r. 1919 nie mógł być przedstawiony z braku materiału statystycznego; lata 1920 i 1921 mogły być ujęte tylko w sumach ogólnych, albowiem wówczas statystyka dopiero rozpoczynała swe notowania. Dalsze lata mogły być opracowane bardziej szczegółowo, zależnie od rozwoju i pogłębiania się publikacji G.U.S.

Tak się przedstawiają materiały odnośnie do tonnażu, natomiast gdy chodzi o obrót wartościowy drewnem, analogicznych zestawień, jak przy ilości, nie można było opracować, gdyż wartość złotego ulegała stałym wahaniom. Okoliczność ta uniemożliwiała wszelkie porównania obrotu wartościowego drewnem za omawiane lata. Częściowe zestawienia obrotu wartościowego za r. 1925, 26, 27 i 28 — czytelnik znajdzie w Sprawozdaniu Rady Naczelnej za III-ci rok działalności (str. 46 i 47, — tab. VI, VII, VIII i IX).

Podział na grupy przywozu i wywozu, przyjęty w tablicach, nie jest zupełnie szczęśliwym, ale wpłynęły na to dwie okoliczności: konieczność liczenia się z tem, aby tablice nie były przeładowane zbyt wielką ilością pozycji, przez co utrudnionem byłoby ich czytanie, a poza tem — nie dość fortunny układ i podział statystyczny, przyjęty przez G.U.S.

Dla prawidłowego odczytywania tablic należy zwrócić uwagę na liczby procentowe. W rubryce po-

nowej „Ogółem” — odsetki wyrażają udział dane grupy wywozu lub przywozu w sumie ogólnej; w wierszu poziomym „Razem” odsetki wyrażają globalny udział stosunkowy danego kraju, odnośnie do sumy ogólnej wywozu lub przywozu, natomiast odsetki w rubrykach pionowych, odnoszących się do poszczególnych krajów, charakteryzują w jakim stosunku procentowym obrót drzewny danego kraju z Polską ukladał się wg. poszczególnych grup, w odniesieniu do sumy ogólnej wywozu lub przywozu danego krau.

Wykresy obrotu drewnem, oparte o tablice statystyczne, są wiernym odbiciem, w pomniejszonej skali, tablic, wystawionych w „Pawilonie Przemysłu Drzewnego na P.W.K., w kiosku Rady Naczelnej.

Wywóz drewna, wyrobów i przetworów drzewnych niewątpliwie osiągnął swe natężenie maksymalne w 1927 r., obecnie rozpoczęło się cofanie pod względem tonnażu. Proces ten zapewne nie ustanie aż do chwili, gdy roczny wyrąb drewna będzie odpowiadał rocznemu przyrostowi masy drzewnej.

Pod względem udziału poszczególnych krajów w naszym wywozie daje się zauważyć tendencją stopniowej utraty rynku angielskiego, belgijskiego i francuskiego, natomiast stosunkowe rozzerzenie wywozu na rynek niemiecki, czechosłowacki i utrzymanie pozycji bez zmiany na rynku holenderskim. O tendencji tej wyraźnie świadczy zestawienie na tab. XVI, przy porównywaniu kształtowania się z roku na rok liczb odsetkowych, wyrażających udział $\frac{0}{100}$ -towy danego kraju w globalnej sumie tonnażu naszego wywozu.

TAB. I.

1920 i 1921

GRUPY SORTYMENTÓW	W Y W Ó Z				P R Z Y W Ó Z			
	1920 r.		1921 r.		1920 r.		1921 r.	
	Tonny	%	Tonny	%	Tonny	%	Tonny	%
Razem	ca 103.413	100	ca 811.425	100	ca 25.606	100	ca 44.786	100
1. Drewno opałowe	4.375	4,2	36.025	4,4	1.025	4,0	2.365	5,3
2. Drewno okrągłe	88.772	85,8	731.017	90,2				
3. Drewno obrobione	3.533	3,4	2.888	0,4	112	0,4	198	0,5
4. Wyroby drzewne	5.233	5,1	40.495	4,9	2.469	9,3	2.223	4,8
5. Chemiczne przetwory drzewne	ca 1.500	1,5	ca 1.000	0,1	ca 22.000	86,3	ca 40.000	89,4

GRUPY WYWOZU	O G Ó L E M		Anglia		Belgia		Czechosłowacja		Francja		Holandia		Niemcy		Inne kraje	
	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%
Razem	2.120.624	100	239.178	11,3	69.140	3,3	53.920	2,5	64.994	3,1	53.567	2,5	1.527.579	72,-	112.246	5,3
1. Opal, karpinia, faszyzna i odpadki drzewne	48.682	2,3	2.930	1,2	—	—	—	—	—	—	—	—	35.203	2,4	10.549	0,5
2. Kopalinaki	288.093	13,1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3. Papierówka	70.556	3,3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4. Dłużyce i kloce	191.034	9,1	60.338	25,0	18.845	27,3	33.700	62,0	26.811	41,2	30.619	57,1	829.247	53,8	37.225	33,2
5. Belki, krawędziaki, bale, deski,łaty, fryzy,łaty meblowe, kostka brukowa, obłogi i forny	486.802	23,2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6. Pokłady	789.813	37,3	129.125	54,4	21.913	31,7	13.900	26,0	12.965	20,0	12.364	23,5	562.438	36,9	37.108	33,1
7. DREWNO EGZOTYCZNE, korek i wyroby z nich	173.953	8,2	38.484	16,0	27.012	39,1	2.271	4,0	22.636	34,8	9.215	17,0	61.517	4,1	12.458	11,1
8. DREWNO EGZOTYCZNE, korek i wyroby z nich	168	0,0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	0,0	164	0,2
9. Dytki, wyroby z forny i meble gęste	3.547	0,2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3.547	3,1
10. Inne wyroby przemysłu drzewnego	37.530	1,8	6.853	2,8	1.350	1,9	3.066	5,7	1.419	2,1	1.339	2,4	15.715	1,1	7.788	6,9
11. Chemiczne przetwory drzewne	19.191	0,9	1.448	0,6	20	0,0	693	1,2	1.153	1,9	—	—	13.340	0,9	2.527	2,2
12. Włókna i wyroby koszykarskie	11.615	0,6	—	—	—	—	620	1,1	—	—	—	—	10.115	0,8	880	0,8

GRUPY PRZYWOZU	O G Ó L E M		Anglia		Belgia		Czechosłowacja		Francja		Holandia		Niemcy		Inne kraje	
	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%
Razem	104.205	100	923	100	47	0,0	11.899	11,4	4.013	3,8	97	0,0	69.393	66,6	17.833	17,3
1. DREWNO OPALOWE	3.809	3,6	—	—	—	—	643	5,4	—	—	—	—	2.523	3,7	643	3,6
2. Kopalinaki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3. Papierówka	43.342	41,6	—	—	—	—	7.181	60,4	—	—	—	—	40.858	58,9	2.581	14,5
4. Dłużyce i kloce	7.278	7,0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5. Belki, krawędziaki, bale, deski,łaty, fryzy,łaty meblowe, kostka brukowa, obłogi i forny	9.032	8,6	123	13,3	—	—	1.386	11,7	—	—	—	—	—	—	—	—
6. Pokłady	220	0,2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7. DREWNO EGZOTYCZNE, korek i wyroby z nich	1.266	1,2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8. DREWNO EGZOTYCZNE, korek i wyroby z nich	199	0,1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	84	0,1	1.182	6,6
9. Dytki, wyroby z forny i meble gęste	2.694	2,6	54	5,9	—	—	207	1,7	—	—	—	—	1.722	2,5	149	0,8
10. Inne wyroby przemysłu drzewnego	36.063	34,7	746	80,8	47	100	2.482	20,8	4.013	100	97	100	18.397	26,5	10.281	57,6
11. Chemiczne przetwory drzewne	352	0,4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	119	0,1	233	1,3
12. Włókna i wyroby koszykarskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

GRUPY WYWOZU	O G Ó Ł E M		Anglja		Belgia		Czechosłowacja		Francja		Holandja		Niemcy		Inne kraje	
	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%
Razem	2.783.584	100	410.086	14,7	68.961	2,5	57.010	2,1	77.506	2,8	81.274	2,9	1.879.616	67,5	209.131	7,5
1. Opal, karpina, faszyina i odpadki drzewne	72.722	2,6	24.904	6,5	—	—	—	—	—	—	—	—	38.872	1,7	8.946	4,3
2. Kopaliniki	242.217	8,7	43.643	10,6	—	—	—	—	—	—	—	—	122.852	6,5	75.722	36,2
3. Papierówka	750.467	27,0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	726.920	39,3	23.547	11,7
4. Dłuższe i kloce	267.485	9,6	47.049	10,7	9.834	14,0	43.951	77,0	11.148	14,3	40.796	50,2	395.831	21,0	1.073	0,5
5. Słupy, żerdzie i inne okrągłe	282.197	10,1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6. Belki, krawędziaki, bale, deski, łaty, fryzy, łaty meblowe, kostka brukowa, obłogi i forniry	826.645	29,7	265.485	64,7	43.847	63,6	8.933	16,0	57.015	73,8	23.978	29,5	364.622	19,5	62.765	30,0
7. Drewno egzotyczne, korek i wyroby z nich	248.875	8,9	16.772	4,3	13.138	19,0	798	1,4	495	0,6	15.191	18,6	185.859	9,8	16.622	7,5
8. Podklady	1.329	0,1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	0,0	1.317	0,6
9. Dykty, wyroby z forniru i meble gięte	7.683	0,3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7.683	3,7
10. Inne wyroby przemysłu drzewnego	33.818	1,2	8.338	2,2	2.026	3,2	1.798	2,9	4.751	6,0	1.147	1,5	10.779	0,5	4.979	2,4
11. Chemiczne przetwory drzewne	43.737	1,6	3.895	1,0	116	0,2	1.329	2,3	4.097	5,3	162	0,2	28.400	1,4	5.738	2,8
12. Włkna i wyroby koszykarskie	6.416	0,2	—	—	—	—	201	0,4	—	—	—	—	5.476	0,3	739	0,3

GRUPY PRZYWOZU	O G Ó Ł E M		Anglja		Belgia		Czechosłowacja		Francja		Holandja		Niemcy		Inne kraje	
	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%
Razem	203.781	100	1.271	0,6	11	0,0	59.261	29,1	4.767	2,3	272	0,2	119.463	58,6	18.736	9,2
1. Opal, karpina, faszyina i odpadki drzewne	8.355	4,1	—	—	—	—	5.530	9,3	—	—	—	—	1.136	1,0	1.689	9,0
2. Kopaliniki	41.939	20,6	—	—	—	—	5.612	9,5	—	—	—	—	36.299	30,4	28	0,1
3. Papierówka	2.354	1,1	—	—	—	—	1.294	2,2	—	—	—	—	1.060	0,9	—	—
4. Dłuższe i kloce	21.393	10,5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5. Słupy, żerdzie i inne okrągłe	69.739	34,2	—	—	—	—	38.361	64,6	—	—	—	—	47.406	39,6	5.365	29,0
6. Belki, krawędziaki, bale, deski, łaty, fryzy, łaty meblowe, kostka brukowa, obłogi i forniry	20.980	10,3	249	19,6	—	—	3.886	6,6	—	—	—	—	12.015	10,1	4.830	25,6
7. Drewno egzotyczne, korek i wyroby z nich	975	0,5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	899	0,7	76	0,3
8. Podklady	1.546	0,7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	204	0,2	1.342	7,2
9. Dykty, wyroby z forniru i meble gięte	250	0,2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	250	1,3
10. Inne wyroby przemysłu drzewnego	31.036	15,2	99	7,8	—	—	90	0,2	—	—	—	—	3.556	2,9	1.206	6,4
11. Chemiczne przetwory drzewne	263	0,2	923	72,6	11	100	4.488	7,6	4.767	100	272	100	16.670	14,0	3.905	20,9
12. Włkna i wyroby koszykarskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	218	0,2	45	0,2

GRUPY WYWOZU	O G Ő L E M		Anglia		Belgia		Czechosłowacja		Francja		Holandia		Niemcy		Inne kraje	
	TONN	%	TONN	%	TONN	%	TONN	%	TONN	%	TONN	%	TONN	%	TONN	%
Razem	2,038,114	100	481,008	23,7	116,106	5,7	16,797	0,8	74,812	3,7	51,202	2,5	868,113	42,6	48,805	2,4
1. Opal, karpina, faszyzna, odpadki drzewne i żerdzie	6,056	0,3	108	0,0	145	0,0	441	2,2	—	—	—	0,1	3,213	0,4	1,602	0,4
2. Karpina	162,179	8,0	18,748	3,9	7,754	6,7	10,541	26,6	5,111	14,0	24,648	8,1	62,034	7,1	1,200	7,6
3. Papirówka	197,608	9,7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4. Długocze i kloce	192,098	9,4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5. Balki, krawędziaki, bale, deski,łaty, fizyzy,łaty meblowe, kostka brukowa, obłogi i forniry	1,135,768	55,7	430,125	89,3	46,441	40,0	6,681	16,4	59,698	14,8	10,910	4,4	351,758	40,8	227,150	11,1
6. Podłady	206,675	10,2	13,465	2,8	5,885	5,1	—	—	—	—	13,965	6,8	94,297	10,9	31,517	7,7
7. Słupy teł	13,914	0,7	—	—	—	—	—	—	—	—	1,254	0,6	1,003	0,4	3,017	0,7
8. Drewno egzotyczne, korek i wyroby z nich	134	0,0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	21	0,0
9. Dykty, wyroby z forniry i meble gładkie	10,510	0,5	3,977	0,6	1,268	1,1	—	—	—	—	—	—	3,857	0,4	2,556	0,6
10. Inne wyroby przemysłu drzewnego	49,819	2,4	8,453	1,8	1,190	1,1	1,300	3,5	284	0,4	—	—	24,000	2,8	14,515	3,6
11. Chemiczne przetwory drzewne	22,872	1,1	3,951	0,8	—	0,0	1,145	3,1	6,972	9,3	—	—	7,910	0,9	2,865	0,7
12. Wilkonia i wyroby koszykarskie	1,668	0,0	—	—	—	—	479	1,3	—	—	—	—	6,510	0,8	1,272	0,3

GRUPY PRZYWOZU	O G Ő L E M		Anglia		Belgia		Czechosłowacja		Francja		Holandia		Niemcy		Inne kraje	
	TONN	%	TONN	%	TONN	%	TONN	%	TONN	%	TONN	%	TONN	%	TONN	%
Razem	123,568	100	770	0,7	—	—	59,745	42,7	2,542	2,0	—	—	46,723	37,8	20,788	16,8
1. Opal, karpina, faszyzna, odpadki drzewne i żerdzie	12,130	9,8	—	—	—	—	7,777	14,7	—	—	—	—	1,027	2,2	3,326	16,0
2. Kopalinaki	50,513	40,9	—	—	—	—	19,816	37,6	—	—	—	—	28,247	60,5	2,450	11,8
3. Papirówka	424	0,3	—	—	—	—	46	0,1	—	—	—	—	294	0,6	84	0,4
4. Długocze i kloce	15,543	12,5	—	—	—	—	9,293	17,6	—	—	—	—	1,672	3,6	4,578	22,0
5. Balki, krawędziaki, bale, deski,łaty, fizyzy,łaty meblowe, kostka brukowa, obłogi i forniry	10,578	8,6	—	—	—	—	3,891	7,4	—	—	—	—	4,166	8,9	2,521	12,1
6. Podłady	796	0,7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	169	0,3	627	3,0
7. Słupy teł	140	0,1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	140	0,4	—	—
8. Drewno egzotyczne, korek i wyroby z nich	1,159	1,0	—	—	—	—	—	—	76	3,0	—	—	387	0,8	655	3,1
9. Dykty, wyroby z forniry i meble gładkie	49	0,0	—	—	—	—	5	0,0	—	—	—	—	23	0,0	21	0,1
10. Inne wyroby przemysłu drzewnego	3,371	2,7	—	—	—	—	894	1,7	13	0,5	—	—	1,821	3,9	599	2,9
11. Chemiczne przetwory drzewne	28,620	23,2	—	—	—	—	10,955	20,8	2,440	9,6	—	—	8,711	18,7	5,812	2,8
12. Wilkonia i wyroby koszykarskie	245	0,2	—	—	—	—	31	0,0	13	0,5	—	—	66	0,1	135	0,6

GRUPY WYWOZU	O G Ł E M		Anglia		Belgia		Czechosłowacja		Francja		Holandia		Niemcy		Inne kraje		
	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	
																	TONNY
Razem	3.302.863	100	510.920	15,5	100	68 229	2,1	109.149	3,3	62.182	1,8	87.843	2,7	2.068.615	62,6	395.925	12,0
1. Opal, karpina, fażyna, odpadki drzewne i żerdzie	50.656	1,5	—	—	840	1,2	4.559	4,3	—	—	1.136	1,3	31.096	1,5	13.025	3,3	
2. Kopaliniki	345.469	10,5	6.873	1,4	9.123	13,3	51.229	46,9	12.015	19,4	—	—	239.682	11,6	26.547	6,7	
3. Papierówka	690.563	20,9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	659.244	31,9	31.319	7,9
4. Dłużce i kloce	495.588	15,0	454	0,1	2.088	3,1	16.350	15,0	18.527	29,9	11.525	13,1	373.148	18,0	73.496	18,6	
5. Belki, krawędziaki, bale, deski, laty, fryzy, laty meblowe, kostka brukowa, obłogi i forniry	1.152.322	34,9	453.410	89,7	15.897	23,4	30.554	27,9	26.821	43,3	54.255	61,8	436.326	21,1	130.059	32,8	
6. Podkłady	361.033	11,0	25.641	5,0	30.654	44,9	—	—	—	—	7.563	8,6	220.640	10,7	76.535	19,3	
7. Szopy tel.	79.772	2,4	—	—	9.191	13,5	1.895	1,8	1.259	2,0	11.987	13,6	30.398	1,4	25.042	6,4	
8. Drewno egzotyczne, korek i wyroby z nich	35	0,0	—	—	—	—	2	0,0	—	—	—	—	27	0,0	6	0,0	
9. Dykty, wyroby z forniru i meble grube	14.301	0,4	4.295	0,8	436	0,6	—	—	—	—	1.410	1,6	4.652	0,3	3.508	0,9	
10. Inne wyroby przemysłu drzewnego	77.424	2,4	11.802	2,3	—	—	3.229	2,9	2.193	3,2	17	0,0	48.683	2,4	11.500	2,9	
11. Chemiczne przetwory drzewne	24.406	0,7	3.445	0,7	—	—	1.331	1,2	1.367	2,2	—	—	14.702	0,7	3.561	0,9	
12. Włókna i wyroby koszykarskie	11.344	0,3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10.017	0,4	1.327	0,9

GRUPY PRZYWOZU	O G Ł E M		Anglia		Belgia		Czechosłowacja		Francja		Holandia		Niemcy		Inne kraje	
	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%
Razem	101.519	100	1.322	1,3	1	0,0	26.305	25,8	1.930	1,9	73	0,0	46.968	46,3	24.909	24,7
1. Opal, karpina, fażyna, odpadki drzewne i żerdzie	15.305	15,1	—	—	—	—	190	0,7	—	—	—	—	8.838	18,8	6.277	25,2
2. Kopaliniki	13.363	13,1	—	—	—	—	3.265	12,4	—	—	—	—	13.135	31,4	1.062	4,4
3. Papierówka	1.456	1,4	—	—	—	—	81	0,3	—	—	—	—	847	1,8	508	2,0
4. Dłużce i kloce	9.528	9,4	—	—	—	—	5.255	19,9	—	—	—	—	1.361	2,9	2.903	11,8
5. Belki, krawędziaki, bale, deski, laty, fryzy, laty meblowe, kostka brukowa, obłogi i forniry	8.372	8,3	4	0,3	—	—	4.008	15,3	153	7,8	23	100	1.638	3,6	3.904	10,1
6. Podkłady	200	0,2	—	—	—	—	—	—	13	0,7	—	—	110	0,4	—	—
7. Szopy tel.	110	0,1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8. Drewno egzotyczne, korek i wyroby z nich	1.771	1,8	94	5,9	—	—	70	0,3	2	0,1	—	—	301	0,5	1.438	5,8
9. Dykty, wyroby z forniru i meble grube	6	0,0	—	—	—	—	—	—	13	0,7	—	—	17	0,0	30	0,1
10. Inne wyroby przemysłu drzewnego	4.928	4,8	54	4,0	2	101	1.388	5,3	10	0,5	—	—	4.191	9,5	3.973	9,3
11. Chemiczne przetwory drzewne	40.109	39,5	1.245	93,9	—	—	12.004	45,8	1.739	8,9	—	—	17.343	37,0	7.774	31,0
12. Włókna i wyroby koszykarskie	115	0,1	—	—	—	—	40	0,3	5	0,3	—	—	49	0,0	2	0,1

GRUPY WYWOZU	O G Ō L E M		Anglia		Belgia		Czechosłowacja		Francja		Holandia		Niemcy		Inne kraje	
	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%
Razem	5.011.227	100	751.917	15,0	124.666	2,5	264.228	5,3	139.599	2,8	179.502	3,6	2.633.601	52,9	897.714	17,9
1. Opak. karpina, faszyna, odpadki drzewne i żerzite	164.579	3,3	—	—	—	—	20.921	7,8	—	—	—	—	116.764	4,4	26.894	3,0
2. Kopalinaki	899.551	17,9	2.817	0,4	61.606	49,4	136.530	51,6	86.477	61,9	—	—	452.876	17,1	159.245	17,9
3. Papierówka	1.125.769	22,5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1.039.609	39,3	86.160	9,6
4. Długozce i kloce	802.065	16,0	974	0,1	5.455	4,4	34.108	12,8	6.682	4,9	29.958	16,5	530.734	19,9	194.512	21,7
5. Belki, krawędzinki, bale, deski, laty, fryzy, laty meblowe, kostka brukowa, obłogi i forny	1.512.214	30,2	711.820	94,7	33.426	26,8	62.392	23,5	31.338	22,4	122.834	68,6	248.496	9,3	301.908	33,6
6. Podkładki	312.188	6,2	—	—	7.697	6,2	—	—	—	—	7.926	4,4	211.239	7,9	72.293	8,0
7. Słupy tel. . . .	84.688	1,7	—	—	14.632	11,7	3.809	1,6	12.616	9,0	15.710	8,3	9.725	0,4	28.196	3,1
8. Drewno egzotyczne, koroki wyroby z nich	291	0,0	—	—	—	—	9	0,0	—	—	—	—	4	0,0	278	0,0
9. Dykty, wyroby z fornyta i meble gęste	22.490	0,5	10.421	1,4	1.850	1,3	—	—	—	—	3.023	2,0	2.170	0,1	5.026	0,6
10. Inne wyroby przemysłu drzewnego	45.423	0,9	10.081	1,3	—	—	4.119	1,7	2.278	1,7	411	0,2	18.474	0,7	10.060	1,1
11. Chemiczne przetwory drewna	31.430	0,6	2.771	0,4	—	—	2.340	1,0	208	0,1	—	—	15.626	0,6	10.435	1,1
12. Włókna i wyroby koszykarskie	10.539	0,2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7.834	0,3	2.705	0,3

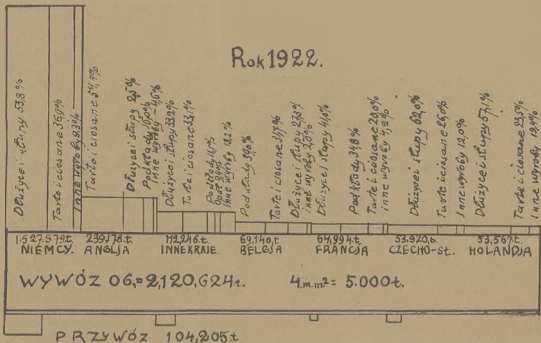
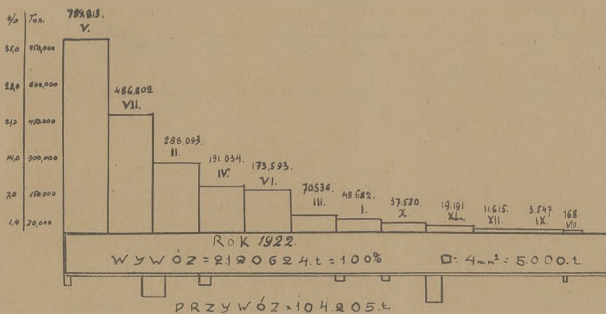
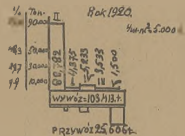
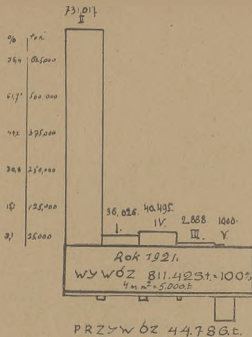
GRUPY PRZYWOZU	OGŌLEM		Anglia		Belgia		Czechosłowacja		Francja		Holandia		Niemcy		Inne kraje	
	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%
Razem	35.184	100	986	2,8	—	—	11.895	34,1	3.571	10,2	—	—	7.614	21,6	11.118	31,3
1. Opak. karpina, faszyna, odpadki drzewne i żerzite	3.973	11,4	—	—	—	—	977	8,2	—	—	—	—	1.202	15,8	1.794	16,1
2. Kopalinaki	2.384	6,8	—	—	—	—	435	3,7	—	—	—	—	1.931	25,4	18	0,2
3. Papierówka	340	0,9	—	—	—	—	325	2,7	—	—	—	—	15	0,2	—	—
4. Długozce i kloce	1.315	3,7	—	—	—	—	1.083	9,1	—	—	—	—	164	2,2	68	0,6
5. Belki, krawędzinki, laty, fryzy, laty meblowe, kostka brukowa, obłogi i forny	6.325	18,0	—	—	—	—	3.863	32,5	55	1,6	—	—	218	2,9	2.188	19,7
6. Podkładki	216	0,6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	210	2,8	6	0,0
7. Słupy tel. . . .	11	0,0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	0,0	1	0,0
8. Drewno egzotyczne, koroki wyroby z nich	1.428	4,0	—	—	—	—	46	0,4	84	2,4	—	—	326	4,3	940	8,5
9. Dykty, wyroby z fornyta i meble gęste	44	0,1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30	0,4	14	0,1
10. Inne wyroby przemysłu drzewnego	2.898	8,3	—	—	—	—	740	6,2	2*	—	—	—	376	4,9	1.764	15,9
11. Chemiczne przetwory drewna	16.221	46,2	—	—	—	—	4.425	37,2	3.427	95,9	—	—	3.118	40,9	4.313	38,8
12. Włókna i wyroby koszykarskie	29	0,0	—	—	—	—	1	0,0	2*	0,1	—	—	14	0,1	12	0,1

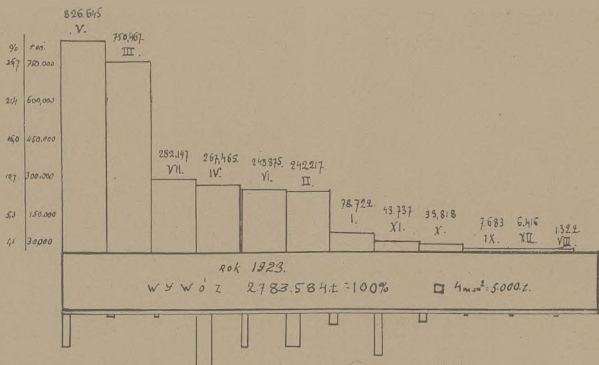
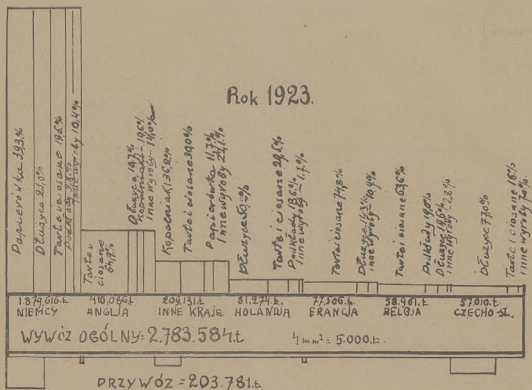
GRUPY WYWOZU		O G Ó Ł E M		Anglia		Belgia		Czechosłowacja		Francja		Holandia		Niemcy		Inne kraje	
		TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%
Razem																	
		6.466.821	100	1.139.217	17,4	275.038	4,3	231.405	3,6	191.841	3,0	297.016	4,6	3.951.395	61,1	380.909	6,0
1.	Opal, karpinia, faszyzna, odpadki drzewne i żerdzie	207.682	3,2	—	—	—	—	34.351	14,8	—	—	15	0,0	161.833	4,1	11.483	3,0
2.	Kopalniki	1.099.205	17,0	87.678	7,7	89.459	32,5	86.320	37,3	132.150	69,9	41.355	13,9	600.732	15,2	59.511	15,6
3.	Papierówka	1.272.902	19,7	3.678	0,3	—	—	8.713	3,5	—	—	754	0,3	1.227.458	31,1	32.299	8,5
4.	Dłużące i kloce	1.451.678	22,5	19.272	1,7	20.349	7,4	44.032	19,0	—	—	47.795	16,1	1.243.350	31,5	72.435	18,5
5.	Belki, krawędziaki, bale, deski,łaty, fryzy,łaty meblowe, kostka brukowa, oblogi i forminy	2.031.955	31,4	1.002.686	88,0	148.544	54,0	47.214	20,4	41.477	21,6	169.463	57,1	483.708	12,2	138.843	36,9
6.	Podłady	228.768	3,6	6.666	0,6	5.464	2,0	2.716	1,2	11	0,0	26.079	8,7	167.304	4,2	20.528	5,4
7.	Stupy tel.	64.494	1,0	5.308	0,5	1.174	2,6	2.741	1,2	10.145	5,3	4.912	1,7	14.922	0,4	19.292	5,1
8.	Drewno gotowane, koreki wyrobzone	189	0,0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	164	0,0	25	0,0
9.	Dyktw. wyrob. z formu i meble gięte	27.113	0,4	10.946	1,0	2.841	1,0	130	0,0	347	0,2	3.750	1,3	3.440	0,1	5.659	1,5
10.	Inne wyrob. przemyśln. drzewnego	41.709	0,6	838	0,0	860	0,3	653	0,3	456	0,2	1.717	0,6	27.438	0,7	9.767	2,6
11.	Chemiczne przetwory drzewne	27.897	0,4	2.137	0,2	347	0,2	3.822	1,7	828	0,5	509	0,2	11.306	0,3	8.948	2,3
12.	Widlina i wyrob. koszykarskie	13.249	0,2	8	0,0	—	—	713	0,3	2	0,0	667	0,2	9.740	0,2	2.119	0,6

GRUPY PRZYWOZU		O G Ó Ł E M		Anglia		Belgia		Czechosłowacja		Francja		Holandia		Niemcy		Inne kraje	
		TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%
Razem																	
		54.111	100	984	1,8	16	0,0	19.644	36,3	3.921	7,3	273	0,5	12.619	23,3	16.654	30,8
1.	Gipal, karpinia, faszyzna, odpadki drzewne i żerdzie	2.120	3,8	—	—	—	—	950	4,8	—	—	—	—	1.092	8,7	78	0,5
2.	Kopalniki	338	0,6	—	—	—	—	51	0,3	—	—	—	—	219	1,7	68	0,4
3.	Papierówka	349	0,6	—	—	—	—	334	1,7	—	—	—	—	—	—	15	0,1
4.	Dłużące i kloce	5.765	10,8	—	—	—	—	4.527	23,1	—	—	—	—	154	1,2	1.084	6,5
5.	Belki, krawędziaki, bale, deski,łaty, fryzy,łaty meblowe, kostka brukowa, oblogi i forminy	7.467	13,9	19	1,9	1	6,2	5.138	26,2	4	0,1	1	0,4	381	3,0	1.923	11,6
6.	Podłady	51	0,1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	51	0,4	—	—
7.	Stupy tel.	20	0,0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	0,2	—	—
8.	Drewno gotowane, koreki wyrob. z nich	2.686	5,0	13	1,3	—	—	66	0,3	5	0,1	—	—	832	6,6	1.770	10,6
9.	Dyktw. wyrob. z formu i meble gięte	105	0,0	19	1,9	—	—	1	0,0	—	—	—	—	82	0,6	3	0,0
10.	Inne wyrob. przemyśln. drzewnego	4.341	8,1	66	6,7	—	—	794	3,7	44	1,1	3	1,1	1.085	8,6	2.409	14,5
11.	Chemiczne przetwory drzewne	30.832	57,1	865	88,0	15	93,8	7.839	39,9	3.868	98,7	269	98,5	8.680	68,9	9.296	55,8
12.	Widlina i wyrob. koszykarskie	37	0,0	2	0,2	—	—	4	0,0	—	—	—	—	23	0,1	8	0,0

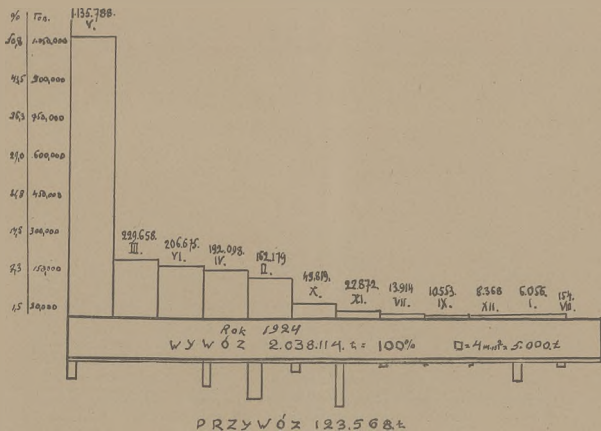
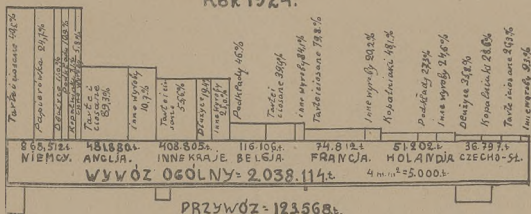
GRUPY WYWOZU	O G Ő L E M		Anglia		Belgia		Czechosłowacja		Francja		Holandia		Niemcy		Inne kraje	
	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%
Razem	49,23,157	100	498,366	100	132,714	100	316,936	100	75,965	100	174,744	100	3,346,041	100	378,391	100
1. Opak, karpini, faszyza, odpadki drzewne i zerdzie	238,550	4,9	—	—	—	—	54,404	17,2	—	—	—	—	173,281	5,2	10,865	2,9
2. Kopalniaki	624,581	12,7	52,975	10,6	38,262	28,9	98,011	30,9	19,600	25,8	—	—	359,982	10,8	55,751	14,7
3. Papierowka	1,213,260	24,6	—	—	—	—	66,160	20,9	—	—	—	—	1,138,364	34,0	8,736	2,3
4. Długocze i kloce	1,017,789	20,7	5,789	1,1	8,512	6,4	61,210	19,3	—	—	39,991	22,9	819,162	24,5	83,125	22,0
5. Belki, krawędziaki, bale, deski, laty, fryzy, laty meblowe, kostka brukowa, obłogi i forny	1,510,887	30,7	418,501	84,3	62,029	46,8	26,511	8,4	48,584	64,0	122,548	70,1	688,193	20,5	144,521	38,2
6. Podklady	154,375	3,1	—	—	7,868	5,9	—	—	—	—	5,796	3,3	108,581	3,3	32,130	8,4
7. Słupy tel.	57,883	1,2	3,434	0,6	10,649	7,9	5,318	1,7	7,139	9,4	289	0,2	14,884	0,4	16,170	4,3
8. Drewno egzotyczne, korki, wyroby z nich	263	0,8	—	—	—	—	31	0,0	—	—	—	—	184	0,0	48	0,0
9. Dykty, wyroby z forniatu i meble gite	37,884	0,8	14,655	2,9	3,748	2,8	—	—	—	—	4,238	2,5	3,526	0,1	11,655	3,1
10. Inne wyroby przemysłu drzewnego	32,599	0,6	1,620	0,3	1,356	1,1	0,97	0,3	—	—	1,125	0,6	24,220	0,7	3,170	0,8
11. Chemiczne przetwory drewna	25,178	0,5	1,377	0,2	282	0,2	3,611	1,1	631	0,8	508	0,3	7,498	0,2	11,271	3,0
12. Włókna i wyroby koszykarskie	9,938	0,2	15	0,0	—	8	0,0	551	—	—	229	0,1	8,166	0,3	969	0,3

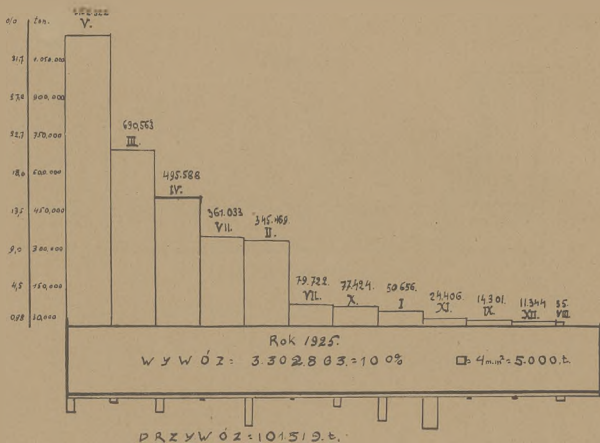
GRUPY PRZYWOZU	O G Ő L E M		Anglia		Belgia		Czechosłowacja		Francja		Holandia		Niemcy		Inne kraje	
	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%	TONNY	%
Razem	78,962	100	992	1,3	79	0,0	27,542	35,0	2,916	3,7	176	0,0	15,256	19,4	32,001	40,6
1. Opak, karpini, faszyza, odpadki drzewne i zerdzie	16,812	21,3	—	—	—	—	8,207	26,2	—	—	—	—	3,114	20,4	5,491	17,2
2. Kopalniaki	1,037	1,3	—	—	—	—	211	0,8	—	—	—	—	825	5,4	1	0,0
3. Papierowka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4. Długocze i kloce	11,685	14,8	—	—	—	—	4,335	15,7	—	—	—	—	315	2,1	7,035	22,0
5. Belki, krawędziaki, bale, deski, laty, fryzy, laty meblowe, kostka brukowa, obłogi i forny	11,016	14,0	21	2,1	6,4	81,0	8,783	31,9	—	—	—	—	779	5,1	1,369	4,3
6. Podklady	175	0,2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8	0,1	116	0,4
7. Słupy tel.	74	0,1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	59	0,4	66	0,2
8. Drewno egzotyczne, korki, wyroby z nich	4,269	5,4	—	—	—	—	102	0,4	—	—	—	—	1,064	7,0	3,103	9,7
9. Dykty, wyroby z forniatu i meble gite	83	0,1	—	—	—	—	5	0,0	—	—	—	—	64	0,4	64	0,0
10. Inne wyroby przemysłu drzewnego	5,045	6,4	64	6,5	—	—	979	3,6	19	0,7	2	1,1	1,531	10,0	2,450	7,7
11. Chemiczne przetwory drewna	28,723	36,4	907	91,4	15	19,0	4,916	17,8	2,897	99,3	174	98,9	7,476	49,0	12,338	38,5
12. Włókna i wyroby koszykarskie	43	0,0	—	—	—	—	4	0,0	—	—	—	—	21	0,1	18	0,0



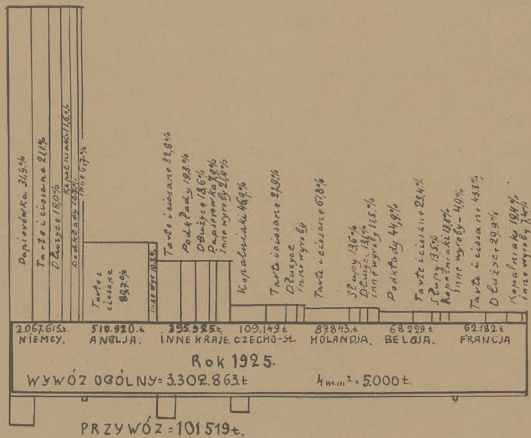


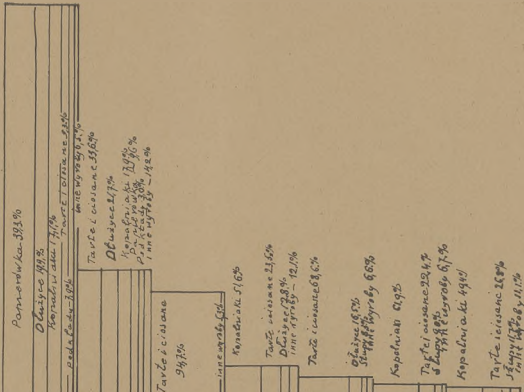
Rok 1924.





PRZYWÓZ: 101519 t.

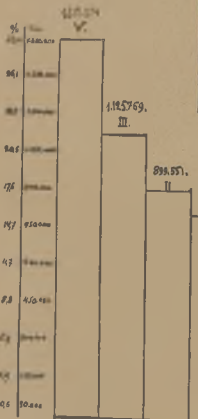




2.653.601 t	897.714 t	751.917 t	264.228 t	179.502 t	139.599 t	124.666 t
NIEMCY, INKRAJE	ANGLIA	CZ-SŁOW.	HOLAND.	FRANCJA	BELGJA.	

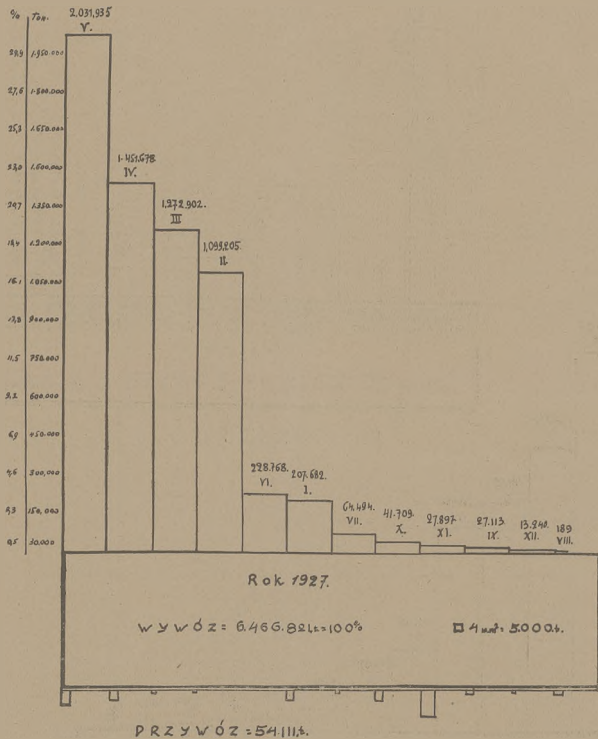
Rok 1926.

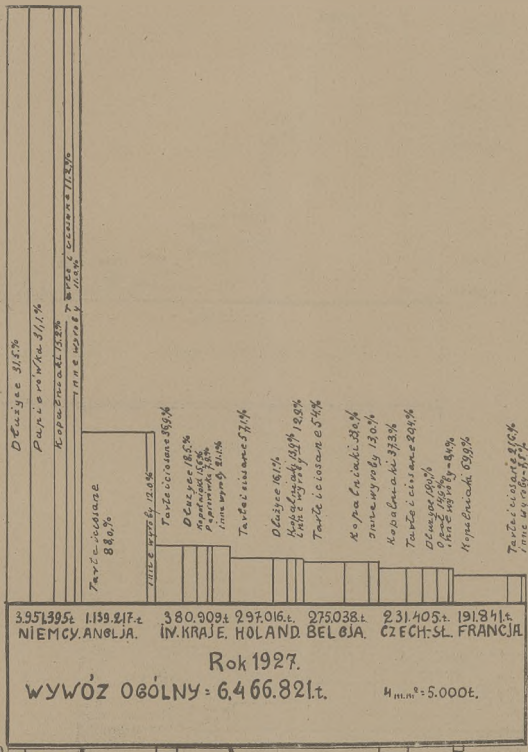
WYWÓZ OGÓLNY = 5.011.227 t 4 mm² = 5.000 t.



Rok 1926	WYWÓZ = 5.011.227 t = 100%	4 mm ² = 5.000 t
----------	----------------------------	-----------------------------

PRZYWÓZ = 35.184 t.





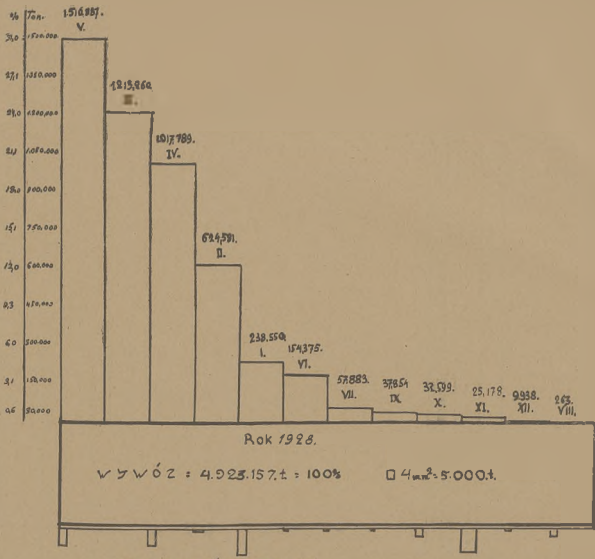
3,951,395.2 1,159,217.2 3,809,909.2 2,970,016.2 2,750,338.2 2,314,051.2 1,918,411.2
 NIEMCY. ANGLJA. IV. KRAJE. HOLAND. BELGJA. CZECH-SŁ. FRANCJA.

Rok 1927.

WYWÓZ OGÓLNY = 6,466,821.2

4_{III} = 5,000E.

PRZYWÓZ = 54,111.2



PRZYWÓZ = 78.962 t

Papierosy 340%
 Dłusyc 245%
 Tarcie i ciśnie 201%
 Inne wyroby 108%

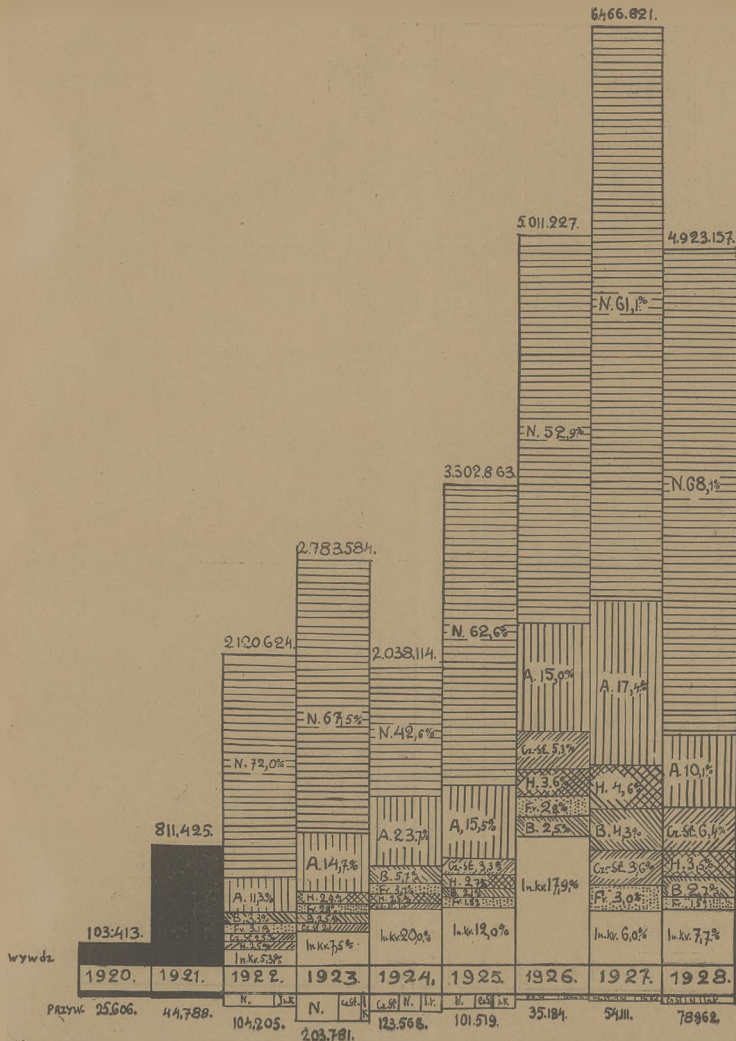
Tarcie i ciśnie 84%
 Inne wyroby 38%
 Dłusyc 22%
 Papierosy 20%
 Dłusyc 19%
 Inne wyroby 17%
 Tarcie i ciśnie 17%
 Inne wyroby 13%
 Dłusyc 12%
 Tarcie i ciśnie 8%
 Inne wyroby 8%
 Dłusyc 8%
 Tarcie i ciśnie 8%
 Inne wyroby 8%
 Dłusyc 8%
 Tarcie i ciśnie 8%
 Inne wyroby 8%
 Dłusyc 8%
 Tarcie i ciśnie 8%
 Inne wyroby 8%

3 346 041 t NIEMCY.
 488 166 t ANGLJA.
 378 391 t INNE KRAJE CZECHO-SŁ.
 316 936 t
 189 774 t HOLANDJA.
 182 714 t BELGJA.
 75 965 t

Rok 1928.

WYWÓZ OGÓLNY = 4.923.157 t 4 m² = 5.000 t

PRZYWÓZ = 78.962 t



wywdz

PRZYW. 25606. 44,780. 104,205. 203,781. 123,566. 101,519. 35,184. 54,111. 78962

R O K	O G Ó Ł E M	Anglia		Belgia		Czechosłowacja		Francja		Holandia		Niemcy		Inne kraje		
		Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	
R A Z E M	26,646,390	100	4,031,564	15,1%	854,854	3,2%	1,069,455	4,0%	686,899	2,6%	925,148	3,5%	16,295,359	61,2%	2,783,121	10,4%
1922	2,120,624	100	239,178	11,3	69,140	3,3	53,920	2,5	64,994	3,1	53,567	2,5	1,527,579	72,0	112,246	5,3
1923	2,783,584	100	410,086	14,7	68,961	2,5	57,010	2,1	77,506	2,8	81,274	2,9	1,879,616	67,5	209,131	7,5
1924	2,038,114	100	481,880	23,7	116,106	5,7	36,797	1,8	74,812	3,7	51,202	2,5	868,512	42,6	408,805	20,0
1925	3,302,863	100	510,920	15,5	68,229	2,1	109,149	3,3	62,182	1,8	87,843	2,7	2,068,615	62,6	395,925	12,0
1926	5,011,227	100	751,917	15,0	124,666	2,5	264,228	5,3	139,599	2,8	179,502	3,6	2,653,601	52,9	897,714	17,9
1927	6,466,821	100	1,139,217	17,4	275,038	4,3	231,405	3,6	191,841	3,0	297,016	4,6	3,951,395	61,1	380,309	6,0
1928	4,923,157	100	498,366	10,1	137,714	2,7	316,936	6,4	75,965	1,5	174,744	3,5	3,346,041	68,1	378,391	7,7

R O K	O G Ó Ł E M	Anglia		Belgia		Czechosłowacja		Francja		Holandia		Niemcy		Inne kraje		
		Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	Wagony	
R A Z E M	701,330	100	7,253	1,0%	155	0,0%	209,291	29,8%	23,665	3,4%	891	0,1%	318,036	45,4%	142,039	20,3%
1922	104,205	100	923	0,9	47	0,0	11,899	11,4	4,013	3,8	97	0,0	69,393	66,6	17,833	17,3
1923	203,781	100	1,271	0,6	11	0,0	59,261	29,1	4,767	2,3	272	0,2	119,463	58,6	18,736	9,2
1924	123,568	100	710	0,7	—	—	52,745	42,7	2,542	2,0	—	—	46,723	37,8	20,788	16,8
1925	101,519	100	1,327	1,3	2	0,0	26,305	25,8	1,935	1,9	73	0,0	46,968	46,3	24,909	24,7
1926	35,184	100	986	2,8	—	—	11,895	34,1	3,571	10,2	—	—	7,614	21,6	11,118	31,3
1927	54,111	100	984	1,8	16	0,0	19,644	36,3	3,921	7,3	273	0,5	12,619	23,3	16,654	30,8
1928	78,962	100	992	1,3	79	0,0	27,542	35,0	2,916	3,7	176	0,0	15,256	19,4	32,001	40,6

ADAM ŁADA-BIEŃKOWSKI

WARSZAWA

Na aktualny temat

Po krajowych koncesjonariuszach L. P., których umowy co do eksploatacji państwowych tartaków i przydziału drewna zostały rozwiązane w ubiegłym jeszcze roku—przyszła kolej na koncesjonariusza zagranicznego. Dn. 21 maja b. r. Ministerstwo Rolnictwa wypowiedziało umowę, zawartą 17 kwietnia 1924 r. między temże Ministerstwem a „The Century European Timber Corporation“ co do eksploatacji znacznych obszarów leśnych w Puszczy Białowieskiej i dorzeczcu Niemna na przeciąg 10 lat, z rocznym przydziałem drewna wynoszącym ok. 720.000 m³.

O ile nam wiadomo, datujące się z 21 maja b. r. rozwiązanie umowy stanowi akt jednostronny, polega bowiem na dotyczącej decyzji Ministerstwa Rolnictwa, podczas gdy firma „Century nie wyraziła na to swej zgody i nie zrezygnowała narazie z uprawnień, wynikających dla niej z powyższej umowy. Powstał więc zatarg, który musi znaleźć takie lub inne rozwiązanie. Nie jest naszą rzeczą przyznawać słusność stanowisku którejjkolwiek ze stron w tym zatargu występujących, nie chcemy uprzedzać wypadków, które w ostatecznym razie będą rozstrzygnięte przez powołane do tego władze sądowe. Naszą natomiast rzeczą jest sprawę tę rozpatrzyć z punktu widzenia ogólnych interesów polskiego przemysłu drzewnego, dla którego, jak wogóle dla naszego życia gospodarczego, posiada ona poważne znaczenie.

Dla wypuklenia najbardziej charakterystycznych momentów w historii koncesji białowieskiej, nie od rzeczy będzie przypomnieć niektóre szczegóły tej sprawy, którymi mieliśmy możliwość zajmować się już niejednokrotnie w naszym piśmie.

Przedewszystkiem więc uprzytomnijmy sobie w jakich warunkach powstała umowa koncesyjna. Połowa kwietnia 1924 r. był to okres zupełnego wyczerpania się rezerw walutowych w ówczesnej P. K. K. P., okres heroicznych wysiłków rządu w kierunku stabilizacji marki polskiej w przeddzień zamierzonego wprowadzenia nowej waluty złotowej, okres, żeby użyć „parlamentarnego“ wyrażenia „parszywych“ pożyczek, którymi te wysiłki były okupowane. Dziekiem więc takich stosunków była umowa, mocą której angielska firma została dopuszczona do eksploatacji najwartościowszych naszych lasów, wzamian za co Skarb Państwa liczył na stały dopływ poważnych ilości mocnej waluty. O ile nadzieje te zostały spełnione, ilustruje poniższy wyjątek z artykułu p. t. „Na alarm“, zamieszczonego w Nr. 1/2 naszego pisma z dn. 20 grudnia 1927:

Długo namyślał się Rząd nad sposobem uruchomienia Puszczy Białowieskiej.

Szukano po całym świecie godnych kontrahentów dla wykonania tego zadania...

Puszcza Białowieska, ta piękna i bogata „panna młoda“ miała się dostać w ręce nababów finansowych... z zagranicy. Nie było w kraju godnych jej ręki konkurentów... Długo szukano takiego. Aż wreszcie się znalazł!

Pewnego dnia ogłoszono z trybuny sejmowej, że zamierza się oddać eksploatację puszczy na okres dziesięcioletni wielkiej firmie zagranicznej, która ma wnieść zgóry milion funtów. Firma ta miała podnieść przemysł drzewny, rozwinąć eksport, zbudować nowe zakłady przemysłowe, wywozić tylko drzewo obrabione, sprowadzić najlepszych znawców i fachowców świata; słowem stworzyć wzorową placówkę przemysłową.

Ceny ustalono w szylingach, a rok rocznie wysokość ich miało się rewidować, nie jak w umowach, zawieranych z polskimi kontrahentami, przez specjalną komisję rozjemczą, ale przy uwzględnieniu cen eksportowych na rynkach zamorskich. Taksy rządowe odnieśli zostały na plan dalszy (bo my tu płacimy za tanią). Ceny ustalać się miało w porozumieniu z angielskimi brokerami.

Na kilka dni przed zawarciem umowy kołatały do czynników międzynarodnych delegacje rodzimych przemysłowców drzewnych, domagających się zerwania układów. Przemysłowcy ci wskazywali na konsekwencje, ostrzegali, że umowa jest dla Skarbu niekorzystna, że kontrahenci spodziewanych pieniędzy nie dadzą, gwarancji sobą nie przedstawiają, że na eksploatację się nie rozumieją, że szukają dopiero w Londynie kapitałów. Ostrzegali przed skutkami, jakie poniesie Skarb i krajowy przemysł drzewny.

Nie nie pomogło. Nie pomogły nawet ostrzeżenia naszego rządu handlowego w Londynie, który odradzał, ostrzegł przed nieodpowiednim kontrahentem. Wbrew oczekiwaniom umowę zawarto. Wielka zaliczka miliona funtów stopniała do 50 tysięcy. Kontrahenci w wielkich ogłoszeniach ilustrowanych (podawano nawet fotografie żubrów) rozpiali subskrypcje akcji w Londynie, obiecując nawet z góry gwarantowaną dywidendę w sumie 125 tysięcy funtów. Bluff się nie powiódł. Zaledwie kilka procent emisji sprzedano. Spółka zaczęła pracować bez środków dostatecznych. Eksploatacja prowadzona była niżej wszelkiej krytyki. Drzewo użytkowe rąbano w opał, drzewo nadające się na opał spalwano w dłużykach do Gdańska. Gospodarka była przerażająca. Dyrektorzy różnych narodowości zmieniali się z dnia na dzień. Każdy pał jak potrafił oajlepiał! Raty do Skarbu wpływały niepunktualnie. Robotnicy, furmani byli niezapłacony, a došlo do tego, że za swoje należności sami często inkasowali w naturze, zabierając sobie drzewo. O jakimś przemysle nie było mowy. Konseorsjum zaczęło szukać finansistów, przedsiębiorców, wazędź, nawet w Niem-

PAPIERÓWKI (świerk i jodła)

Z BOSTAWA MAJ—CZERWIEC 3. r.

Oferty franco Rawicz-Korsenz względnie Pawonków uprasza się skierować do:

„Ostdeutsche Papier-und Zellstoffwerke A.-G., Wartha, Bez. Breslau.

333. 72/III

czeh. Każdy jednak, przyglądając się tej gospodarce uciekał, przewidując bliski upadek tego przedsięwzięcia.

Gdyby w podobny sposób zachowywała się firma krajowa, pokazano by jej drzwi bez pardonu, a Skarb na drodze sądowej dochodziłby swoich szkód i strat.

Tak rzecz się miała do jesieni 1927 r., kiedy to na skutek przesylenia rynku angielskiego ceny drzewa zaczęły tam gwałtownie się obniżać, co stosownie do odpowiedniej klauzuli umowy koncesyjnej spowodowało obniżenie cen, uzyskiwanych przez Rząd od firmy Century za drzewo z Puszczy Białowieskiej. Gdy tylko nowy cennik został przez obie strony ustalony, zjawia się jeden z najtęższych kupców, jakich zna światowy handel drzewny, p. L. Schalit i bierze to chromające przedsiębiorstwo, jakim do owej pory była spółka Century, w arrendę, trudno bowiem znaleźć wyrażenie, któreby lepiej charakteryzowało stosunek p. Schalita do Century. Rozumiejąc jak ogromne korzyści może przynieść posiadanie wielkich źródeł surowca drzewnego w Polsce w okresie niezwykle mocnej konjunktury w Niemczech, zabezpiecza je sobie opanowując pośrednio koncesję białowieską i cały szereg innych, wielkich obiektów leśnych. Wkrótce potem dochodzi do skutku prowizorium drzewne polsko-niemieckie, będące następstwem słusznie ocenionego przez p. Schalita głodu surowca na rynku niemieckim i zaczyna się wielkie żniwo p. Schalita, który przy ogólnej zwyżce cen surowca drzewnego w Polsce, zwyżce przekreślającej wszelką rentowność polskiego przemysłu drzewnego—korzysta z jakościowo najlepszego a przytem najtańszego drzewa. Century, oparta o silne plecy finansowe swego eksploatatora, podejmuje poważne obroty eksportowe przeważnie do Niemiec i przeważnie drzewem okrągłym. Trwa to mniej więcej do końca wiosny 1928 r., to znaczy do czasu, kiedy zaczęła się już wyraźnie zarysowywać recesja konjunktury w Niemczech. Przewidujący kupiec p. Schalit zaczyna myśleć o wycofaniu się z interesu obliczonego na krótką metę i doraźne zyski, a przystępując do likwidacji swego stosunku do Century stara się w przeddzień opuszczenia gościnnych progów Polski i przeniesienia swego zainteresowania na bogactwa leśne Rosji—spieniężyć wszystko, co by się od ręki spieniężyć dało. To też już w czerwcu r. z pismo nasze podało wiadomość o dokonanych przez Century (p. Schalita) wielkich transakcjach, dotyczących sprzedaży z obiektu koncesyjnego poszczególnym krajowym i zagranicznym fir-

mom około pół miliona m³ drzewa na pnii. Był to ostatni wielki wyczyn p. Schalita na terenie Polski, poczem rozwiązał on swój stosunek do Century (a także do stanowiącej podówczas jego współwłasność firmy budowlanej Budex) i po zapośredniczeniu przez ściana portfela akcji spółki Century z rąk dawnych właścicieli do rąk firmy The Anglo-European Company Ltd. skierował się ku Rosji.

We wrześniu więc 1928 r. faktycznym właścicielem spółki Century stała się po nabyciu znacznej większości akcji tego towarzystwa, firma Anglo-European. Fakt ten został przyjęty przez sfery drzewne z pewnym zadowoleniem, zrozumiałem jeśli się zwąży, że w interesie przemysłu polskiego leży, żeby największy nasz obiekt leśny, o ile już dzięki niefortunnej umowie z 1924 r. został oddany na przeciąg 10 lat zagranicznemu przedsiębiorstwu, dostał się w ręce ludzi nie tak luźnie z Polską związanych, jak poprzedni właściciele Century — lecz takich, którzyby prowadzili przedsiębiorstwo w sposób dający gwarancję ciągłości i respektowania interesu polskiego społeczeństwa w niedopuszczeniu do dewastacji Puszczy Białowieskiej. The Anglo-European, jako prowadząca na długielata obliczoną eksploatację całego szeregu wielkich prywatnych obiektów leśnych w Polsce i dzięki temu zmuszona do liczenia się z polskimi prawami i warunkami, dawała pod każdym względem większe gwarancje solidnego korzystania z uprawnień Century aniżeli dotychczasowi koncesjonariusze. Podobne stanowisko zajęły w tej sprawie, sądząc z ówczesnych głosów w prasie, i czynniki oficjalne, którym praktyki p. Schalita et consortes nie były obce i które mogły ważyć tylko za korzystne zmiany zasile w Century.

Od owej też pory sprawy Century przestały zaprztać uwagę opinii publicznej. W okresie rugów długoletnich kontrahentów L. P. z ich warsztatów pracy w obrębie Dyrekcji Siedleckiej i innych, niejedną z poszkodowanych z zalem myślał o tem, że jako obywatel polski nie korzysta we własnym kraju z takiej wyrozumiałości administracji L. P., jaka była udziałem f-y Century nawet w czasach gospodarki p. Schalita, tak otwarcie gwałcaącego jeżeli nie literę to ducha umowy, czego nie zdołał ukryć przed opinią publiczną pomimo całej swego umiętności nadawania każdemu pociągnięciu pozorów zgodności z umową. Zresztą tak dobitnie od schyłku roku ubiegłego dająca się we znaki pauperyzacja naszego przemysłu w Polsce, walka o egzystencję poprostu, przeżywana na-

wiel przez najważniejsze firmy, zaabsorbowały uwagę każdego członka polskiego społeczeństwa drzewnego do tego stopnia, że nikomu nie stało ochoty ni czasu na zajmowanie się cudzymi sprawami. Dlatego też tem większe wywołała wrażenie wieść o rozwiązaniu przez Ministerstwo Rolnictwa umowy koncesyjnej. Sprawę zaczęto komentować w wieloraki sposób, snuć przypuszczenia na temat motywów i skutków decyzji władz państwowych, porównywać dotyczące enuncjacje, publikowane przez prasę krajową i zagraniczną. Nie będziemy przyłączać tych wielu artykułów i notatek prasowych poświęconych sprawie w mowie będącego zatargu, do reszty zaś różnorodnych plotek, kursujących na ten wdzięczny temat. Wszystko to zdolne jest tylko zaciemnić sprawę poważną, doniosłą w skutkach i domagającą się formalnego załatwienia, którego nie wolno czynnikom postronnym przesądzać. Nie może podlegać najmniejszej wątpliwości, że władze państwowe, które zdecydowały się na zerwanie umowy koncesyjnej, kierowały się przytem troską o interes Państwa i dobro polskiego przemysłu drzewnego. Kwestją otwartą pozostaje na razie, czy meljoracja umowy koncesyjnej, bezwzględnie ze wszech miar niewygodnej, nie dałaby się przy posiadanych przez Zarząd L. P. atutach osiągnąć w inny sposób, aniżeli przez zerwanie umowy, co nadało całej sprawie posmak sensacji i doznało niekorzystnego dla Polski oświetlenia na łamach prasy zagranicznej. Temniemniej wypowiedzenie umowy może okazać się bardzo skutecznym jako posunięcie taktyczne ale też tylko jako takie — ani bowiem przewlekły proces sądowy o wątpliwym wyniku, ani też przejście przez Lasy Państw. eksploatacji we własny zarząd przy fatalnej obecnej i zdaje się, że jeszcze na dłuższy przeciąg czasu, konjunkturze w przemyśle i handlu drzewnym i przy braku niezbędnych dla tak wielkiego przedsiębiorstwa kapitałów inwestycyjnych i obrotowych, nie mogą być w interesie Państwa i jego obywateli. Tak więc można ze spokojem oczekiwać ostatecznego rozstrzygnięcia tej interesującej sprawy i polegać na tem, że zapadnie ono w myśl interesów kraju i bez narusze-

WILH KUHLER

REMSCHIED



PIŁY GATROWE
I CYRKULARNE
Z TYGŁOWEJ STALI
NCHWYŻ DO PIŁ
NOZE DO HEBLOWANIA

PIŁY TĄSMOWE
I BLOKOWE, PIŁY
RĘCZNE, TARCZE
SZMERGŁOWE DOO-
TRZENIA PIŁ, PILNIKI.

FABRYKA NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW
NARZĘDZI DLA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO.

KAT. W. R. 1826, ADRES TEL.: SAGEKONTOR/REMSCHIED.

155. 131/24

nia powagi Państwa jako kontrahenta. W tym celu władze centralne wydadzą też niewątpliwie wszelkie zarządzenia, potrzebne dla ukrócenia samowoli lokalnych urzędów, nie umiejących utrzymać miary w wyciąganiu konsekwencji z faktu wypowiedzenia umowy koncesyjnej przez Ministerstwo Rolnictwa.

DZIAŁ HANDLOWY

O Polskiem Towarzystwie Handlu Drzewnem

W ostatnim numerze „Drzewa Polskiego” w artykule na aktualny temat, zwróciliśmy uwagę na notatki ogłoszone przez prasę codzienną, dotyczące inicjatywy dyrekcji Lasów Państwowych w organizowaniu syndykatu eksportowego pod firmą „Polskie Towarzystwo dla Handlu Drzewem sp. z o. o. W międzyczasie pozyskaliśmy garść bliższych wiadomości i uważamy za

śluszne podzielenie się niemi z naszymi czytelnikami.

Tak więc udziałowcami spółki mieli być:

- Lasy Państwowe z udziałem 51^{9/10}%
- Bank Gospodarstwa Krajowego 10^{9/10}%
- F-ma angielska Churchill i Sim 30^{9/10}%
- Przemysł polski 9^{9/10}%

Zaznaczyć należy, że zarząd podziału nie był uważany przez miarodajne czynniki za ostateczny — celem

było przedewszystkiem stworzenie podstawy do dyskusji.

Cele ewentualnie nowoorganizowanego Towarzystwa miałyby obejmować 1) Organizowanie agentur na rynkach zagranicznych, 2) Skierowywanie produkcji krajowej w kierunku zapotrzebowań tych rynków, 3) przyjmowanie w komis do sprzedaży towarów wywozowych lub nawet ich sukpywanie, 4) pośredni

ctwo w kredytach zagranicznych (inwestycyjnych i eksploatacyjnych).

Uważne wczytanie się w powyższe podane cele mówi nam jasno o motywach. Eksport polski jest niezorganizowany, chaotyczny i oddany niejednokrotnie w ręce przygodnych pośredników wykorzystujących tę czy inną koniunkturę. Owi pośrednicy są przede wszystkim kredytarami — a gdy istotnie możliwościami kredytowymi rozporządzają, wówczas uzyskują jaknajdogodniejsze warunki. Rzecz prosta, że w ten sposób trudno aby zaistniała polityka wywozowa przemysłu drzewnego o jasno sprecyzowanym programie i możliwości przeprowadzenia go. Projekt Dyrekcji Lasów Państwowych, nie przesadzając słuszności obranej metody, pod tym względem ma niewątpliwie dużą zaletę, że zagadnienie to stawia jasno próbując je badać po części rozwiązać.

Ta tendencja kartelowa przeziara aż nabył wyraznie z wylicyzowanych celów towarzyswa — do tego stopnia, że przysłania ona inną część projektu istotniejszą t. j. dążenie do monopolu Spółki wywozu drzewa z lasów państwowych. W tem miejscu musimy zaznaczyć, że o ile co do ogólnych celów Spółki są one dla nas sympatyczne, o tyle te najbliższe budzą poważne wątpliwości. Moglibyśmy powiedzieć, że do pewnego stopnia szkoda, że cele te zostały podciągnięte do jednego mianownika, gdyż to właśnie przeszkadza przemysłowi polskiemu w wyrażeniu i gorliwym poparciu jednych, przy wstrzeźliwości wobec drugich.

Mówiąc o zajęciu stanowiska — uprzedzamy fakty. W tej chwili cała sprawa jest jeszcze w okresie rozważań, które być może wpłyną na ostateczną redakcję projektu. Później niewątpliwie przemysł będzie mieć możność i oficjalnego wypowiedzenia się.

Co do nas wydaje się nam wątpliwym przywieleci firmy Churchill i Sim. Są to poważni pośrednicy. W tym charakterze w ręku ich koncentruje się interesy drzewne państw innych, które mogą kolidować z naszymi. Bodaj że ta firma właśnie posiada dość żywy kontakt z Rosją Sowiecką, która sama może zrobić najbardziej nieprzewidzianą niespodziankę. Poza tem lasy państwowe są dostawcą surowca dla dość licznych przemysłu prywatnego. Z teorją że drewno lasu państwowego, przerabia państwowa fabryka i sprzedaje państwowe Towarzystwo handlowe nie możemy się pogodzić.

Nie wchodząc nawet w spór zasadniczy nie widzimy kapitału w Polsce, któryby zdołał uruchomić tak olbrzymie przedsiębiorstwo. Poszukiwanie na ten cel kapitałów obcych — to odwrót od tej surowej zasady, z tą różnicą, że rezerwy zysk dla obywatela obcego państwa.

W rzeczywistości nie widzimy istotnej przyczyny dla której firma określona obca ma wejść do spółki. Równa się to stwierdzeniu, że o ile firma ta zawiędzie cała koncepcja upada. Wydaje nam się dużo zdrowsze, zawiązanie spółki bez firmy obecnej i późniejsze zawarcie umowy z odpowiednią firmą. Ta droga daje te możliwości wyboru, które przy obecnej metodzie działania są wykluczone.

Więcej pisać o nieznanych w szczegółach zamiarach jest nam trudno. Do tematu tego niewątpliwie powrócimy. W każdym bądź razie projekt jest śmiały i posiada zalety — które niewątpliwie powinny się przekształcić na trwałe wartości.

T. Garca.

Odbyły w dniu 25 u. m. Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Rady Naczelnej w wyniku przeprowadzonej dyskusji uchwalili rezolucję treści następującej:

“Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Rady Naczelnej Związków Drzewnych, zwołany w dn. 25 maja rb, na żądanie wszystkich organizacji zawodowych drzewnych na terenie Rzplitej, celem wypowiedzenia opinii odnośnie projektu powołania przez Rząd organizacji eksportu drzewnego pod nazwą “Polskie Towarzystwo Handlu Drewnem”, — stwierdza, że nie mając oryginalnego projektu tworzącej się organizacji, nie jest w możności wydanania o nim swojej opinii.

Ze względu jednak na to, że każdy przejaw tworzenia organizacji, dotyczących obrotu

drzewnego, w pierwszym rzędzie interesuje przemysł i handel drzewny, zorganizowany w Radzie Naczelnej Związków Drzewnych, — Zjazd domaga się dania organizacjom drzewnym możności zapoznania się z odnośnym projektem w stadium jego tworzenia dla wplywu wiedzenia swej opinii i wierzy, że Rząd któremu nie mogą być obojętne interesy sfer gospodarczych tej wielkiej gałęzi przemysłowej — życzeniu temu zadość uczyni.

Zjazd wzywa więc Prezydium Rady Naczelnej Związków Drzewnych do:

- a) zwrócenia się do czynników rządowych o udzielenie szczegółowego projektu odnośnej organizacji;
- b) uzyskania obietnicy sfer miarodajnych, że do czasu wypowiedzenia opinii Rady Naczelnej — nie będą powzięte żadne decyzje wiążące.

Cały przebieg dyskusji wskazywał wyraźnie na to, że w kołach przemysłu drzewnego dojrzała świadomość potrzeby zorganizowania eksportu drzewnego.

Treść zapadłej uchwały zakomunikowała Rada Naczelna p. Dyr. Loretowi, który oświadczył:

- 1). że sam projekt powołania do życia “Towarzystwa Handlu Drewnem” podlega jeszcze pewnym zmianom, które wymagają ostatecznego uzgodnienia w łonie Rządu.
- 2). że jednak Ministerstwo Rolnictwa, uznając całkowicie potrzebę ścisłego współdziałania z prywatnym przemysłem drzewnym, pragnie jego przedstawicielom dać możność zapoznania się ze szczegółami projektowanej organizacji eksportowej. W tym celu p. Dyr. Loret względnie sam Pan Minister Rolnictwa gotów jest złożyć oficjalnie w tej sprawie oświadczenie, które

SZYMON ULAM
PRZEMYSŁ DRZEWNY

Lwów, ul. 3-go Maja 12 249.45.1

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH w WARSZAWIE

sprzeda

18.000 m³ dłuźyc sosnowych, grub. 21 — 30 cm. 15.000 m³ i 31 — 40 cm. 3.000 m³.

na stacji kolejowej Warząchewka koło Włocławka.

Oferty z podaniem ceny jednostkowej loco stacja załadowania lub loco wagon st. załadowania składać należy najpóźniej do dnia 24 czerwca b. r. do godz. 12-ej.

Drewno do obejrzenia w każdym czasie na składzie przy stacji Warząchewka. Informacje w Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie, Senatorska 29, w godzinach urzędowych. Telefon Nr. 94-38.

! Kredyt !

za odpowiednim zabezpieczeniem.

Dyrekcja Lasów Państwowych
w Warszawie.

361. 65/3

— przez ustalenie zasad na jakich opiera się projekt zamierzonej organizacji stworzy odpowiednią podstawę do dyskusji. Jednocześnie p. Dyrektor Loret prosił Prezydium i Dyrekcję Rady Naczelnej o wyraźne zaznaczenie wobec czynników zainteresowanych że przy tworzeniu "Towarzystwa Handlu Drewnem" chodzi mu w pier wszym rzędzie o uruchomienie aparatu, któryby ułatwił zbyt produk-

cji lasów państwowych. Natomiast administracja lasów państwowych nie chce na siebie brać roli organizatora eksportu, która to rola powinna przypaść inicjatywie prywatnej.

Rozmowy przeprowadzone na powyższy temat przez przedstawicieli Rady Naczelnej z p. Dyr. Loretem wskazują dobitnie na coraz to uporczywiej nasuwającą się konieczność

racjonalnej orientacji naszego eksportu drzewnego.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że w obecnym układzie stosunków sprawa ta, tak zasadnicze dla całości naszego przemysłu mająca znaczenie, dojrzała do tego stopnia że najbliższe miesiące mogą wysunąć potrzebę szybkiej decyzji przemysłu i jego inicjatywy w kierunku stworzenia własnej organizacji eksportowej.

W sprawie „Century”

Jednym z najważniejszych wydarzeń aktualnych w przemyśle drzewnym, było rozwiązanie umowy zawartej pomiędzy Skarbem Państwa a Polską Spółką Drzewną „Century”. Rozwiązanie zostało dokonane w drodze listu Ministerstwa Rolnictwa do wymienionej Spółki, wysłanego w dniu 21 maja b. r.

Analizując ten fakt należy przypomnieć czas i warunki umowy. Została ona zawarta 17 kwietnia 1924 r. Data ta przypomina nam niezwykle ciężki okres dla Państwa, czasy zupełnego wyczerpania się rezerw walutowych. Wtedy to były zawierane umowy najbardziej dla Skarbu Państwa niekorzystne, że przypomniemy słynną umowę o monopol zapalczyną.

Rzecz jasna że ówczesnemu Rządowi zależało na uzyskaniu większej zaliczki w walucie angielskiej (przy wszczęciu rokowań była mowa o 1 miljonie funtów ang.), przyciągnięciu kapitałów angielskich dla uruchomienia wzorowej eksploatacji i utworzenia polskiej produkcji drzewnej

drogi na rynek zagraniczny, korzyściach politycznych wynikające z zainteresowania kapitału angielskiego polską produkcją drzewną (spodziewano się tą drogą uzyskać otwarcie splawu drewna Niemmem).

Wierząc, że fakty te zaistniały Rząd udzielił koncesji na eksploatację 7.000.000 m³ drewna w Puszczy Białowieskiej i kilku nadleśnicztwach w dorzeczu Niemna, co było jedną z największych tego rodzaju transakcji w Europie

Warunki były dla koncesjonariusza niezwykle dogodne. Wprowadzono takie formy eksploatacji, które stawiają nawet na dalszym planie względy gospodarczo-hodowlane, związane z zachowaniem charakteru Puszczy i jej odnowieniem.

Pod względem cen za pozyskiwane przez Spółkę drewno przyjęto w umowach koncepcję, która chroniła koncesjonariusza przed wszelkimi ryzykiem, ponieważ normowanie wysokości tych cen uzależniono od zmian, jakie mogłyby zachodzić w cenach materiału tartego na ryn-

ku angielskim. W ten sposób ceny które płacić miała Spółka, zostały w zupełności zwolnione od wpływu iaki na ich wysokość mogłyby wywierać wahania na rynku krajowym, względnie na sąsiednich rynkach zagranicznych.

Pomimo tak dogodnych warunków rychło okazało się że wszelkie nadzieje zawiiodły. Już w czasie pertatakcji upadła sprawa zaliczki, splaw po Niemnie pozostał w dziedzinie nieziszczonych marzeń „a wzorowa” eksploatacja zamieniała się w spekulacyjny interes polegający na odstępowaniu części koncesji wbrew wyraźnemu brzmieniu umowy, W rezultacie zamiast mieć jednego kontrahenta Skarb Państwa znalazł się w tej sytuacji, że dziesięciu przedsiębiorców gospodarowało na terenie koncesji, przyczem ów obcy kapitał odegrał rolę pośrednika pomiędzy lasami państwowymi a polskimi przedsiębiorcami. Oczywiście ci podkoncesjonariusze legitymujący się fikcyjnymi pełnomocnictwami nie byli dość silnymi dla zorganizowania eksportu. W rezultacie rzucali swe

drzewo na rynek krajowy, pogarszając i tak trudną sytuację.

Fakty te musiały wywołać energiczną reakcję.

Wezwano do zapłacenia, zgodnie z umowami (art. 9), pozostałej należności za odebrane zręby jeszcze etatu 1925/26 r. i pierwszej połowy 1926/27 r. oraz odsetek od powyższej należności, w terminach przewidzianych umowami, Spółka żądanych kwot nie wpłaciła, jak również nie wpłaciła żądanej zaliczki za drewno etatu 1928/29.

Wobec tych okoliczności Ministerstwo Rolnictwa podało gruntowej rewizji swój stosunek do Spółki, poczem uznało za konieczne zastosowanie względem Spółki rygorów jakie przysługiwały Skarbowi Państwa z mocy umów i, po porozumieniu się z Prokuratorem Generalną, zawiadomiło Polską Spółkę Drzewną "Century", jako przedstawiciela firmy „The Century European Tim-

ber Corporation Ltd", pismem z dn. 21 maja 1929 r. Nr. 1870-L.A. że w imieniu Skarbu Państwa umowy, zawarte w dn. 17 kwietnia 1924 roku rozwiązuje przedterminowo z winy Spółki z następstwami w umowach tych przewidzianymi.

Należy zaznaczyć, że pomimo tego Century nie uważa sprawy za przesądzoną. Przedewszystkiem staje na stanowisku, że gdyby nawet Skarb Państwa mógł sobie rościć pretensje materialne, są one dostatecznie zabezpieczone kaucją 50,000 £ oraz ruchomym i nieruchomym majątkiem. Wobec tego, jak również wobec prywatno prawnego charakteru umowy jedynie sąd mógłby zdaniem Century być mairadający co do rozwiązania jej, potem zaś dopiero mogłyby być ewentualnie usprawiedliwione poczynania administracji.

Sądźmy, że sprawa istotnie będzie się rozstrzygać na forum sądo-

wem. Nie znamy formalnej strony umowy, stąd trudno nam się w tej mierze wypowiedzieć, jeżeli jednak chodzi o stronę merytoryczną trudno się oprzeć wrazeniu, że raz jeszcze dla fikcji obcego kapitału i związanych z nim korzyści zarówno Skarb Państwa jak i przemysł polski poniósł poważne straty. Trudno dziś polemizować z ludźmi, którzy ongi tę umowę zawierali, trudno analizować warunki ówczesne i przymusić licznym okoliczności. Pozostaje niezbitym faktem, że czasami dobrze byłoby nie być polskim obywatelem gdy się występowało w charakterze kontrahenta w Polsce. Niestety zbyt słabo rozróżnia się u nas zbytliczny kapitał spekulacyjny od tak pożądanego kapitału inwestycyjnego.

Przemysł polski z żywym zainteresowaniem będzie śledził rozwój wypadków wierząc, że poszanowanie prawa i zasad racjonalnej gospodarki muszą zwyciężyć. G. T.

Rynek finansowy i drzewny

Rynek drzewny w Polsce jest w zakresie sortymentów krajowych ściśle zależny od ogólnego położenia gospodarczego w kraju, w zakresie zaś sortymentów eksportowych od koniunktur na rynku europejskim, a szczególnie niemieckim. Jak wiadomo Europa w ostatnim półroczu z powodu olbrzymiego zapotrzebowania kapitałów na rynku amerykańskim i związanego z tem odpływu tycheż do Ocean, przeżywa okres recesji koniunkturalnej, idącej się szczególnie we znaki państwow, nie dysponującym poważnymi własnymi rezerwami pieniężnymi. Jak długo jeszcze okres ten będzie trwał, trudno powiedzieć, pewne oznaki zdają się jednak wskazywać na to, że na najbliższą choćby przyszłość nie można spodziewać się polepszenia sytuacji a raczej pogorszenia się stosunków kredytowych w Europie, od których w pierwszej linii zależy ożywienie się koniunktury. Poza Ameryką, na razie nie wchodzącą w rachubę jako źródło poważniejszych kredytów dla Europy, źródło takie stanowiły od kilku lat Anglia i ostatnio Francja. Ostatnie wybory w Anglii, które przyniosły zwycięstwo partii labourystów, wywołują prawdopodobnie ten skutek, że i Anglia odpadnie na dłuższy przeciąg czasu jako źródło kredytów dla kontynentu, a to dlatego,

że stosownie do programu Labour Party można się spodziewać po nowym rządzie angielskim zastosowania embarga kapitałów a to celem oddania wszelkich płynnych środków do dyspozycji akcji zwalczania bezrobocia. Równocześnie spądnie na barki Europy konieczność sfinansowania t. zw. planu Younga co oczywiście nie przyczyni się do upłynnienia środków obrotowych i zamknie prawdopodobnie na pewien czas dostęp do poważniejszych pożyczek.

Polska, cierpiąca na ostry głód środków obrotowych, utrudniający nam wyraz normalny rozwój naszego życia ekonomicznego, a równocześnie wykazująca już od kilku lat poważny deficyt handlowy, co jest zarazem przyczyną i skutkiem stwierdzonego wyżej stanu rzeczy, nie może spodziewać się ożywienia swego życia gospodarczego jak tylko po dopływie poważnych kredytów zagranicznych. Ponieważ jak już staraliśmy się pokrótce wykazać, na kredyty takie nie można na razie rozliczać, należy wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje, polegające na ograniczeniu zapotrzebowania środków obrotowych do minimum, co przyczyni się do upłynnienia tych niewielkich, którymi możemy dysponować i wdrożyć powolną ale pewną sanację stosunków dziś istniejących. Innymi słowy

trzeba będzie zastanowić się poważnie nad redukcją produkcji w obecnych warunkach nierentownej i wstrzymać wszelkie inwestycje, wymagające dłuższego okresu amortyzacyjnego. Równolegle do tej akcji społeczeństwa powinien Rząd dążyć do jaknajwydatniejszej redukcji budżetu, a co za tem pójść musi i ciężarów podatkowych. Tylko w razie spełnienia tych warunków można się będzie spodziewać opanowania obecnego kryzysu — o ile nie chce się opierać swych rachub na jakimś cudzie.

Stosownie więc do położenia finansowego i ruchu budowlany w Polsce jest bardzo ograniczony, co wywiera decydujący wpływ na kształtowanie się rynku drzewnego w zakresie sortymentów krajowych. Ze względu na ograniczenie produkcji zastosowanej w bieżącej kampanji, martwość rynku nie odbija się wyraźnie na cenach poszczególnych sortymentów, różnica polega raczej na warunkach płatności, na jakich towar jest obecnie oddawany. Jedynym niemal środkiem płatniczym są weksle i to często w odcinkach poniżej 50 zł., tak że jak wyraził się pewien dowcipny kupiec, za wagon drzewa uzyskuje się bezmała wagon papieru.

Poniżej podajemy dla celów porównawczych ceny niektórych sor-

Ceny drewna w Polsce

tymentów obecne i w nawiasach zeszlaczeczne w miesiącu czerwcza za m.³ loco wag. st. zał. Sosna: deski i bale stolarskie zł. 130—140 (130—150); deski stolarskie boczne b. sęków 110—125 (150—160); deski obrzynane $\frac{1}{2}$ " zł. 85—90 (85—90); $\frac{3}{4}$ " i $\frac{1}{2}$ " zł. 90—95 (90—95); $\frac{1}{4}$ " i $\frac{1}{2}$ " zł. 105—110 (110—115); bale obrzynane 2,2 $\frac{1}{2}$ i 3" zł. 110—115 (120); kantówka obrzynana niewym. zł. 100—105 (120); ciosana zł. 80 (80); łąty (również świerkowe) zł. 115—120 (115—120); deski heblowane i szpuntowane zł. 125—130 (130). Dąb: materiały stolarskie zł. 175—180(175); posadzkowe 1" zł. 125 (150). Stolarka jesionowa zł. 240 (220); grabowa zł. 160 (160); olszowa zł. 140 (90—110).

W poszukiwaniu są deski półczyście ze względu na taniocść. Wszystkie inne sortymenty krajowe w mniejszym lub większym zaopatrzeniu. Wyjątek stanowi tarcica olszowa szczególnie szersza, której posiadamy niewielkie zapasy, niedające się uzupełnić dla braku na rynku grubszej olchy tartacznej podobnie jak i fornirowej. Zapotrzebowanie na podkłady i materiały tarte dla P. K. P. zostało w całości przez dostawców pokryte, przyczem jednak ci ostatni uskarżają się na ociąganie się zarządu P. K. P. z odbiorem i zapłatą towaru.

Na rynku sortymentów eksportowych w związku ze słabą koniunkturą budowlaną w Niemczech obroty znacznie mniejsze od zeszlaczecznych. Posiadamy duże zapasy stolarki eksportowej i bocznych desek bezsęcznych — trudno jednak o nabywców, tak że osiągnane ceny są niższe od zeszlaczecznych o 15—18%.

Poszukiwane są do Niemiec obrzynane deski podłogowe (Dielung) 26, 28 i 30 mm. grub., za które uzyskuje się już do 60 mk. f-co granica, dalej olcha tarta i dębina okrągła, które zyskały na cenie, podczas gdy dla plansonów brak zainteresowania przy tendencji zniżkowej. Dużo zapytań dotyczy bindy i fryzów. Gdańsk poszukuje desek i bali świerka, jodły, obrzynanych a Saksonia stolarki świerkowej, proponując 80 mk. za m.³ f-co granica. Dla jesionu małe zainteresowanie za wyjątkiem gatunku C (twarzy i biały).

Czynnik	SORTYMENT	Jednostka	Warszawa		Rynek eksport. przeciętne ceny	
			hurtowo loco wagon	loco skład detal.	loco wagon	szosa
a	bloki okr. od 30 cm. w cienkim końcu dłuższe (sztuka przec. 1 m ³)	1 m ³			zał.	zł. 40
	bloki tarte				gran.	mk. 78
	deski i bale stolarskie		zł. 130-140	zł. 160		
	" stolarskie boczne bez sęków		110-125	155		
	" środkowe				zał.	zł. 100
	" i bale eng. u. s. 3 × 9	1 std.	85-90	115	Gdańsk	zł. 11,15
	" obrzynane 1" do kantu		90-95	115		
	" " " " " "		105-110	130		
	" " " " " "		110-115	130		
	bale obrzynane 2 $\frac{1}{2}$ i 3"				gran.	mk. 58
b	deski wagonowe niem.					mk. 57
	bale wagonowe niem.					
	kantówka obrzyn. niewym.		100-105	125		
	" wym. dl. do 7 m. s. do 20 cm.		120-125			
	" " " " " "		80	100		
	łąty (również świerkowe)		115-120	130		
	deski heblowane i szpuntowane		125-130	145		
	słupy telegraficzne i maszty				zał.	sh. 20-23
	kopalnia				§	3,50
	deski	1 szt.			Gdańsk	sh. 9,1
podkłady l-szy typ				zał.	zł. 830	
świerk	deski	1 m ³			zał.	sh. 20
	bloki	1 std.			Gdańsk	zł. 11
	bale				Gdańsk	zł. 11
	papierówka	1 szt.			zał.	zł. 3,10
d	okrągłaki fornirowe . . . l-szej kl.	1 m ³			zał.	zł. 10
	" od 50 cm. wwyż				zł. 6	
	" od 40 do 49 cm. " "				sh. 80-85	
	" od 30 do 39 cm. " "				sh. 60-65	
	materiał tarty odziomkowy w blok.		175-180	230	Gdańsk	zł. 5-6
	" stolarski wszystkich grub.		125			
	" 1" posadzkowy					
	kłose belgijskie	1 szt.				zł. 37
	towar prąski	1 m ³				zł. 13,50
	podkłady typ prąski	1 szt. wykl.				zł. 14,75
D	klepka				Gdańsk	zał. zł. 31-34
	fryzy				Gdańsk	sh. 3,5
	plan sony					
jesion	kłose bez sęków od 25 cm. w cienk. k. stolarka wszystkich grubości	1 m ³	240	280	zał.	sh. 65
grab	kłose bez sęków od 25 cm. w cienk. k. stolarka wszystkich grubości	1 m ³	160	200	zał.	sh. 25-28
olcha	kłose bez sęków od 35 cm. w cienk. k. stolarka wszystkich grubości	1 m ³	140	170	zał.	sh. 47
brzoza	kłose bez sęków od 30 cm. w cienk. k. stolarka wszystkich grubości	1 m ³	110	150	zał.	sh. 23-25
buk	kłose bez sęków od 25 cm. w cienk. k. stolarka wszystkich grubości	1 m ³	140	190	zał.	zł. 6
osika	kłose bez sęków od 25 cm. w cienk. k.	1 m ³			zał.	sh. 30-32

do Francji 169.487. cz. 3,5%
 W r. 1927—6.426.438 ton, z tego do Francji 191.636 cz. 3%
 W r. 1928—4.888.877 ton, z tego do Francji 86.411 cz. 1,8%
 Ogólny przywóz drewna do Francji wynosił:
 W r. 1925—1.491.916 ton, z tego z Polski 67.988 t. cz. 4,5%

W r. 1926—1.983.398 ton, z tego z Polski 169.487 t. cz. 8,5%
 W r. 1927—1.926.752 ton, z tego z Polski 191.636 t. cz. 9,9%
 W r. 1928—1.898.172 ton, z tego z Polski 86.411 t. cz. 4,6%
 Porównanie cyfr wywozu ogólnego Polski z ogólnym przywozem Francji wykazuje, że eksport nasz znacznie przewyższa zapotrzebowanie

Francuski rynek drzewny

Ogólny wywóz drewna polskiego wynosił:

W r. 1925—3.267.708 ton, z tego do Francji 67.988 cz. 2%
 W r. 1926—4.970.017 ton z tego

nie francuskie. Teoretycznie biorąc ilość naszego wywozu wystarczyłaby w zupełności na pokrycie tego zapotrzebowania. Zauważyć wszakże wypada, że polskie drzewo dociera na rynek francuski w przeważającej części bod firmą niemiecką, Niemcy, jako główny dostawca materiałów i wyrobów drzewnych do Francji, są równocześnie odbiorcą tego artykułu z Polski.

Wywóz nasz do Niemiec wyniósł: w r. 1925 2.055.062 ton, czyli 63% ogólnego wywozu w r. 1926 2.659.350 ton, czyli 54% ogólnego wywozu w r. 1927 3.933.051 ton, czyli 61% ogólnego wywozu w r. 1928 3.337.383 ton, czyli 68,2% ogólnego wywozu

W r. 1926 wywóz niemiecki do Francji materiałów drzewnych wyniósł 418.577 ton, podczas gdy wywóz z Polski osiągnął jedynie cyfrę 169.487 ton. Rzecz oczywista warunek polski pojawia się na rynku francuskim po zmianie narodowości, no i ceny. Dowodzi tego ta np. okoliczność że, statystyka francuska wykazała za rok 1927 import z Polski 249.949 ton, podczas gdy statyst. polska wykazuje eksport do Francji 191.636 ton; około więc 60.000 ton korzystało z pośrednictwa obcego.

Co się tyczy poszczególnych grup drzewa Francja sprowadza prawie że wyłącznie drzewo surowe, do którego przedewszystkiem zaliczyć należy kopalniaki.

Zapotrzebowanie kopalniaków przez zagłębie węglowe Nord i Pas de Calais, co do których posiadamy dostarczone ze źródła autentycznego dane, można w przybliżeniu określić na 1.500.000 m.³ rocznie. Zakup kopalniaków odbywa się za pośrednictwem Chambre des Houilleres du Nord et du Pas de Calais, z siedzibą w Douai (Nord), 26 rue St. Jean.

Wymiary drzewa sprowadzanego przez tutejsze kopalnie są następujące:

1) długość a) w stopach ang.	2) obwód w połowie długości b) w metrach	
6	1.80	35 — 49
7	2.—	40 — 54
8	2.40	50 — 59
8 1/2	2.50	25 — 44
10	2.60	45 — 54
11 1/2	3.50	45 — 49
	0.80	23 — 27
	1.—	23 — 27
	1.20	23 — 27
	1.40	30 — 34
	1.60	25 — 45
	2.50	15 — 24
	1.70	12 — 22
laty	6,60 i więcej	40 — 60

Z drzew liściastych poszukiwane są wszystkie gatunki krajowe za wyjątkiem topoli i buku. Brzoza jest dopuszczalna w stosunku 10%, lipa z gatunku lipa czarna w stosunku 5%, o ile lipa i brzoza wchodzi w skład dostawy, to razem nie mogą przekraczać 10% całości dostawy. Z drzew szpilkowanych mają zastosowanie: jodła z gatunku „pinus nigra“, „pinus maritima“, oraz świerk — „sapin rouge“.

Drzewo szpilkowe oraz łaty dębowe muszą być zupełnie odarte z kory, a drzewo liściaste musi być półkantowe i obrobione tak, by co najmniej połowa kory była zdjeta. Krzywizna nie może przekraczać 2 cm. na jeden metr bieżący. Wyłączając łaty, wszystkie drzewo musi być cięte piłą, dokładnie według miary, długość lat mierzy się 50 cm. bez ulamków.

Warunki kupna sprzedają się następujące: kopalnie kupują towar francuz wagon najbliższa stacja, płacąc za rzeczywisty metr³, a zapłata dokonywana jest w 30 dni od końca miesiąca dostawy. Chambre des Houilleres, która zakupuje olbrzymie ilości drzewa, będzie miała warunki nieco odmienne. Nie ulega wątpliwości, że warunki płatności, są największą przeszkodą w nawiązaniu z francuzami kontaktu bezpośredniego. Eksporter polski bowiem ze zrozumiałych przyczyn sprzedaje towar w najlepszym wypadku franco stacją graniczną polsko-niemiecką, zjadając oprócz zaliczki nieodwołalnej akredytywy.

Z drzew polskich najbardziej są pożądane świerk, sosna, jodła i dąb, ten ostatni we wszelkich wymiarach, szerokości i długości oraz grubości, jedynie dobrego gatunku. Sosna i świerk używane są wyłącznie w ciesielstwie. W budownictwie w okolicach Lille używany jest wyłącznie prawie świerk. W okręgu Douai, Camkrai, Arras popyt na świerk maleje natomiast wzrasta zapotrzebowanie na sosnę.

Co do wymiarów deski (planches) cienkie deski, madtieres — grube deski, brusy) mają zbyt we wszystkich długościach, począwszy od 2 metrów wwyż, średnia długość około 4,50 m. Najbardziej poszukiwane grubości i szerokości desek są następujące:

w cm.	6 1/2 × 15 1/2
	6 1/2 × 17
	6 1/2 × 18
	8 × 23

dla desek cienkich (planches) jako grubość 20 mm. i 26 mm.

Belki począwszy od przekroju

15 × 15 cm wwyż nie mają ograniczenia; co do długości, to belki dłuższe znajdują najłatwiej zbyt.

Okrągłaki wędług posiadanych informacji nie mogą liczyć na zbyt.

Pomyślny dotychczas wywóz drzewa polskiego do Francji pozwala jednak przypuszczać, że przy usunięciu obecnie istniejących przeszkód odnośnie nastroju psychologicznego importera wobec eksportera oraz warunków kupna, sprzedaży, będziemy mogli liczyć na skuteczniejsze opanowanie rynku francuskiego w tej dziedzinie.

W. D.

Z Małopolski Wschodniej

Sytuacja na tutejszym rynku drzewnym nie uległa w ostatnim czasie zasadniczym zmianom. Określić należy ją raczej jako niekorzystną.

Popyt na materiał obrobiony był minimalny. Również zbyt w kraju pozostawia wiele do życzenia. Odczuć się daje ogromny brak gotówki tak, że obrót w kraju ograniczyli się do małych partii towaru gorszej jakości.

Również i w eksporcie zbyt jest nie zadawalający. W Niemczech jest ogromny brak gotówki. Kupiectwo silnie zaangażowane domaga się dłuższych kredytów, których przyznanie z uwagi na znaczną ilość upadłości na tamtejszym rynku połączone jest z wielkim ryzykiem. Ponadto zaistniał nowy moment niepewności pod względem wartości waluty niemieckiej, a Bank Polski przy dyskoncie dewiz markowych żąda już obecnie gwarancji waluty.

Manipulacja leśna (wyręby leśne) znajduje się w stadium czynności przygotowawczej. Koszty przeciętne manipulacji nieco wyższe niż w roku ubiegłym.

Stosunki robocze zadowalające. Bardzo niekorzystnie na obrót drzewny wpłynęło wstrzymanie wypłat przez Dyрекcję kolejową za dostarczone w terminie materiały drzewne. To wstrzymanie wypłat przy obecnym katastrofalnym braku gotówki paraliżuje normalny i prawidłowy tok pracy przemysłowców drzewnych.

Co do cen poszczególnych gatunków drewna należy zauważyć:

Drewno okrągłe: W porównaniu z sezonem zimowym ostatnich lat podaż z powodu braku towaru słabła. Płacono za jodłę i świerk dla tartaków krajowych od \$ 4.40 do 4.70, zaś za sortymenty eksportowe

ę ceny dochodziły do §. 5.— Popyt ył znaczny na kłocę jaworowe ije- sionowe. Poszukiwano miękkie dłu- życie i kłocę tartaczne do Niemiec, słupy telegraficzne do Belgji i Fran- cji, maszty (piloty) 16—20 m. dłu- gości do Holandji.

Ceny dębiny okragłej wynosiły zależnie od jakości i grubości tudzież od oddalenia stacyi kolejowy- ch loco las na pniu §. 7.50 do 10.75. Cena za kłocę tartaczne dla tartaków krajowych wynosiła §. 9.— do 11.— W eksportowej dębienie nie było większych tranzakcyj a ceny obracały się w granicach od §. 14 do 23 zależnie od sortymentu gru- bości i jakości. Kopalniaki i papie- rowka są w dalszym ciągu poszuki- wane przez firmy krajowe i zagranic- ne. Za papierówkę płacono §. 2.70 do 2.90 zależnie od tego czy był to materiał świeży czy suchy, zaś cena kopalniaków obracała się w granicach §. 3.25 do 3.75 zale- żnie od tego czy był to materiał świeży czy suchy, tudzież czy był to dłużycie czy też gotowe stemple.

Fabryki papierów w Czechosłow- wacji poszukiwają przeważnie ob- rzynki tartaczne.

Materiały tarte miękkie: Zyswe zainteresowanie zauważycie się dało ze strony rynku francuskiego skąd w ostatnich tygodniach liczne były zapytania na bale i deski bu- dowlane i w materiałach tych do- konane zostały transakcje. Do Holan- dji poszukiwano holenderskie brusy. Płacono za deski do Francji §. 9.25 do 10.— zależnie od wymiarów, za bale francuskie §. 9.50 do 10, za bale holenderskie płacono §. 10.25 do 11:25 zależnie od przeciętnej długości. W ostatnim czasie było zainteresowanie ze strony niemiec- kich firm na kantówkę t. zw. „Ber- lińskie belki” za które osiągnięto cenę §. 10.75 do 11.25 zależnie od żądanych długości, tudzież od tego czy chodziło o zamówienie gotowych wykazów, czy też o zobowiązanie późniejszej dostawy według nadesła- nej mających wykazów. Cena za deski miękkie krajowe w obrocie wynosiła za wazkie §. 8.75 do 9.25, zaś za szerokie §. 9.25 do 10.

Materiał tarty dębowy: Pła- cono za sortymenta krajowe przy niewielkim zainteresowaniu §. 17 do 20, zaś za sortymenta eksportow- e §. 19 do 23 zależnie od sorty- mentu i wymiarów. Bardzo posz- ukiwane w dalszym ciągu były ob- rzynane deski t. zw. „paryski ma- teriał” I-a i II-ga klasa, oraz fryzy do wyrobu parkietów I-a i II-ga klasa. Płacono za paryski towar §. 27.50 do 32, zaś za fryzy §. 26 do 31 zależnie od stosunku I-ej do

II-giej klasy tudzież od wymiarów. Zapotrzebowanie na progi kolejo- we na eksport słabe.

Zaznaczyć należy większe zapo- trzebowanie na deszczulki posadz- kowe dębowe do Wiednia przy cenach zł. 12.50 za I-ą klasę, oraz zł. 11.25 za II-gą klasę od m2.

Wszystkie powyższe podane ceny rozumieją się za 1 m³ loco stacya załadowcza w Małopolsce Wschod- niej.

(Dr. A. R.)

LANCUCHY	Do gatrów
	Do transporterów
	Do samochodów
Sklad specjalny	ROTAX
Warszawa, Niecała 1	328 30/3

Zmiany organizacyjne na Górnym Śląsku.

Do niedawna jak wiadomo na Górnym Śląsku istniała pewna ilość organizacji gospodarczych, obejmują- cych zakresem swego działania zarówno Górny Śląsk polski jak też i niemiecki. Rzecz jasna że było to wynikiem stanu przedwojennego, okresie przejściowym, który ulega stopniowej likwidacji. Trudno wyobrazić sobie działalność jakiejś orga- nizacji centralnej w Gliwicach czy Bytomiu na terenie Rzeczypospolitej. Mimowoli wusiabły ona nabie- rać cech politycznych, nie dając swym członkom tych korzyści, które zapewnici im powinny.

Jako przykład podać możemy Związek przemysłu Tartaczego z siedzibą w Bytomiu. Ostatnio został dokonany podział. Na terytorjum polskiem został utworzony Związek Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu drzewnego z siedzibą w Katowicach.

Fakt ten należy powitać z rado- ścią. Jest to dalszy ciąg na drodze orgaizacji i konsolidacji przemysłu drzewnego Rzeczypospolitej Pol- skiej. Nie wątpimy że nowa organi- zacja znajdzie się szybko w szere- gu członków Rady Naczelnej Zwią- zków Drzewnych w Polsce.

Konjunktura W przemyśle mebli giętych.

Stan fabryk, wyrabiających meble gięte, pogorszył się znacznie w o- statnich czasach w związku z bra-

kiem odpowiedniej ilości zleceń z zagranicy. Wytwórnice mebli giętych pracują jeszcze wpraw- dzie trybem normalnym. Zatrudnie- nie ich podtrzymują obecnie tylko zamówienia dawniejsze, gdyż no- wych brak.

Na ten stan rzeczy wpłynęła zmia- na konjunktur w Niemczech, które, jak wiadomo, są największym od- biorcą produkcji naszych fabryk, wy- sylając polskie meble gięte, po w- przednim zaopatrzeniu ich w mar- ki własne na dalsze rynki światowe.

Z Kom. Ekonom. Ligi Narodów

Komitet Ekonomiczny Ligi Naro- dów na posiedzeniu w dniu 24 czer- wca obradować będzie nad kwestją uregulowania międzynarodowego han- dlu drzewem. Jest to sprawa niezmiernie doniosła dla polskiego ży- cia gospodarczego.

Wystawa Drzewna w Królewcu

Konsulat Generalny w Królewcu zawiadamia, że w dniu 24 b. m. ot- warta będzie w Królewcu Wystawa Drzewna, organizowana przez Ver- band Ostpreussischer Holzhandler und Sagewerke i Verband Deutscher Ingenieure, która ma na ce- lu uwidocznienie postępów techni- cznych w przeróbce drzewa w Niemczech. W tym samym czasie będzie się odbywał, jak wiadomo, w Gdańsku Niemiecki Zjazd Leśny (Deutsche Forsttagung) i zjazd niemieckich inżynierów, poświęcony przeróbce drzewa. Wystawa Króle- wiecka ma cele dydaktyczne, a nie handlowe, jakkolwiek obsługa bę- dzie przez fabryki maszyn do prze- róbki drzewa, etc.

Zjazd ekonomistów

W związku z Powszechną Wysta- wą w dn. 24, 25 i 26 maja odbył się w Poznaniu zjazd ekonomistów. Obrady dotyczyły trzech tematów: wykształcenia ekonomicznego, kon- junktur gospodarczych, racjonaliza- cji i kartelizacji. Przewodniczył pro- radom A. Kostanecki.

Ze względu na brak miejsca, szczegółowe sprawozdanie naszego przedstawiciela odkładamy do na- stępnego numeru, zaznaczając tylko, że poziom obrad był bardzo wyso- ki. Wymiana myśli na zjeździe będzie mieć niewątpliwie żywy od- dzźwięk w życiu.

Z pośród referatów wymienić należy:

prof. Lewiński — Znaczenie i zadania wykształcenia ekonomicznego

prof. Taylor — Wyższe wykształcenie ekonomiczne w Polsce

prof. Bujak — Potrzeby nauki ekonomiki w Polsce

prof. E. Lipiński, — Metody badania koniunktur i zagadnienie prognozy

prof. A. Krzyżanowski — Koniunktura a bilans handlowy oraz kapitalizacja i emigracja kapitałów

prof. H. Gliwic, — Tendencje racjonalizacji i kartelizacji w gosp.

światowej

doc. F. Zweig, — Kartelizacja przemysłu drzewnego

prof. St. Biedrzycki, — Racjonalizacja w rolnictwie

sklejka lub dykta klejona, meble oklejone lub fornirowane, strugać i strug, wełna drzewna, a nie wolina, wełniarka maszynowa do wyrobu wełny, pręciak zapalczany, papierowka—drewno do wyrobu papieru, drewno rezonansowe, (odźwięczone), podkłady a nie progi kolejowe, wzorzec lub model, ścinanie i obalanie, szarzenie i nie tlenie, ściąganie (w górach zrywka), robotnik leśny (w woj. zachodnim—kulen) i t. d.

Z poprzedniego posiedzenia przyjęto terminy: kosztu lub koszty, personel, a nie personal wzgl. personel.

Następne posiedzenie oznaczono na drugą połowę października.

Na tem posiedzenie zakończono.

F-a B-cia Majzner i Grundland, Warszawa kupiła u p. Mikulicz-Radeckiego na Wołyniu 2500 m³ desek obrzynanych krajowych.

F-a Sosna-Dąb, Warszawa ekspluatująca dębinę w Ordynacji Zamoykiej na rachunek tejsze, sprzedała f-ie Karlin, Gdańsk ok. 4500 m³ dębinę okrągłej po cenie za m³ f-co wag. st. zał. za bloki od 30—40 c/m sh. 68, od 40—50 c/m sh. 87 i za bloki o średn. powyżej 50 cm. sh. 126.

F-y K. Cukier, Warszawa i I. Goldberger, Gdańsk sprzedały wspólnie z obiektu nabytego w Ordynacji Zamoykiej 60.000 stóp kub. plansonów ^{18/31} i 1800 m³ dębinę okrągłej f-ie Danziger Holzkontor, Gdańsk.

F-a Karlin, Gdańsk nabyła przy st. Nurzec od f-my Tenlas, Warszawa ok. 1000 m³ dłużyc dębowych.

F-a Lodag, Gdańsk sprzedała ok. 5000 m³ świerka okrągłego, pochodzącego z lasów augustowskich f-ie Plagei w Niemczech po cenie sh. 19 za m³ f-co woda Mosty—Grodno.

F-a Sosna—Dąb, Warszawa sprzedała 40.000 sztuk podkładów sosnowych f-ie Las S. A., Warszawa.

Informacje

Przygnębiające wrażenie wywarła w tutejszych kołach drzewnych wiadomość o zawleszeniu wypłat przez starą i poważną firmę S. Goldstein, Bytom, prowadzącą rozległe interesy z Polską. Pasywa tej firmy wynoszą okrągło 2 miliony marek. W jakim stosunku bardzo poważne wierzytelności niektórych polskich firm, znajdują pokrycie w aktywach firmy Goldstein, nie daje się narazie stwierdzić.

Najnowsze maszyny do obróbki drzewa. Ogólne zainteresowanie na Powszechnej Wystawie Krajowej przykuwa w Pałacu Targowym stoisko Fabryki Traków i Maszyn do Obróbki Drzewa dawn. C. Blumwe

Wiadomości handlowe

Transakcje

F-a Sosna—Dąb, Warszawa, sprzedała 50.000 szt. podkładów dębowych f-ie Tel, S. A. w Warszawie.

F-a Rabmil, Slonim sprzedała swoje plansony f-ie Danziger Holzkontor po cenie 3,8 sh. za stopę f-co Gdańsk.

F-a Sosna—Dąb, Warszawa sprzedała f-ie Norbert Schwarzwald, Lwów 70 wagonów klepki bednarskiej eksportowej (bindry) po cenie za kopę § 14.60.

Sprzedany w swoim czasie przez hr. Sliznia obiekt leśny przy stacji Domanowo f-ie Neukrug, został ostatecznie nabyty przez f-cę Rabmil, Slonim za cenę § 88.000. Eksploatacja tego obiektu została już rozpoczęta.

F-a Karlin, Gdańsk nabyła większą ilość tarcicy dębowej przy st. Nurzec u f-y Wertheim i S-ka.

F-a Wolf Hermann, Berlin wspólnie z Ordynacją Zamoyką sprzedała f-ie Danziger Holzkontor, Gdańsk 60.000 stóp kub. plansonów po cenie za stopę sh. 3.6.

Terminologia leśna

W dn. 26 i 27; u. m. odbyło się IX posiedzenie Komitetu Terminologii Leśnej, w którym wzięli udział pp. prof. Władysław Jodliński prof. Adam Antoni Kryński prof. Stanisław Sokołowski prof. Aleksander Kozikowski prof. Adam Schwarz i docent Stanisław Hubicki

Posiedzenie otworzył Prezes Komitetu prof. Jedliński, poczem odczytano i przyjęto protokół z poprzedniego posiedzenia.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania działu HODOWLI LASU, referuje prof. Sokołowski. Ustalono następujące ważniejsze określenia z dziedziny gleboznawstwa leśnego: czynniki glebowe, gleby lub edaficzne, donudacja czyli zmywanie gleba alkaliczna, kwaśna i obojętna, gleba bezwzględnie leśna, napływowa lub aluwialna, naga i pokryta, oddychanie gleby i t. d. W celu przejrzystości i ewent. uzupełnienia działu gleboznawstwa leśnego postanowiono oddać materiały p. Tomaszewskiemu.

Z działu INŻYNIERJI, referowana przez inż. Hubickiego, przyjęto terminologję z zakresu budownictwa, robót ziemnych i instrumentów mierniczych.

Prof. Schwarz referował następnie dział UŻYTKOWANIA LASU; przyjęte nast. ważniejsze określenia: wysiek, wypływ lub wyciek (żywicy), zacinać lub nóż do zacinańca, sposoby żywicowania: sposób opałowania i żeberkowy, przesyeczenie żywicą brzeszczot piły, grzebień i ostrze (z uzębieniem) piły, żeby rozwidlenie, pogrubienie, napięcie piły, oklejka cieńsza lub fornir (a nie fornier), oklejka grubsza lub dykta,

Syni, Sp. Akc. z Bydgoszczy. Fabryka ta wystawiła pomiędzy innymi swemi znanymi maszynami najnowsze swe konstrukcje a mianowicie blokową pilę taśmową do przecierania kłóców i maszynę do wyrobu parkietów, pilę taśmową, wiertarkę z wbudowanym elektromotorem. Maszyny te, ostatnie słowo techniki w dziedzinie obróbki drzewa, nie były dotąd wyrabiane w kraju. Upada więc konieczność sprowadzania tych maszyn za drogie pieniądze z zagranicy, na czem tylko zyska nasz bilans handlowy. Poza tem dowiedzieliśmy się, że powyższa fabryka zgłosiła znowu patent na udoskonalenie w konstrukcji traków, chodzi mianowicie o momentalny wyłącznik, umożliwiający nie tylko momentalne wstrzymanie posuwu traku lecz również szybką zmianę kierunku posuwu, co może być koniecznością, o ile w przecieranym kłocu spostrzeże się gwóźdź lub odłamek pocisku z czasów wojennych.

kupcy u ministra skarbu.

Dn. 6 bm. została przez kierownika min. skarbu 1. Matuszewskiego w obecności p. dyr. pt. Starzyńskiego delegacja naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego w osobach pp.: prezesa B. Hersego, posła H. Bruna dyr. J. Jakubowskiego i dyr. B. Sikorskiego. Delegacja przedłożyła p. ministrowi w specjalnym memorjałe najpilniejsze postulaty postulatów podatkowe hanhlu, wymagając realizacji zarówno na drodze ustawodawczej, jak i w formie rozporządzeń wykonawczych i okólników interpretacyjnych.

W dłuższej konferencji delegacja szczegółowo zobrazowała p. ministrowi warunki pracy handlu, wytworzone systemem podatkowy i prosiła o uwzględnienie w możliwie najszerszym zakresie przedstawionych postulatów.

P. minister Matuszewski zapewnił uczestnikom konferencji, że jaknajżyźliwiej zapozna się ze złożonymi mu materiałami.

Płatności Podatkowe w czerwcu

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich że w czerwcu r. b. płatne są następujące podatki.

1) do dnia 15 czerwca — wpłata 11 części różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za r. 1928 a kwotą uniszczonych zaliczek za tenże rok przez tych płatników, którzy w terminie do dnia 15 maja r. b. uiszcili 1 część powyższej różnicy.

2) do 15 czerwca — wpłata podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w maju r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe 1 i 2 kat. i przemysłowe 1 — 5 kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) podatek dochodowy od oposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącecia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonej i rozłożonych na raty z terminem płatności w czerwcu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu

wpływ z podatku dochowego

Wpływ z podatku dochowego w r. 1928 dał 224,5 milj. zł., t. j. o 39 proc. więcej, niż w r. 1927 (161,1 milj. zł.) i o 116 proc. więcej aniżeli w r. 1926 (103,9 milj. zł.).

Wiadomości firmowe

Pięćdziesięciolecie Firmy

Feliks Wierciński

W roku bieżącym obchodzi pięćdziesięciolecie swego istnienia jedna z najpoważniejszych na rynku polskim firm drzewnych, firma „Feliks Wierciński” Przemysł Leśny i Handel Drzewny w Warszawie.

Założona w r. 1879 przez ś. p. Feliksa Wiercińskiego, przeszła w r. 1909 po śmirci założyciela, na własność spółki firmowej, której właścicielami są syn założyciela p. Czesław Wierciński i p. Wacław Staniulewicz. Od tego też czasu, t. zn. od 20 lat stosunki prawne firmy nie uległy żadnej zmianie, co w świetle przeobrażeń, jakie zaszły w przeciągu tego czasu na rynku drzewnym Polski central-

nej i wschodniej, jako terenie operacyjnym firmy, najlepiej charakteryzuje jej solidność i kupiecką wytrawność jej właścicieli.

W ostatnim dziesięcioleciu firma „Feliks Wierciński” znacznie rozszerzyła zakres swych interesów i rozwidowując nadal swój dział handlowy, który zaspakaja w zakresie materiałów drzewnych potrzeby budownictwa wielu miast polskich, podjęła również eksport materiałów tarych i w tym celu, ażeby się oprzeć na własnej produkcji, pobudowała dwa tartaki w lasach państwowych a mianowicie w Lipcu i Nurcu łącznie z kompletem budynków gospodarczych oraz siecią kolejek dojazdowych w Nurcu i Radziwiłłowie.

W Warszawie posiada firma największe składy materiałów drzewnych, mieszczące się na własnych nieruchomościach przy ul. Wolskiej i posiadające własną bocznice kolejową. Składy te są stale zaopatrzone w znaczne ilości doborowego materiału drzewnego i stanowią dogodnie położone źródło pokrycia zapotrzebowania najpoważniejszych firm budowlanych.

Niezwykła solidność firmy „Feliks Wierciński”, jej punktualność i akuratność w wywiązywaniu się z wszelkich obowiązków wobec Państwa, dostawców i klientów, zjednały jej ogólne poważanie, do którego dołącza się jeszcze mir, jaki zaskarbić sobie umieli właściciele firmy dzięki swym zaletom osobistym i żywemu udziałowi w życiu społecznym, a przede wszystkim naszej gałęzi gospodarstwa społecznego. W związku więc z 50-cioleciem firmy składamy jej Właścicielom serdeczne gratulacje i życzenia dalszego rozwoju i działalności dla dobra kraju.

List do Redacji

Od jednego z przyjaciół naszego pisma otrzymaliśmy następujący list: Szanowny Panie Redaktorze!

Wr cając z kilkoma kolegami, przemysłowcami drzewnymi z otwarcia P. W. K. z Poznania do Warszawy nie mogliśmy przejeżdżając przez pow. Września oprzeć się pokusie skorzystania ze sposobności oglednięcia zakładów przemysłowych B. Bystrzycki w Orzechowie, o których słyszeliśmy tyle dobrego. Zboczyliśmy więc z drogi i pojechaliliśmy do Orzechowa, gdzie szczęśliwie zastaliśmy gospodarza p. Bystrzyckiego, który z całą gościnnością

DOM HANDLOWY
LUBRZYŃSKA, HELLER i S-ka

Warszawa, Mikołowska 54

Tel. 215 24

287. 40/2

podjął się pokazać nam swoją fabrykę. Ponieważ godz. była spóźniona i praca w fabryce byłana ukończeniu, przeto p. Bystrzycki, chcąc nam umożliwić oglądnięcie jej w pełnym biegu, zarządził przedłużenie pracy o godzinę, co nie wywołało najmniejszego choćby sprzeciwu ze strony robotników. Drobny na pozór, szczególny ten charakteryzuje najlepiej stosunek między pracodawcą a robotnikami fabryki B. Bystrzycki.

Przy sposobności zwiedzania fabryki poczyniłem następujące spostrzeżenia, którymi chciałbym się podzielić z Panem Redaktorem, dla ew wykorzystania tego w Jego ewie:

Fabryka zatrudnia około 300 ludzi i pracuje na 2 zmiany, przetwarzając poważne ilości dębiny na posadzki i forniry, które eksportuje prawie że w całości zagranicę, docierając bezpośrednio, w różnych krajach, wprost do konsumentów.

Prowadzenie fabryki stoi, pod każdym względem, na bardzo wysokim poziomie.

Pod względem technicznym, widzimy najnowsze typy precyzyjnych obrabiarek do drzewa.

Jakość zakupowanej przez fabrykę dębiny, jak również sposób przetwarzania i gatunkowania materiału są pierwszorzędne.

P. Bolesław Bystrzycki niesie wysoce zagranicą sztandar solidności kupieckiej polskiego przemysłu drzewnego i niewątpliwie można go uważać za czołowego przedstawiciela tej gałęzi przemysłu w Polsce.

Stosunek p. Bystrzyckiego do pracowników i robotników nacechowany jest poczuciem obywatelskim i sięga do głębi ich potrzeb.

Fabryka położona nie gdzieś daleko na kresach wschodnich, a w najbardziej kulturalnym ośrodku Polski, posiada wybudowany przez właściciela obszerny dom ludowy ze sceną, wielką salą i biblioteką.

Prócz tego p. Bystrzycki pobudował specjalny kościół, położony w obrębie terytorium fabrycznego

Są to oczywiście tylko krótkie uwagi narzucające się każdemu

zwiedzającemu fabrykę i zapoznającemu się choćby pobieżnie z jej urządzeniem i myślą przewodnią jej kierownictwa, myślę natomiast że dadzą one może impuls do szczegółowego zajęcia się tą fabryką, jako wzorem godnym naśladownictwa, przez pismo Pana Redaktora, powołane do obiektywnej oceny nie tylko ujemnych, ale i dodatnich objawów w naszym przemyśle, do jakich właśnie należy zaliczyć wszystko to, cośmy mieli sposobność zaobserwować w orzeczkach p. B. Bystrzyckiego.

Łączę i t. d.

podpis

List powyższy podajemy do wiadomości publicznej z całą jego satysfakcją, zawarte w nim dane, dotyczące „Zjednoczonych Fabryk Przeróbki Drzewa B. Bystrzycki Tow. Akc.” w Orzechowie, postaramy się w przyszłości uzupełnić szczególnym opisem.

50-cioletni jubileusz światowej firmy

Firma Danneberg & Quandt Berlin-Lichtenberg, obchodzi 50-cioletni jubileusz swego powstania. Klienci tej firmy z wszystkich części świata nadsyłają jej swe gratulacje, do których i my się przyłączamy wspólnie z wieloma polskimi odbiorcami tej firmy, której zakres działania i rozwój postaramy się poniżej w krótkich słowach scharakteryzować.

Założycielami firmy w 1879 r. byli pp. B. Danneberg i W. Quandt, z których ten ostatni w niedługim już czasie wystąpił z firmy, którą odtąd prowadził wyłącznie p. Danneberg. Dzięki jego pracy i staraniom firma ze skromnych początków rozwinęła się w krótkim czasie i przeszła po jego śmierci w 1900 r. na własność jego syna p. Ernesta Danneberg, dotychczasowego wyłącznego właściciela i szefa firmy, która obecnie produkuje w fabrykacji suszarni i innych aparatów. Obszar należący do fabryki obejmuje 29.000 m², zabudowania 17.000 m². Fabryka posiada najbardziej nowoczesne urządzenia i zastosowuje stale wszelkie zdobycze techniki, które mogą wpłynąć na ulepszenie wyrobianych przez nią aparatów.

Produkcja fabryki jest wypusz-

Ausändisches Holzkonzern
sucht zu kaufen

2 3.000 cbm.

Eichenblockware

trockenes, gut gepflegtes Material, erster Qualität in Stärken von 1—4 Zoll. für sukzessive Lieferung in 6 Monaten franko Waggon polnische/deutsche Grenze oder fob. Danzig. Angebote mit genauer Qualitätsumschreibung und wo die Ware zu besichtigen ist, erbeten unter Nr. 347

Bür. des. Bl.

347. 100/2

czana na rynek pod ochroną marką słowną DAQUA przez dwa oddziały. Jeden sprzedaje części i pojedyncze aparaty, wentylatory, rurociągi i t. d.—drugi zajmuje się wyłącznie urządzeniem kompletnych instalacji i dzieli się na szereg pododdziałów, prowadzonych przez inżynierów i specjalistów. Fabryka buduje: instalacje ekshaustorowe dla trocin, dymu, oparów i t. d.,

suszarnie dla drzewa, tekstyliów, żelaza i metali (suszarnie lakierni), produktów rolniczych i t. d. Pod względem zalet suszarnie dla drewna systemu DAQUA wiodą prym, jako wypróbowane i stale ulepszone przez dziesiątki lat. Przeszło 2.000 tych suszarni zostało dotychczas zainstalowanych.

Drugi pododdział produkuje instalacje ogrzewcze, wentylacyjne,

zwilżające i wsiąkające opary, słynne na całym świecie ze swej celowości i jakości.

Także u nas w Polsce cieszą się wyroby DAQUA najlepszą opinią, dotyczy to również suszarni dla drzewa, ciągle ulepszanych i przyczyniających się do podniesienia naszej produkcji drzewnej.

Süddeutsche Holzindustrie A.G.
München Wittelsbacherplatz 4
Telef. 20532.

Abteilung: Auslandsproduktion
kupi i sprzedaje

FRYZY DĘBOWE

FRYZY BUKOWE

w żądanych rozmiarach.

Papierówkę świerkową

skrobaną lub okorowaną bez łyka, franco granica oclona, w każdej ilości zakupuje

Otto Höhna, Stolz, Pommern

KOMPLETY SKAZYNKOWE

wiązane w paczki nadające się do transportu

za gotówkę **POSZUKIWANE**

Oferty kierować pod O. I. 2651

Ann: Exp. Ollendorf, Breslau I.

J. F E R S Z T

EKSPORT DRZEWA

WARSZAWA, Chmielna Nr. 33

Telef. 240-43 i 240-45.

Adr. teleraf. „RSZTJOT“

SPECJALNOŚĆ: drzewa liściaste

284. 502

DROBNE OGŁOSZENIA

TYSIĄC morgow buczyny materiałowej lub więcej w tem może być także część drzewa szpilkowego kupię na dogodnych warunkach. Dokładne oferty skierować Nowy-Sącz, Skrytka pocztowa 59. 337

derstwa leśnego. Referencje dobre. Oferty proszę uprzejmie kierować do „Kurjera Warszawskiego”, Marszałkowska 101 — dla „Leśnika”. 342

Zdolny INKASENT poszukuje inkaso za prowizja na Warszawę. Oferty „dla Inkasenta” do Administracji „Drzewa Polskiego”.

LEŚNIK — 31. energiczny, kawaler, średnie wykształcenie zawodowe, 10-letnia praktyka w lasach państw, specjalność: hodowla, eksploatacja i urządzenie lasu, poszukuje samodzielnej lub odpowiedzialnej posady w lasach prywatnych. Warunki umowy może ubezpieczyć kaucją do 10.000 zł. Na posiadzie może równocześnie podjąć się sporządzenia planu gospo-

TYSIĄCE chorych na katar łożyska, wzdęcie, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie odzyskał zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ządacie bezpłatnej broszury puczającej Adres: Liszki — Apteka. 341.

Adresy polecenia godnych firm w/g specjalności.

Les adresses de firmes spéciaux.

Adressen der empfehlenswerten Spezialfirmen:

I. TARTAKI — SCIERIES — SAGEWERKE

a) MATERJAŁY MIĘKKIE — MAT. TENDRES — WEICHE
SCHNITTWARE

Górnośląskie Tow. Akc dla przem. drzewnego
Tarnowskie Góry.

Bracia Maryański

Warszawa, Grzybowska 96.

Danziger Sleeperkontor — W. Schoenberg
Gdańsk, Elisabethwell 9.

Bracia Krugman i A. Monitz
Białystok, Fabryczna 27 a.

Gdański Eksport Drzewny — I. Goldberger
Gdańsk, Reitbahn 2.

Szymon Ulam
Lwów, 3-go Maja 12.

Feliks Wierciński
Warszawa, Żórawia 24.

L. Milsztein
Warszawa, Al. Jerozolimska 73.

B. Krygier
Warszawa, Hortensja 6.

Lubrzyńska, Heller i S-ka
Warszawa, Mokotowska 54.

Rozwadów - Kępa
Warszawa, Piękna 11.

S. E. Kowartowski
Warszawa, Chłodna 8.

I Ronin
Warszawa, Marszałkowska 99.

Edw. Borken - Hagen
Bronna Góra, Polesie.

b) MATERJALY TWARDE — MAT. DURS — HARTE
SCHNITTWARE

Danziger Slesperkontor — W. Schoenberg
Gdańsk, Elisabethwall 9.

Gdański Eksport Drzewny — I. Goldberger
Gdańsk, Reitbahn 2.

B. Bystrzycki S. A.
Orzechów, pow. Września.

„Oak” S. A.
Warszawa, Próżna 14.

Majzner B-cia i Grundland
Warszawa, Leszno 77.

J. Ferszt
Warszawa, Chmielna 33.

II. FABR. DYKT I FORNIRÓW—FABR. DE LON-
TREPLAQUES ET PLACAGES — SPERRPLA-
TTEN U FURNIERFABRIKEN

A. Ejdelstejn i I. Jachniuk
Kostopol.

„Oikos” S. A.
Lwów, 3-go Maja 16.

Towarzystwo Przemysłowo-Leśne S. A.
Warszawa, Królewska 35.

III. FABR. FRYZÓW — FABR. DE FRISES —
FRIESENFABRIKEN

B. Bystrzycki, S. A.
Orzechowo, pow. Września.

S. Katz i S-ka
Warszawa, Piękna 14.

IV. FABR. BECZEK — FABR. DE TONNEAUX —
FASSFABRIKEN

Górnośląskie Tow. Akc. dla przemysłu drzewnego
Tarnowskie Góry.

V. KLEPKA I BINDRA — DOUVES — STABE
u. BINDER

S. Katz i S-ka
Warszawa, Próżna 14.

VI. PAPIERÓWKA — BOIS POUR PAPIER —
PAPIERHOLZ

B-cia Krugmann i A. Monitz
Białystok, Fabryczna 27 a.

VII. IMPREGNACJA — IMPREGNATION —
IMPRÄGNIERUNG

Polskie Zakłady Impregnacyjne S. A.
Warszawa, Wiejska 16.

VIII. MASZYNY I NARZĘDZIA — MACHINES -
OUTILS — HOLZBEARBEITUNGSMASCHI-
NEN

H. Mühsam S. A.
Włocławek.

K. Engelmann
Łódź, Ogrodowa 17.

Inż. Z. Kleniec i S. Goldbaum
Warszawa, Al. Jerozolimskie 11.

S. Waberski i S-ka, S. A.
Warszawa, Markowska 8.

Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki S. A.
Warszawa, Marszałkowska 46.

Inż. D. Goldberg
Warszawa, Twarda 10.

„Technomobil”
Warszawa, Świętokrzyska 41.

„OIKOS”

SPÓŁKA AKCYJNA DLA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Biuro centralne we LWOWIE, Ul. TZECIEGO MAJA 16.

Telefon nr. 1-44 i 14-24.

Adres telegraficzny: OIKOS LWÓW
Code: Rudolf Mosse Holz-Code

Produkcja własnych zakładów przemysłowych:

WSZELKIE MATERJALY TARTE SOSNOWE I DĘBOWE

Płyty klejone olchowe, brzożowe i t. d. wedle suchego sposobu sklejanía. Stolarszczyzna budowlana i meblowa.

348 65/3

Stefan Herzyk

ZARZECZE, p. Żywiec, woj. Krakowskie

Wyrób koszuw balonowych dla przemysłu chemicznego
„ „ na wełnę dla przemysłu włókienniczego
„ „ na wełny dla przemysłu masarskiego
„ „ na śruby dla przemysłu metalowego.

351 33/II

DANIEL GOLDBERG

Dypl. inżynier

Warszawa, Twarda 10, tel. 425-53

BUDOWA, REMONT i KOMPLETNE URZĄDZENIE ZAKŁADÓW DLA OBRÓBKÍ DRZEWA: tartaków, fabryk fornieru i płyt klejonych, beczkarni, stolarni, wytwórni galanterji drzewnej.

URZĄDZENIA DO MECHANICZNEGO TRANSPORTU i ŁADOWANIA DRZEWA: dźwigi (windy) do wyciągania kłoców z wody—łańcuchowe i linowe na każdą odległość, automatycznie działające, transportery rolkowe, łańcuchowe, linowe, pasowe—do belek, desek, odpadków i trocin, dźwigi do ładowania drzewa. Wózki, przesuwnice, tarcze obrotowe.

PALENIŚKA SPECJALNE na odpadki drzewne i trociny.

MONTAŻ i NAPRAWA wszelkich maszyn do obróbki drzewa, oraz silników i kotłów.

PROJEKTY, RYSUNKI, KOSZTORYSY wszelkich urzadz. do obróbki drzewa.

PORADY TECHNICZNE dozór, udoskonalenia, oszczędności w produkcji, powiększenie wydajności, etc.

DOSTAWA MASZYN, silników i narzędzi nowoczesnych typów.

Obsługa klientów fachowa i staranna.

Liczne referencje.

298. 110/2

I. RONIN

Przemysł drzewny

WARSZAWA

Marszałkowska 99,

tel. 192-47, 510-53

282. 50/1

MAJZNER B-cia i GRUNDLAND

PRZEMYSŁ LEŚNY

WARSZAWA,

Leszno 77, tel. 509-67

282. 50

S. E. KOWARTOWSKI

PRZEMYSŁ LEŚNY

CHŁODNA Nr. 8, tel. 311-50, 306-78

280 50/2.

Sosnowe i świerkowe wałki

grubości od 12 cm.,
długości 1 i 1 1/2 m.

zakupi

KARL MARTIN

G. m. b. H. HolzwoUlefabrik
Köln-Deutz, Industriehafen.

335. 40/1

Drzewo opałowe, deski, bala, kszółwókw
zakupuje stale

F. Pichowski, Gdańsk, Karthausstr. 75
246. 15.1

Wyszła z druku
„Tablica Orientacyjna Drewna Użytkowego”

(Ułatwienie obliczeń i kalkulacji materiałów budowlanych)
z dwoma tablicami kolorowymi.

==== układu ====

W. DOŁĘGA - OTOCKIEGO

Do nabycia w administracji naszego pisma po cenie zł. 2.50
za egzemplarz.

==== Zamiejscowym z doliczeniem 25 gr. za porto. ====

DOM HANDLOWY

B. KRYGIER

Warszawa, Hortensja 6.

Telefon 105-49, 176-18, 94-36 (gab. szefa) Adres telegraficzny: „BEKRYGIER WARSZAWA”

PRZEMYSŁ LEŚNY

Eksport wszelkich materiałów drzewnych

TARTAKI WŁASNE

w Bostyniu, w Łuszczy, w Jaślisku koło Rymanowa

Oddział i składy w porcie Gdańskim (Weichselmuende)

FIRMY POKREWNE

Wielkopolski Przemysł Drzewny S-ka Akc.

Polska Spółka Akcyjna Przemysłu Leśnego w Warszawie

B-cia KRUGMAN i MONITZ

Sp. firm.

BIAŁYSTOK

FABRYCZNA 27a

Tel. 351, 908

Skrót teleg. KRUGMAN

WARSZAWA

KRÓLEWSKA 29a

Tel. 153-28

Skrót teleg. AMONITZ

PRZEMYSŁ I EKSPORT LEŚNY
WŁASNE TARTAKI

349 130/II

A. Ejdelisztejn i I. Jachniuk

Zakłady Wyrobów Drzewnych w Kostopolu (Wołyń)

Adres telegraficzny:

„FORNIERNIA“ — KOSTOPOL

TELEFONY:

Nr. Nr. 1, 2, 15.

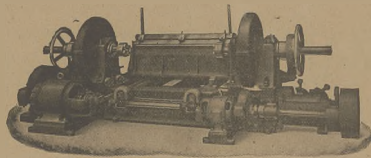
RUDOLF MOSSE-CODE.

BOCZNICA WŁASNA

Specjalność:

Dykty olchowe klejone
i materiały tarte miękkie

358.130/II



Najnowsze udoskonalone
**Maszyny do wyrobu
FORNIERÓW**

354 65/3

(ŁUSZCZARKI)

Specjalnej fabryki maszyn do drzewa
Kappel A.-G. w Chemnitz-Kappel
egz. od 1860 r.

Wyłączne zastępstwo na Rzeczp. Polsk. i składy fabryczne:

Dom Techniczny „TECHNOMOBIL“, Warszawa, Ś-to-Krzyska 41. Telefony: 148-24 i 253-05
Dostawa natychmiastowa. **Dogodne warunki spłaty.** **Żądajcie katalogów.**

PRZEMYSŁ LEŚNY

ROZWADOW-KĘPA

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

W W A R S Z A W I E, ULICA PIĘKNA Nr. 11, Telefon 321-81, 65-09

WŁASNE EKSPLOATACJE LASÓW I TARTAKI

MATERJAŁY WSZELKICH GATUNKÓW DRZEW IGLASTYCH I LIŚCIASTYCH

182. 65/2

DRUKI

WSZELKIE BLANKIETY, FORMULARZE i DRUKI DLA ZARZĄDÓW LASÓW, TARTAKÓW i INNYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO WYKONUJĄ

**NAJTANIEJ
NAJSZYBCIEJ**

ZAKŁADY GRAFICZNE

„ARBOR”

WARSZAWA, SOLEC 50, TEL. 221-92.

CENY OGŁOSZEŃ

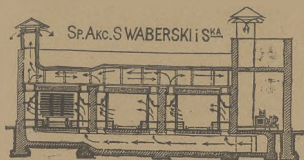
TARYFA KRAJOWA

OKŁADKA I-sza str., dolny pas 30×200 mm — zł. 220.—, II-ga i III-cia str., 1/1 str. — zł. 420.—, 1/2 str. zł. — 250.—, 1/4 str. zł. — 150.—, IV-ta str. — str. zł. 400.—, 1/2 str. zł. 220.—, 1/4 str. zł. 120.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: za 1 milimetr jednoszpaltowy przed tekstem — gr. 80, w tekście — gr. 90, za tekstem — gr. 75, drobne — gr. 15 za słowo. Od cen powyższych żadnych rabatów się nie udziela. Za terminowy druk administracja nie odpowiada. Strona = 3 szpaltowa.

TARYFA ZAGRANICZNA, CENY W DOLARACH

OKŁADKA: I-sza str. dolny pas 30×200 mm 30.—, II-ga i III-cia str., 1/1 str. 45.—, 1/2 str. 30.—, 1/4 str. 20.—, IV-ta str. 1/1 str. 0.—, 1/2 str. 25.—, 1/4 str. 15.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: 1 młmetr jednoszpaltowy przed tekstem 0,15, w tekście 0,20, za tekstem 0,15 drobne — 0,05 za słowo.

**Wentylatory, ogrzewania fabryk,
FILTRY POWIETRZNE**



Suszarnia drzewa 3 komorowa.

Suszarnie najnowszych systemów przy zastoso-
waniu pary, gazów spalinowych i silników za
pomocą kaloryferów paro-powietrznych z auto-
matyczną regulacją.

Wykonano kilkadziesiąt suszarni a miano-
wicie: drzewa, łąn, bawełny, skór, waty, cukru,
cegły, krochmalu, zapalek, kleju, tektury prochu
i saletry, materiałów wybuchowych, kostek drzewa,
zboża, wełny drzewnej, wodorotlenku żelaza, che-
mikalji i t. p.

Komorowe, tunelowe, szafkaowe, kolumnowe.
Tylko suszenie sztuczne daje wyroby do-
bre i konkurencyjne.

Fabryka urządzeń dla powietrza i ciepła w ruchu.

S. WABERSKI i SKA Spółka Akcyjna

Warszawa, Markowska 8 tel. 21-81 i 21-86.

353 1301.

Wyrób szlifierek automatycznych



piłnikowych
i toczydłowych
do ostrzenia pił
taśmowych —
cyrkularnych —
i innych.

FABRYKA
pił taśmowych—
cyrkularnych
i innych

typ „MARMON 1927” toczydłowy

do drzewa.

Sté An Les Affu-
teuses

Lanfranchi & Marmon

63-65 Grande-Rue 63-65.

France.

MONTROUGE

(Seine)

316. 130

„H O E”

[PRAWDZIWA PIŁA]



[NIE MA RÓWNEJ SOBIE!]

Przeszło 150,000 pił „HOE” znajduje
się w użyciu

Odpowiednia dla wszystkich gatunków
drzewa

Bezspornie najlepsza z pił, znajduj-
ących się na rynku

Gwarantujemy najlepszą i najtrwalszą
egzystencję

Zachcień egzemplarzy i cenników od A. E. COLES, BRIDGWATER, ENGLAND 1142.58/II

DRZEWOSTANY

ORAZ GOTOWE PODKLADY O WSZELKI H PROFILACH

DRZEWO OKRĄGLE, MASZTY, SŁUPY TELEGR. I MATERJAŁ TARTY WSZELKICH WYMIARÓW

DANZIGER-SLEEPERKONTOR-W. SCHOENBERG G. m. b. H.

TELEFON 28816 GDAŃSK, ELISABETHWALL 9 ADR. TEL. SLEEPERS

PRZDSTAWICIL G. ROJTER, WARSZAWA, WIELKA 13 m. 1

TELEFON: WARSZAWA: 277-61

ADR. TEL. DRZEWEKSPORT

196. 72/II

GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE dla przemysłu drzewnego

Specjalność: Fabrykacja beczek i skrzynek

Adres dla Telegramów: Drzewo, Tarnowskiegóry

Telefon Nr. 1201 i 1202

Oddział: Wschodnio-Małopolskie Domeny telefon № 1203

TARNOWSKIE GÓRY.

334. 130 II

Nowy kierownik techniczny



Żadna nowoczesna fabryka już dziś nie używa żywej pary do fabrykacji i ogrzewania. Widzi pan, panie dyrektorze, obecnie potrzebujemy 100 kg. węgla do kotła niskiego ciśnienia naszej instalacji ogrzewczej i otrzymujemy 800 kg. pary na godzinę. Jeżeli spalimy tę samą ilość węgla w specjalnej lokomobili przemysłowej z zużytkowaniem ciepła odlotowego, otrzymamy wówczas nie tylko w przybliżeniu taką samą ilość pary do fabrykacji i ogrzewania, lecz ponadto 100 K. M. Moglibyśmy więc tą samą ilością węgla pokryć zapotrzebowanie na ciepło i siłę. Załączamy więc kosztorys.



Maschinenfabrik Buckau R. Wolf A. G. Magdeburg

Wylączne Przedstawicielstwo:

Inż. Zyg. Kleniec i S. Goldbaum

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 11. Tel. 521.

320.130. II